Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 36.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 65. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 18 marca 1928 r. | Rok XXII.

Widmo czerwone w Poznańskiem.

A widząc rzesze, zlitował się nad niemi, iż byli ze skóry odarci i pobici, jak owce, nie mające pasze.
Tedy rzekł uczniom swoim: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.
Proście tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoje!
Mateusz IX. 36-38.

I.

Wynik wyborów w Poznańskiem musi każdego uczciwego Polaka Katolika napawać obawą o przyszłość katolicyzmu w naszem społeczeństwie, mimo, że aż 4 stronnictwa o monopol katolickiej prawowierności ze sobą się spierały. A może dlatego właśnie, że się tak o ten monopol spierały, wynik dla tego katolicyzmu jest tak fatalny.

Zważmy, że w katolickim Poznaniu, który zamierza postawić pomnik Najśw. Sercu Chrystusa Pana, padło przy wyborach do Sejmu **na komunistów 11.946,** na socjalistów — 5.157 głosów, w Gnieźnie i jego okręgu na socjalistów blisko 25.700 głosów, w okręgu Bydgoszcz-Inowrocław 36.452 głosów, przy wyborach do Senatu na mniej więcej 580.312 głosujących 46.492 głosów na listę socjalistyczną; znaczyło, że **przeszło 9 procent ludności wielkopolskiej już uległo czerwonej zarazie.** Najwięcej jednak wstrząsnęło opinją publiczną owe 11.530 głosów, jakie w katolickim Poznaniu padło na listę komunistyczną bemowców nr. 37.

Dlaczego padło ich aż tyle, to usiłuje wykazać jakiś komunista w liście anonimowym, przesłanym w tych dniach do naszej redakcji. List ten roi się od wszelkiego rodzaju błędów, napisany jest w tonie niesłychanie brutalnym i ordynarnym, mimo to odsłania rozgoryczenie i nienawiść wydziedziczonego parjasa robotniczego, tak szczerze i dosadnio że warto do wiadomości publicznej podać choćby najbardziej charakterystyczne zeń ustępy.

„Dziwicie się”, pisze anonimowy autor, „że w Poznaniu taki wielki wzrost komunistów, socjalistów i piłsudczyków — jeszcze większy będzie wzrost nas — zobaczycie to w krótkim czasie, że ta krzywda na biednym robotniku, coście ją wyrządzili przez te 5 lat, to się musi srodze pomścić teraz na was wszystkich bogaczach, tak, że was wszystkich bogaczy musimy powywieszać na gałęziach i latarniach, smołą posmarować i podpalić za to wszystko, **żeście nas tak głodzili i męczyli, roboty nam nie daliście ani chleba; jadło żeście wywozili i podrożyli, papcie podrożyliście, że nam giry z papciów wyłażą, ubranie żeście podrożyli, że nam d... z portek wyłażą.** A teraz my komuniści, socjaliści i piłsudczyki razem wam wszystkim bogatym na kark wsiądziemy i wam teraz to wasze bogactwo, tę waszę chciwość i tę waszę pychę ze łba i z... wypędzimy — wy wszyscy profesorowie, adwokaci, doktorzy, sędziowie, starostowie, prezydenci miast i wojewodowie.

Wyście się tak wszyscy podszyli pod maskę obłudy i nadużywaliście haseł religijnych i katolickich, a w rzeczywistości nigdy do kościoła nie chodzicie, wy największe nie dowiarki! My mamy na was głosować na

24

— możecie nas gdzieś pocałować.

Dziwicie się, że tu, w Poznaniu, tyle napadów, rabunków, złodziejstw, kradzieży i zabójstw w całej Polsce — to są skutki z dawniejszej ósemki — wyście do tego doprowadzili, **wyżeście winni temu, żeście chcieli święta pokasować, ludziom biednym roboty nie daliście** — tylko dbaliście o wasze kałduny śmierdzące. Wyście nas mieli... za takie bydlątka, **gorzej nas traktowaliście, jak niewolników — teraz nareszcie kajdany się porozrywały na nas;** teraz będziemy wam zakładać na wasze pazury i giry, wy złodzieje, wy darmozjady, wy kołduniaki, wy rozpustniki, pocałujcie nas wszystkich robotników i rzemieślników prosto gdzieś.

Komunista.

Niech żyje lista nr. 37, 21 i 2. (podać do redakcji do przeczytania)”.

Uderza nas w tym liście uczucie goryczy i krzywdy, nędzy i głodu bezrobotnego, nienawiść do ludzi bogatych, inteligencji i stanu urzędniczego. Widać niesłychane oburzenie na nadużywanie religji do celów politycznych ze strony liberalnej inteligencji z obozu katolicko-narodowego. Dyszy z tych brutalnych ekspektoracyj komunisty nie z przekonania lecz z głodu i nędzy chęć zemsty na bogaczach, inteligencji i urzędnikach, którym naiwnie swą krzywdę przypisuje. **Ale co najdziwniejsze to zespolenie list 37, 2 i 21, jako list, mszczących krzywdy ludu. Dla listy 21 tego rodzaju sojusze chyba zaszczytnemi nie są, a świadczą wymownie, jakie żywioły tę listę popierały.** Mimo całej swej brutalności, ordynarności i nienawiści do wyższych warstw społeczeństwa, komunista nasz nie jest wyzuty z wszelkich cech uczciwości; **potępia nadużycia, rozpustę, pychę wyżyn społecznych, domaga się słusznie pracy i uczciwego zarobku. A przedewszystkiem jest w swoim rodzaju człekiem wierzącym, piętnując tak silne niedowiarstwo i faryzeizm liberalnych nacjonalistów, nadużywających religji do celów partyjnych.**

Takich ludzi nietrudno od komunizmu odwrócić, tacy **nie są jeszcze straceni** dla Kościoła i Ojczyzny, byle im dać utrzymanie, byle im dać strawę materjalną przez udzielenie im rzetelnej pracy, a równocześnie i strawę duchową. Niestety z bólem serca skonstatować musimy, **że niema pracowników, którzyby się tymi nędzarzami zaopiekowali. Ci komuniści poznańscy, a i socjaliści to naprawdę ludzie ze skóry odarci, pobici naprawdę, jak owce, nie mające pasze. Żniwo wprawdzie wielkie wśród nich — niestety duchownych robotników brak, aczkolwiek wielki Papież Leon XIII. w encyklice o demokracji chrześcijańskiej zawezwał robotników do pracy żniwnej nad biedakami.** Niestety robotnicy zawezwani nie wszyscy usłuchali głosu genjalnego Papieża — zajęli się częstokroć wszystkiemi innemi warstwami, fraternizowali się z liberalnymi nacjonalistami, **ubiegali się niejednokrotnie o łaski i względy możnych tego świata, popierali ich interesa i sprawy, zapomnieli o biednych, maluczkich, o wydziedziczonych, popierali arystokrację, popierają demokracje nacjonalistyczne, demokracje liberalne i katolicyzujące, zapomnieli zupełnie o zaleconej i poleconej im przez Stolicę Apostolską chrześcijańskiej demokracji. I tem się stało, że w Poznańskiem przeszło 110.000 wyborców i wyborczyń stanęło obecnie pod czerwonym sztandarem, a w Poznaniu nawet 12 tysięcy pod komunistycznym sztandarem.** To się dzieje w tem Poznańskiem, które ongi tak zwycięsko broniło się przeciw walce kulturnej, przeciw berlińskiemu socjalizmowi, przeciw protestantyzacji i germanizacji!

X.

W Zagłębiu Donieckiem

bolszewicy aresztowali 130 inżynierów i dyrektorów.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) Czerezwyczajka przystąpiła do masowych aresztowań w zagłębiu donieckiem. Uwięziono niemal wszystkich wybitnych urzędników fabryk i inżynierów, zarówno obcokrajowców jak i Rosjan. Liczba dochodzi do 130.

Bolszewicka agitacja w Japonji.

Aresztowano 1000 osób.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) Z Tokjo donoszą, że aresztowano tam 1000 osób pod zarzutem propagandy przeciw cesarzowi. Rozszerzali oni ulotki propagandowe za pieniądze z Moskwy.

Monarchja bez monarchy.

„Robotnik“ występuje coraz zacieklej przeciw p. Bartlowi.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Wczorajszy numer „Robotnika“ skonfiskowano za omówienie kandydatury Bartla na stanowisko marszałka Sejmu. Dziś powtarza pismo z naciskiem, że obecny wicepremjer nie otrzyma głosów socjalistów, ani też posłów należących do całego obozu demokracji polskiej. Próby marszałka Piłsudskiego, aby Prezydent Rzeczypospolitej sam załatwiał pewne sprawy bez kontrasygnaty odpowiedniego ministra, prowadzą do monarchji konstytucyjnej bez króla czy cesarza.

Switalski następcą Bartla?

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Coraz bardziej wypływa tu nazwisko dr. Kazimierza Świtalskiego, dyrektora departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych, jako domniemanego następcy p. Bartla.

Udaremniony zamach na Waldemarasa.

(z) **Kowno,** 17. 3. (tel. wł.) Wczoraj wykryto w Kownie dobrze zorganizowany spisek, gotujący zamach na życie Waldemarasa. Dotąd aresztowano 9 osób, które dziś jeszcze staną przed sądem wojennym. Organizacja składała się wyłącznie z przedstawicieli inteligencji.

Rokosz oficerów na pancerniku angielskim.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Na olbrzymim okręcie wojennym marynarki angielskiej „Royal Oak“, stacjonowanym koło Malty wybuchł rokosz wyższych oficerów, którzy nie chcieli spełnić rozkazów admirała dowodzącego flotą Śródziemnomorską. Eskadra pancernika, która miała opuścić port Malty, nie chciała wyruszyć i ściągnęła banderę admirała z masztu. Główny dowódca zrezygnował z komendy. W końcu udał się statek na manewry nad wybrzeżem marokańskiem.

Londyn, PAT. Wielkie zaciekawienie wywołał w tutejszych sferach wojskowych następujący incydent: Komandor Bellairs zwrócił się do pierwszego lorda admiralicji z zapytaniem, czy prawdą jest, że kapitan i kilku oficerów okrętu wojennego „Royal Oak“, przebywającego na wodach Malty odmówili wzięcia udziału w manewrach. Wzmiankowani oficerowie mieli być następnie postawieni przed sądem wojskowym i zabrani jako pasażerowie do Gibraltaru. Sekretarz finansowy Admiralicji odpowiedział, że nie ma wiadomości, które pozwoliłyby mu udzielić odpowiedzi na zapytanie kapitana Bellairsa.

Wyborczy koń trojański



czyli jak Niemcy weszli do Sejmu.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Naprężenie między Berlinem a Moskwą. Groener godnym następcą Gesslera. — Rewelacje o niemieckich łodziach podwodnych. — Wyrok na pacyfistów. — Dalsze targi Niemców z Polską. — Układy z Litwą. — Rozbrojenie.

Uwaga opinji europejskiej i pozaeuropejskiej skierowana jest na najnowszy zatarg niemiecko-bolszewicki z powodu aresztowania inżynierów niemieckich w zagłębiu Donieckiem pod zarzutem udziału w spisku antyrządowym. Zatarg ten obrazuje słabość Niemiec, które szantażowały dotąd zwycięzców z wielkiej wojny groźbą wspólnego frontu bolszewicko-niemieckiego. Oto teraz Berlin, który czy to w stosunku do Polski, Włoch czy Francji zawsze jest pełen buty, z pokorą przymuje kopniaki bolszewickie.

Ale to jeszcze nie starczy, aby wywołać zmianę w nastrojach Niemiec. Mowa ministra Reichswehry gen. **Groenera** podczas dyskusji nad budżetem, w której wywracając prawdę do góry nogami, uzasadniał konieczność wydatków na pancernik możliwością najazdu równoczesnego na Opolskie i Prusy Wschodnie ze strony Polski, dowodzi, że Gessler znalazł godnego następcę. Zachwyt Voss. Ztg. i Berl. Tageblattu nad Groenerem z powodu zwrotu w którym minister ten nazwał się pacyfistą powinna opinja polska skorygować, uprzytomniając sobie, że Niemcy mają zeza moralnego i że przecież Wilhelm II uchodził także jako „Friedens" Kaiser (cesarz pacyfista).

Wymowną illustracją prawdziwych nastrojów w Niemczech jest wyrok lipski na dwuch redaktorów niemieckich pacyfistów z powodu ujawnienia tajnych poczynań Reichswehry, sprzecznych z Traktatem Wersalskim i Konstytucją Niemiec. Nawet prof. Quidde nic znajduje obrony w tym wypadku.

Pozatem komuniści niemieccy ujawnili ekspedycję marynarzy niemieckich do Szwecji, Turcji i Hiszpanji na ćwiczenia w łodziach podwodnych, Niemcom zabronionych.

Wogóle tydzień ostatni był bardzo niepomyślny dla Niemiec, gdyż rozprawy na 49-tej sesji Rady Ligi Narodów wykazały w sprawie węgierskiej afery Szent Gotthard, iż Liga Narodów może się zdobyć na wysłanie komisji do Niemiec w poszukiwaniu za tajnemi zbrojeniami. Obóz Foerstera zyskuje w ten sposób mocną broń przeciw militarystom pruskim.

Złość tę wyładowują Niemcy oczywiście przeciw Polsce, wysuwając niczem nieuzasadnione pretensje o zmianę dekretu w sprawie osiedlania cudzoziemców w strefie granicznej. Również przypomnieli się światu procesem przed Trybunałem Haskim o duszę dziecka polskiego na Śląsku.

Pozatem możemy być przygotowani na dalsze niespodzianki **w Królewcu**, gdzie rozpocząć mają się rokowania polsko-litewskie. Autonomiczna Kłajpeda wysłała już obecnie delegata do Polski, licząc na ożywienie ruchu portowego w razie normalnego przywrócenia stosunków między Polską a Litwą.

V-ta sesja komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej zebrała się w Genewie przy udziale delegatów także 3 potęg, nie należących do Ligi Narodów, Stanów Zjednoczonych, Persji i Turcji. Zadanie, któremu komisja powyższa poświęciła dotąd tyle czasu i trudu, omawia prof. **Bohdan Winiarski: Bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie.** Poznań 1928 r. Księgarnia Uniwersytecka. Książka ta zawiera dużo informacji, które dla każdego inteligentnego Polaka będą stanowiły materjał do przemyślenia. Wadliwa konstrukcja i nieoczekiwane wnioski prof. Winiarskiego, jakie uderzają w jego książce, wytłumaczą nam dla czego przegrywaliśmy niejeden proces przed trybunałem międzynarodowym. Prof. Winiarski był obrońcą tez polskich. Po przeczytaniu książki prof. Winiarskiego będziemy mieli więcej wyrozumienia dla powolnej pracy nad rozbrojeniem narodów. Jak mało jest twórców prawa międzynarodowego, których nazwiska należy zapamiętać po wszystkie czasy?

Zakończymy ten przegląd dobrą nowiną. Kredyty amerykańskie nie idą już jedną falą wyłączną do Niemiec. Rumunja uzyskuje pożyczkę, Warszawa uzyskała 10 milj. dol., a niebawem nowa 100 miljonowa (w dolarach) pożyczka ma być udzielona Polsce.

A. P. B.

Uwolnienie „Dziennika Bydgoskiego" i zniesienie konfiskaty.

W ub. piątek odbyła się w sądzie pokoju w Bydgoszczy rozprawa przeciwko „Dziennikowi Bydgoskiemu". Redaktora odpowiedzialnego H. Ryszewskiego prokuratura pociągnęła do odpowiedzialności za umieszczenie wiadomości o pojawienie się znanej ulotki o gen. Zagórskim, którego miano zamordować. Oskarżono więc o... rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości, które mogłyby wzbudzić... niepokój w kraju i o... obrazę stanu oficerskiego.

Rozprawę prowadził sędzia dla spraw prasowych p. Arndt, oskarżonego zaś bronił adw. dr. Murach. Zapadł wyrok **uwalniający red. H. Ryszewskiego od winy i kary. Jednocześnie sąd zniósł konfiskatę** owego numeru.

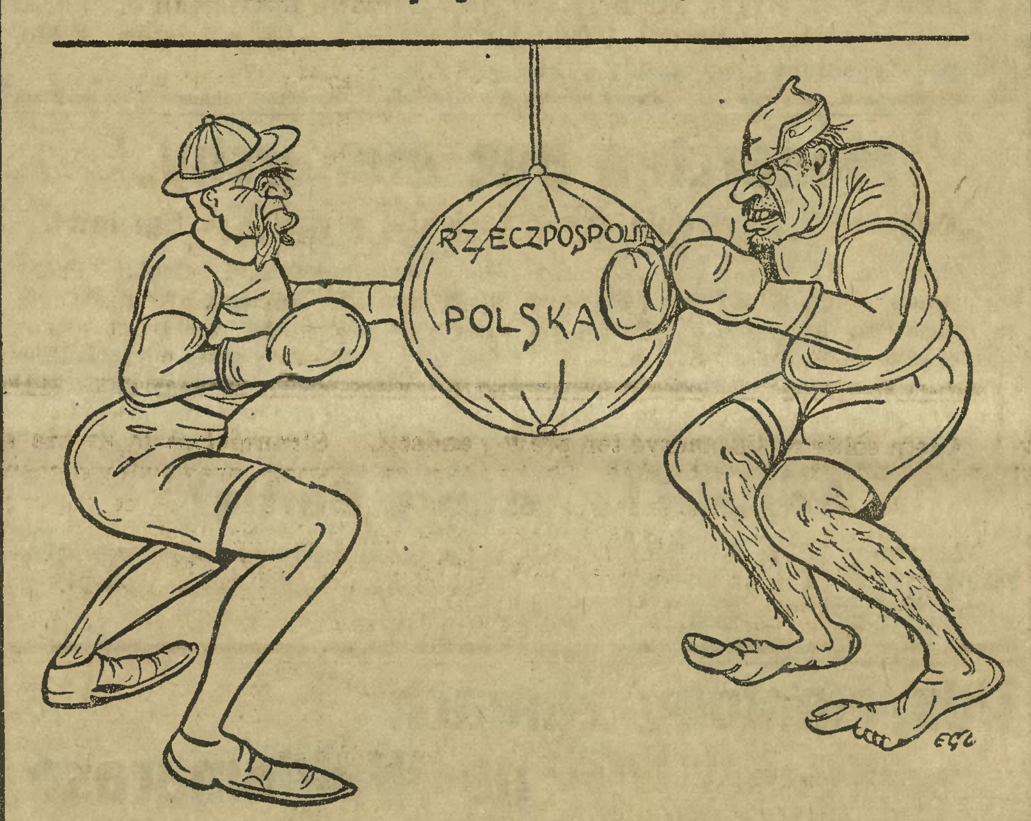
Sąd wyszedł z założenia, iż obowiązkiem prasy jest informowanie o wszystkiem społeczeństwo, a więc i o pojawieniu się ulotki. **Redakcja nic nie twierdziła od siebie, owszem zaprzeczyła potwornym posądzeniom, umieszczając krytyczne uwagi.** Zresztą był to przedruk z gazet warszawskich, które nawet nie skonfiskowano. (Tylko w Bydgoszczy prokuratura dopatrzyła się przestępstwa — red.)

Rozprawa trwała od godziny 2 i pół do godziny 5 i pół.

Jednocześnie zapadły wyroki w tej samej materji, uwalniając „Gazetę Bydgoską" i „Deutsche Rundschau".

Tak więc Skarb Państwa zapłaci za szkody poniesione przez wydawnictwo „Dzien. Bydg." z racji nieuzasadnionej konfiskaty.

Na europejskim stadjonie.



Anglik i bolszewik trenują się w boksowaniu.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 16. 3. (PAT) Gabinet ministra spraw wojsk. zawiadamia, że ze względu na nawał prac państwowych p. marszałek Piłsudski nie będzie mógł osobiście przyjmować życzeń w dniu swoich imienin 19 bm.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) „Robotnik" zaznacza, że organizowane przez władze uroczystości imienin Piłsudskiego nie będą samorzutnym wyrazem uczuć dla wojownika o niepodległość, tylko obchodem ku czci szefa rządu, który prowadzi określoną politykę Zgodnie z uchwałą centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. partja ta w uroczystościach uczestniczyć nie może.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Dziś odbyło się w komisarjacie rządu wręczenie orderu Polski Odrodzonej p. Marji Makowskiej, żonie posła i byłego ministra, za służbę społeczną w czasie walk o niepodległość.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Profesor Adam Krzyżanowski, znany ekonomista, wybrany do Sejmu z grupy konserwatystów jako kandydat jedynki, wstąpił do Partji Pracy.

Warszawa, 17. 3. (AW) Na międzynarodową konferencję emigracyjną w Havanie wyjeżdża z ramienia Polski dyrektor Urzędu Emigracyjnego p. Gawroński, ekspert dla spraw gdańskich p. Ferbert, oraz wicekonsul polski w Nowym Jorku p. Zwolski.

Nota polska do Waldemarasa.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Poseł polski w Rydze wręczył posłowi litewskiemu notę rządu polskiego, zgadzającą się na rozpoczęcie rokowań dnia 30 bm. w Królewcu. Notę przesłano natychmiast do Kowna. Ministrowi Zaleskiemu towarzyszyć będzie do Królewca p. Hołówko, naczelnik wydziału wschodniego.

Polityczne morderstwo w Wilnie.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Wczoraj zamordowano w Wilnie głównego świadka, oskarżającego w procesie białoruskiej Hromady, niej. Huryna, byłego komunistę. Huryna zastrzelił w restauracji nieznany człowiek, który następnie oświadczył, że przybył ze Słonima, i który podaje się za Piekarskiego. Policja ma poważne wątpliwości, czy nazwisko jest autentyczne.

Tajniki rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) „Express Poranny" utrzymuje, że jego wczorajsza wiadomość, odsłaniająca tajniki rokowań polsko-niemieckich, wywołały w Berlinie konsternację. Prasie w związku z tą sprawą zakomunikowano, że Rauscher wyjeżdża do Warszawy, aby porozumieć się z Zaleskim. Pismo twierdzi, iż Rauscher dostał instrukcje przeprowadzenia żądań niemieckich co do strony wykonawczej polskiego dekretu granicznego. Od pomyślnego wyniku tych zabiegów uzależniono powrót do Warszawy delegacji Hermesa.

Zatarg sowiecko-niemiecki.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Ambasador niemiecki w Moskwie odbył dłuższą konferencję z Cziczerinem i rozwija żywą działalność w sprawie uwięzionych inżynierów. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady komisarzy ludowych wygłosili Cziczerin i Karachan obszerne referaty. Uchwały okryte są tajemnicą.

Amanullah nie przyjedzie do Warszawy.
Bunt w Afganistanie.

Londyn. Dyplomatyczny korespondent „Daily Express" donosi, iż na skutek nieprzewidzianych wypadków królewska para afganistańska z Londynu uda się wprost do Kabulu, zarzucając w ten sposób projekt powrotu do stolicy afganistańskiej przez Paryż, Bruksellę, Berlin, Warszawę, Moskwę, Teheran. Powodem tej decyzji jest naprężona sytuacja wewnętrzna Afganistanu.

Pomnik Kossutha w Ameryce.

New Jork, 16. 3. PAT. „United Press". Dziś nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Kossutha w obecności 20.000 osób. Ponieważ zachodziła obawa, że powtórzą się podobne zajścia, jak w czasie przybycia delegacji węgierskiej do Nowego Jorku, władze wysłały znaczną ilość policji na miejsce uroczystości. Uroczystość miała przebieg spokojny. Opozycja węgierska rozrzucała ulotki, w których atakuje obecne stanowisko rządu na Węgrzech. W czasie uroczystości krążyły samoloty, z których rozrzucano podobne odezwy.

* * *

Ludwik Kossuth jest bohaterem narodowym nowoczesnych Węgier. Ma on dla nich podobne znaczenie, jak dla nas Kościuszko. Ojciec Kossutha był Słowakiem, lecz syn zaliczał się zupełnie do narodowej szlachty madziarskiej. Mimo to walczył — podobnie jak Kościuszko — o uwolnienie chłopów z pod jarzma pańszczyzny. W r. 1848—1849 był Kossuth przywódcą rewolucji węgierskiej przeciw Austrji i ogłosił niepodległość Węgier. Wskutek nieporozumień w łonie rządu węgierskiego opuścił granice Węgier, dokąd już nie powrócił, chociaż mógłby korzystać z amnestji. Umarł w Turcji. Zwłoki jego przewieziono 1894 r. do Budapesztu, gdzie je pochowano wśród uroczystości i demonstracji narodu.

Dziwolągi wyborcze.

Zakończona co dopiero kampanja wyborcza obfitowała na niejednym wiecu w wiele charakterystycznych, bardzo komicznych momentów. Rzekomo ideowa, w rzeczywistości jednak brutalna a bezwzględna walka partyjno-polityczna zacietrzewiała niektórych agitatorów do tego stopnia, że tracili nietylko panowanie nad swojem słowem, ale i zupełne poczucie miary swoich bezmyślną psychiką tłumu podnieconych, bojowych zapędów. W szale i rozmachu wiecowym zwalczano nieraz najzacieklej te stronnictwa, których program różnił się właśnie jak najmniej od programu stronnictwa gardłującego agitatora, w bezkrytycznym rozpędzie agitatorskim napadano często właśnie na te partje, które do ostaniej chwili marzyły o wzajemnem zblokowaniu się przedwyborczem.

Na tle tej czasami bardzo śmiesznej, wiecowej kampanji wyborczej najkomiczniej przedstawiał się wiecownikom bojowy front socjalistyczno-komunistyczny. Wszystkim wiadomo, że **socjalizm jest w najdalszych skutkach swego programu niechybną bramą do zachwalanego raju państwa komunistycznego.** Przecież wszyscy szczerzy socjaliści zawsze to głoszą, że **komunizm jest ostatecznym ideałem socjalistycznym,** ideałem społecznym, którego upragnione przez socjalistów spełnienie leży w bardzo odległych od nas epokach dalszego rozwoju ludzkości. Wszyscy socjaliści to mówią a jednocześnie, niewiadomo z jakich istotnych motywów i pod wpływem jakich własnych celów, w sposób bezwzględny zwalczają na wiecach przedwyborczych wszelkie komunistyczne występy i popisy.

Kiedy na wiecu w Solcu Kujawskim komunista bydgoski zaczepił w sposób nieparlamentarny Kościół katolicki, spotkał się z **oburzeniem najsilniejszem zebranych na tym wiecu robotników-socjalistów.** Oburzenie socjalistycznych rzesz robotniczych przeciwko komuniście było na tym wiecu tak gwałtowne, że nie chcąc dopuścić do bójki, policja była zmuszona wiec rozwiązać.

Czem sobie wytłumaczyć ten prawdziwy **dziwoląg agitatorski?** Chyba nie programem socjalistycznym, który między innemi zawiera także walkę z wpływami Kościoła Katolickiego.

Na terenie wiecowym Poznania podpatrzono jeden o wiele zabawniejszy dziwoląg wyborczy.

Jak powszechnie wiadomo, **Poznań jest ostatnią twierdzą dogorywającej endecji.** Stronnictwo to uważa się tam za jedynego prawowitego gospodarza i jest przekonane, że rządy jego w tem pięknem mieście są z nikim niepodzielne. Ogromną usługę oddało endecji w akcji przedwyborczej duchowieństwo miejscowe. Wychodząc z mylnego założenia i mylnej interpretacji listu pasterskiego, uznało ono jedynie endecję za stronnictwo katolickie. Za endecją też oświadczyło się duchowieństwo na terenie Poznania. Ale obok listy endeckiej grasowała na terenie Poznania także lista socjalistyczna, a nawet komunistyczna. I oto jaki dziwoląg wyborczy powstał na tle istnienia obok siebie tak sprzecznych sobie list wyborczych. Na zebraniach różańcowych przykazało duchowieństwo żeńskiej służbie domowej głosować wyłącznie na listę Nr. 24. Wracając z kościoła do domu, służące wstąpiły po drodze na wiec, gdzie im sprytnie wytłumaczono, że lista nr. 24 jest listą bogaczy, a lista nr. 2 jest listą ubogich. Przekonane o tem oddały głosy swoje do urny wyborczej na listę nr. 2 — (socjalistyczną).

Cały Poznań irytuje się i zarazem pęka ze śmiechu nad tym dziwolągiem wyborczym.

Fakty powyższe dowodzą **małego uświadomienia politycznego wśród naszych szerszych mas społecznych,** nad których polityczną kulturą należy nam pracować bezustannie jeszcze daleko przed wyborczemi kłopotami. **K.**

Niepoprawny Pat.

Londyn, PAT. Sekretarz parlamentarny admiralicji pułk. Headlam oświadczył 15 bm. w Izbie Gmin, że przedsiębiorstwu, które uzyskało prawo wydobycia i kupna statków niemieckich, zatopionych podczas **wielkiej wojny** (?) w Scapaflow, udało się wydobyć jeden z pancerników niemieckich i przyholować do wybrzeża Lyness. Przedsiębiorstwo to ma wydobyć w najbliższych czasach jeszcze cztery statki wojenne niemieckie, z których dwa należą do klasy pancerników.

* * *

Uwaga redakcji: Wypadki w Scapaflow działy się po zakończeniu działań wojennych, mianowicie był to akt sabotażu traktatu wersalskiego przez admiralicję niemiecką, która dostawiła w myśl postanowień traktatu przepisaną ilość statków do portu angielskiego Scapaflow i tam je zatopiła.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (17

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Dla dobra sprawy naszej musisz się więc poświęcić, powiem nawet — zszarzeć trochę, wbrew wrodzonej ci wyższości intelektualnej i naprzekór wartościom twego genjalnego mózgu. A choćby i to: czyż ty naprawdę możesz wyżej stawiać ponad siebie kogoś z tych jej gości? Czy można chociażby tylko przez chwilę porównywać ich, ofiarnych kozłów jej salonu, z tobą, genjalnym chemikiem człowiekiem świadomie i uparcie dążącym do urzeczywistnienia naszego szlachetnego celu? Czyż to szczytne zadanie, powierzone ci w naszej sprawie, nie wynosi cię ponad ten salon głupich miernot i napuszonego kołtuństwa? Nie jesteś przecież snobem. Znam cię dobrze, mój Aleksy.

— Tak, znamy się baronie, nie od dziś: zawsze istniały podziemia i salon; twarda, niebezpieczna praca i lekka, błyszcząca w świetle elektrycznych świateł dancingowa posadzka. Ja — tam! — wskazał Aleksy na mijane właśnie przez nich okno piwniczne, a ty — podniósł głowę do góry — urządziłeś się w klubowych fotelach arystokratycznego zbytku, choć twierdzisz, że obadwaj jesteśmy tylko socjaliści i pracujemy dla wspólnej sprawy. Trudno, może i to się przecież kiedyś zmieni... — westchnął złowrogo.

Baron skrzywił się, poprawił monokl i z niechęcią spojrzał na Krascowa. Przez chwilę nic nie mówił, jakby chciał już przerwać tę rozmowę, w której Aleksy chorobliwie, zdaniem jego, nawracał do kontrastowych porównań.

Szli w milczeniu naprzód. W cieniach przeciwległej ulicy ślizgała się po za nimi nieznacznie postać starszego człowieka o zgarbionej ciężką pracą powierzchowności.

Wreszcie baron von Goettingen przerwał to denerwujące go milczenie.

— A wiesz, spotkała mnie dzisiaj miła niespodzianka. U baronowej zastałem tę małą Janette. Podobno przyjechała z Paryża.

— Janette?! — nasępił się zdumiony Krascow.

— No, tak. Przypominasz chyba ją sobie? Córka naszego wspólnego przyjaciela młodości z Zurychu, jenerała Rzewuskiego podczas wojny. Cóż to za bajeczna wyrosła z niej panna. Czarująca wprost istota...

— Aha... — podniósł badawczo wzrok Aleksy — poznałeś ją. I podobała ci się.

— Szalenie. Przyznam ci się, że gdyby...

— Nic z tego, przyjacielu. Przedewszystkiem radzę ci pilnować się baronowej Pawels... A następnie muszę ci oznajmić, że małą Janette powierzył mi już na łożu śmierci, ot, wprost w okopach, w roku 1916, jej ojciec, a mój szczery przyjaciel, który przecież nie przeczuwał wtedy, jakiego to pokroju będę socjalistą i pamiętał mnie innym z czasów młodzieńczych w Zurychu. Nie było nikogo z bliskich podczas ostatnich jego chwil obok niego, więc może dlatego na mnie padł wybór. Prosił, abym się nią zaopiekował aż do czasu jej pełnoletności.

— Więc cóż ona robi u baronowej Pawels?

Krascow nie zaraz odpowiedział. Pytanie to go najwidoczniej zaskoczyło.

— Uważasz, żem źle zrobił, powierzając Janette tej damie?

— Nie, ale nie rozumiem...?

Aleksy już opanował się całkowicie. Treść odpowiedzi miał już gotową.

— To bardzo proste. Panna z dobrego domu nie mogła przecież mieszkać u mnie. Ponieważ zaś baronowa chętnie zgodziła się ją przyjąć, więc... po powrocie z Paryża tam ją ulokowałem, tembardziej, że baronowa była to jedyna osoba, która swego czasu z rodziną Rzewuskich, dziś wymarłą, pozostawała w przyjaznych stosunkach. Czy nie uważasz więc, żem zrobił dobrze? Tembardziej, że Janette jest naszym człowiekiem. Podoba się przytem bywającym tam dostojnikom państwowym i niejednemu może wpaść w oko...

— Nie obawiasz się tego dla tej młodej, niedoświadczonej dziewczyny? — przerwał mu nagle speszony baron.

— Bynajmniej. Powtarzam. Janette jest naszym człowiekiem. Mam ją całkowiecie w ręku i wszelką ewentualność potrafię wyzyskać tylko dla naszej sprawy. A gdyby jednak ktoś odważył się mieć na nią zbyt wyraźny apetyt, to, przysięgam ci, baronie, ktokolwiek by to był, w środkach nie będę przebierać. A znasz mnie, jak umiem być bardzo niebezpieczny dla moich nieprzyjaciół, a więc i wrogów cnoty tej małej, uroczej Janette....

Krascow dyszał ciężko, wpatrując się badawczo w barona von Goettingen, którego w niezwykle gorączkowem podnieceniu uchwycił za klapę palta. Baron aż się zatrzymał na ulicy. Zmagał się z nagle opanowującem go zdumieniem i oburzeniem. Wreszcie wykrztusił ze siebie te uczucia w sarkastycznych słowach:

— Słuchaj, stary, a może ty sam tę małą Janette...?

— Zamilcz! — syknął Aleksy. — To już moja sprawa — cisnął w podejrzliwego barona nienawistnym wzrokiem i zgrzytnął głucho zębami, wysuwając znacznie naprzód dolną, silnie rozrośniętą szczękę orangutana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Humorystyczna afera wyborcza w Łodzi.

Żona chciała wyręczyć męża przy wyborach do senatu.

Pisma łódzkie donoszą o następującem zabawnem zajściu, które miało miejsce ub. niedzieli w lokalu wyborczym obwodu 133 przy ul. Nowozarzewskiej. Otóż w godzinach wieczorowych do lokalu wszedł jakiś mężczyzna dość elegancko ubrany w czapce. Zbliżył się do urny, zamierzając oddać głos.

Przewodniczący komisji p. Romuald Słowiński zwrócił uwagę na to, że mężczyzna ów nie zdejmuje czapki. Jednocześnie zastanowiły go kształty osobnika i pewne znamiona, wskazujące na to, iż jego płeć męska jest conajmniej wątpliwa.

P. Słowiński zwrócił przybyłemu uwagę, że w lokalu komisji wyborczej należy bezwzględnie zdjąć czapkę. Wówczas podejrzany wyborca zmieszał się i oblał szkarłatnym rumieńcem, wzbraniając się obnażyć głowę.

Wówczas p. Słowiński wezwał policjanta, dyżurującego w lokalu komisji wyborczej i polecił wylegitymować owego osobnika.

Ten, wciąż jeszcze nie zdejmując czapki, przedstawił książeczkę wojskową oraz paszport okupacyjny na imię i nazwisko Bolesława Chabelskiego, posiadającego pełne lat 30, a więc uprawnionego do głosowania do senatu. Gdy wreszcie posterunkowy kategorycznie nakazał Chabelskiemu zdjąć czapkę, uczynił to i wówczas wszyscy obecni stwierdzili ze zdumieniem, że posiada on długie włosy, przystrzyżone copraw da a la garçonne. Gdy policjant polecił wyborcy rozpiąć palto w celu przeprowadzenia rewizji osobistej, płeć jego została ustalona ponad wszelką wątpliwość. Kobietę, podającą się za mężczyznę, odprowadzono do 13 komisarjatu, gdzie poddano ją przesłuchaniu.

Należy dodać, że była odziana w szaty męskie nad wyraz wytworne. Miała na sobie żakietowe ubranie, lakierowane pantofle męskie, czarne jedwabne skarpetki, elegancki krawat, palto nowe tzw. jesionkę.

W kieszeni tego palta znaleziono kartkę z nr. 37. Najwidoczniej chciała złożyć głos na listę komunistyczną.

Przesłuchana zeznała, że jest żoną Bolesława Chabelskiego, Leokadja i że ma lat 29.

Zapytana, co skłoniło ją do przebrania się w szaty męskie, oświadczyła, iż chciała wyręczyć swego męża, który przeziębił się i nie mógł stanąć do urny wyborczej w celu złożenia głosu. Mąż miał głosować na listę nr. 1. Dla dobra kraju tedy, jak się wyraziła, chciała go zastąpić. Z tem oświadczeniem Chabelskiej kolidowało jednak znalezienie przy niej kartki z nr. 37.

Po przesłuchaniu Chabelska została zwolniona i pociągnięta przez policję do odpowiedzialności za podawanie się za inną osobę i legitymowanie się obcemi dowodami przed władzami, w danym wypadku przed komisją wyborczą.

Rozbój na drodze.

Na drodze w lesie między Godziszowem a Wólką Porajską w pow. janowskim na wieśniaka Wojciecha Tylusa napadł jakiś osobnik uzbrojony w rewolwer. Napastnik zażądał pieniędzy, a nie znalazłszy ich, zrabował kożuch wartości 100 złotych i zbiegł.

Tajna „masarnia" w Krakowie.

Władze sanitarne w Krakowie wykryły nielegalną fabrykę wyrobów mięsnych, należącą do niej. Jeziorowskiej, stwierdzono, iż mięso sprowadzane było przez właścicielkę z prowincji z pominięciem kontroli sanitarnej. Stan masarni był w najwyższym stopniu niehigjeniczny.

Niesumienny oficer P. K. U.

W Słonimie aresztowany został jeden z oficerów PKU pod zarzutem systematycznego wymuszania łapówek od poborowych. Od dłuższego już czasu zgłaszał się do komendy policji w Słonimie jakiś osobnik z doniesieniem na szereg osób w wieku poborowym, zdaniem jego, uprawiających agitację wywrotową. Zarządzona obserwacja wykazała, że denuncjacje są bezpodstawne, ale wykryto przypadkowo, że denuncjatorem był aresztowany obecnie oficer, który działał przez podstawionego osobnika. W związku z tą aferą zniknął ze Słonimia jeden z ławników rady miejskiej.

W Krynicy — ruch.

Według statystyki biura meldunkowego w Krynicy w zdrojowisku tym od 1 stycznia br. bawiło około 2 000 osób. W zestawieniu z rokiem ubiegłym jest to wzrost o przeszło 1 000 osób, goszczących w zdrojowisku w ciągu stycznia i lutego. Przy podobnej frekwencji Krynica zaczyna poważnie współzawodniczyć z bezkonkurencyjnym dotychczas w sezonach zimowych Zakopanem.

Listonosz, któremu rzekomo skradziono 20 tysięcy złotych.

Listonosz Kawka, któremu, jak donosiliśmy, bandyci mieli skraść w samochodzie 20 000 zł. pieniędzy pocztowych, powrócił do domu i zgłosił się do policji. Kawka twierdzi, że nie zameldował o napadzie natychmiast, gdyż ze zdenerwowania błąkał się przez kilka dni po okolicznych polach. Policja czyni wszelkie starania, aby wyświetlić tę tajemniczą sprawę.

Przymusowa straż ogniowa w Dębie pod Katowicami.

W miejscowości Dąb, (pod Katowicami) utworzono z rozporządzenia naczelnika gminy, straż ogniową, do której muszą należeć wszyscy mężczyźni od 18 do 50 roku życia, z wyjątkiem urzędników państwowych, komunalnych i nauczycielstwa. W razie niestawienia się na wyznaczony dyżur w czasie alarmu, nieobecny płaci 60 zł. grzywny, lub musi odsiedzieć odpowiedni czas w areszcie.

Męża swej kochanki wtrącił do studni.

„Dla pewności" przysypał go ciężarem 10 centnarów kamieni.

Sąd okręgowy w Czortkowie (Małopolska wschodnia) rozpatrywał w tych dniach dzieje pewnego trójkąta małżeńskiego, przyczem wyrok opiewał na śmierć wzgl. ciężkie więzienie.

Niezwykła ta sprawa przedstawia się, jak następuje:

Niejaka Anna Fedykowa żyła z szwagrem swoim Wasylem w grzesznym stosunku. Wasyl postanowił brata swego Michała pozbawić życia, aby wejść z bratową w związek małżeński i zamiar swój wykonał.

Pewnego więc wieczoru wtrącili oboje kochankowie Michała Fedyka do 40 metrów głębokiej studni, przyczem kochanek „dla pewności" nasypał jeszcze całą kupę dużych kamieni o łącznej wadze 500 kg, co stało się bezpośrednią przyczyną śmierci.

Energiczne śledztwo policyjne ujawniło wszystkie szczegóły tego ohydnego mordu, a aresztowana wraz ze swym kochankiem Anna Fedykowa usiłowała nawet popełnić samobójstwo przez powieszenie, lecz ją wczas odcięto i odratowano.

Przewód sądowy odsłonił dzieje tego trójkąta małżeńskiego, zakończonego tak krwawym epilogiem, a jakkolwiek oskarżona usiłowała bronić kochanka — wina jego nie ulegała najmniejszej wątpliwości.

Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Annę Fedykową na 3 lata ciężkiego więzienia, natomiast kochanka jej Wasyla Fedyka — na karę śmierci.

Alkohol wrogiem szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Krwawa tragedja w Łodzi.

W Łodzi odegrała się w tych dniach krwawa tragedja małżeńska, która poruszyła całe miasto.

W domu przy ulicy Rzgockiej 15 od szeregu lat mieszkali małżonkowie Leśkowie. Antoni Leśko, pracownik firmy ekspedycyjnej, był nałogowym pijakiem i maltretował swą żonę, wskutek czego często dochodziło do scen małżeńskich. Ostatnio wieczorem Leśko przyszedł do domu jak zwykle pijany i wszczął sprzeczkę z żoną. W pewnej chwili pijak, zagroziwszy żonie śmiercią, wyciągnął z szuflady brzytwę i zadał nią nieszczęśliwej kobiecie ranę w twarz. Okrwawiona kobieta, wyrwawszy z rąk szaleńca brzytwę, otworzyła okno i zaczęła wzywać pomocy. wówczas zwyrodniały mąż chwycił z podłogi siekierę z zamiarem rozpłatania żonie głowy.

Leśkowa w obliczu niechybnej śmierci wyskoczyła z drugiego piętra na bruk, spadając na przechodzącego wówczas niej. Stanisława Garncarskiego. Garncarski doznał złamania karku i kręgosłupa, Leśkowa zaś uległa ranie głowy. Ciężko rannych odwieziono do szpitala miejskiego.

Aresztowany przez zaalarmowaną policję Leśko w drodze do aresztu usiłował rzucić się pod przejeżdżający tramwaj, lecz zamach na życie udaremniła policja.

Wiadomości z kraju.

Możliwość emigracji do Kanady.

W województwie lwowskiem od kilku dni prowadzone są narady w sprawie organizacji emigracji z Małopolski Wschodniej do krajów amerykańskich, głównie do Kanady. Stwierdzono, iż Kanada mogłaby przyjąć około 20 000 emigrantów z Polski.

Oszustwo na sumę miljona dolarów znajdzie swój epilog w sądzie.

Prokuratura lwowska przygotowała akt oskarżenia przeciwko dr. Kolnikowi i towarzyszom, oskarżonym o wystawienie czeków na Amerykę, nie posiadających pokrycia. Fikcyjnym wystawcą był zbankrutowany Bank Wzajemnego Kredytu. Kolnikowi zarzucane są oszustwa na ogólną sumę 1 miljona dolarów. Proces rozpocząć się ma w maju.

Skazanie defraudanta.

Przed sądem w Katowicach stawał urzędnik kopalni „Kleofas" w Załężu, Witczak, który we wrześniu r. ub. zdefraudował 22 000 zł., a następnie uciekł do Niemiec, gdzie wszystkie pieniądze wydał, poczem zgłosił się dobrowolnie do władz sądowych. Witczak został skazany na dwa i pół roku więzienia. Współoskarżony konduktor tramwajowy Schenk, który za opłatą 100 zł. pieniądze przez granicę przewiózł został uniewinniony, gdyż udało mu się dowieść, że nie wiedział co zawiera paczka.

Rozbudowa stacji kolejowej w Zakopanem.

Stacja Zakopane ulega znacznemu rozszerzeniu wobec wykończenia przybudowy dworca kolejowego w Zakopanem. M. i. zostanie zaprowadzone światło elektryczne.

Zapowiedź nowych procesów przeciw wywrotowcom ukraińskim.

„Nowyj Czas" organ kół ukraińskich radykalno-nacjonalistycznych, omawiając proces b. ukraińskiej organizacji wojskowej, podkreśla surowość wyroku i próbuje doszukać się w działalności oskarżonych analogji z bohaterską działalnością bojowników polskich za niepodległość z okresu niewoli. Od r. 1920, pisze „Nowyj Czas", proces za procesem i zawsze to samo podłoże sprawy. Rozpatrywana jest tylko wina i kara, a nie bada się przyczyn tego stanu. W końcu, dziennik zapowiada, że na tym procesie się nie skończy i że w przyszłości spraw podobnych będzie więcej.

Wykrycie sprawców napadu na plebanję.

Władze policyjne po długotrwałych dochodzeniach obecnie ustaliły, że sprawcami napadu na plebanję w Domanowie pow. bielskiego w lipcu 1927 r. byli niejacy Stanisław Dąbrowski i Stanisław Bronisław Putkowski. Zostali oni obecnie aresztowani. Służba księdza poznała w nich sprawców napadu. Aresztowani nie mogą wykazać swego alibi.

Śmierć bandyty podczas obławy.

Z końcem r. ub. zbiegł ze szpitala Bonifratrów w Katowicach niej. Lelek, więzień sądowy z Katowic, który po ucieczce zorganizował bandę, dokonywując napadów i rabunków w okolicach Rybnika. Na podstawie poufnych relacyj policja odszukała niedawno bandytę w Modrzejowie. Ponieważ Lelek zamierzał strzelać, policja użyła również broni palnej, kładąc go trupem na miejscu.

Na marginesie.

Będziemy mieli ślimaczą pocztę. — Rozpaczliwe wołanie Francuza, który przyjechał do Bydgoszczy na wypoczynek. — Łapownicy we wielkim stylu.

Bydgoszcz, 16 marca.

W razie ewentualnego ustąpienia p. Miedzińskiego ministrem poczty ma zostać p. Piotr Górecki, obecnie dyrektor Polskiej Ajencji Telegraficznej.

Jeżeli pan Górecki będzie tak prędko doręczał adresatom listy i telegramy, jak prędko doręcza „najświeższe wiadomości“ dziennikom, to wróci znowu do swych praw — babska poczta pantoflowa. Będzie ona stanowczo sprawniejsza, a może i ściślej poinformowana.

*

Piszą nam:

Słyszałem, że Bydgoszcz jest spokojnem, sielankowem miastem, i załatwiwszy w Polsce szereg skomplikowanych interesów, przyjechałem tu, aby wypocząć i uspokoić nerwy.

Zamieszkałem w hotelu pod Orłem. W dzień jako tako. Ale w nocy piekło. Ustawiczne poryki stojących przed hotelem automobilów mogą nieboszczyka przyprawić o szaleństwo. Istny koncert szatanów. Bo każda trąba inna, a co jedna to straszniejsza, to przeraźliwsza Ryk zarzynanych tygrysów i hipopotamów jest rozkoszną kołysanką wobec tych orgji szoferskich, w dodatku najniepotrzebniej a dla hecy tylko wyprawianych.

U nas, we Francji, wszystkie sygnały automobilowe muszą mieć ten sam ton i tę samą siłę. Tu, w Bydgoszczy specjalnie, jest cała skala tych sygnałów. od miauczenia rodzącego kota aż do ryku bestji apokaliptycznej, która połknęła nadzianego siarką barana.

Auto powinno mieć trąbkę dla miasta, i trąbę do sygnałów poza miastem gdzie nieraz na odległość 500 metrów trzeba przestrzegać wozy o zbliżaniu się auta.

Ale trąbić jak w dzień sądu ostatecznego, aby z jezdni spłoszyć psa lub przechodnia — na miłość Boską, co robi Wasza policja? gdzie ona ma uszy, nerwy i bodaj odrobinę litości nad powierzonymi jej pieczy mieszkańcami?

Z poważaniem Roman F.

(Od redakcji: Właśnie dzisiejsze telegramy donoszą z Równego, że niejak Teitelbaum, przechodząc jezdnię, tak straszliwie został „natrąbiony“ przez szofera, że z przerażenia padł na bruk i mimo pomocy lekarskiej umarł na anewryzm serca. Daj nam Boże i w Bydgoszczy coś podobnego. Bo to dopiero stałoby się dla naszej policji punktem wyjścia do ukrócenia samowoli naszych benzynowych automedonów!)

*

Prasa wiedeńska donosi o skandalicznej aferze rumuńsko polskiej, w której — na szczęście — my jesteśmy stroną poszkodowaną tylko, co się nam zresztą, dzięki niedołęstwu naszej dyplomacji, często trafia.

Oto według rewelacji niemieckich wychodzi na jaw, czemu Rumunja nie wypłaciła dotychczas odszkodowania wydziedziczonym na rzecz reformy rolnej obywatelom polskim z Besarabji. Ministrowie poprzedniego gabinetu (Bratianu) zażądali od poszkodowanych obywateli polskich łapówki w zamian za sfinalizowanie tej sprawy. I co za łapówki! Prawie 36 miljonów złotych. a więc 72% całego odszkodowania. Macherem i medjatorem w tej aferze był znany adwokat bukaresztеńskiej M. Kilku obywateli polskich, przyciśniętych biedą, podpisało odnośny cyrograf, aby raz przyjść nareszcie bodaj do drobnej części tego. co im się należy. Majętniejsi jednak oparli się temu rabunkowi i dlatego sprawa wlecze się lata całe w myśl zasady: Dopiero jak się da, to się zrobi.

*

Od siebie możemy potwierdzić autentyczność powyższych rewelacyj, podkreślając jednak, z naciskiem, że działo się to za poprzedniego gabinetu rumuńskiego. Nowy gabinet skierował sprawę polskiego odszkodowania na tory realne, obywatele polscy dostali niedawno piśmienne dekreta odszkodowawcze, a minister spraw zagranicznych Titulescu stara się usilnie o to, aby sprawa odszkodowania, która rzeczywiście przybiera formy wielkiego skandalu, została nareszcie zlikwidowaną.

Jak przyjmiemy na naszej granicy króla Aman-Ullaha.



— Ma pan tytuń albo gorzałkę?

Nędza warstw pracujących.

„Nowy Kurjer“ kreśli następujący smutny, lecz prawdziwy obrazek, z życia pewnego rzemieślnika:

Młody człowiek przyszedł do redakcji. Trzydzieści parę lat. Ubrany przyzwoicie, czysto, starannie, ale widać, że ubranie, swój przyzwoity wygląd zawdzięcza głównie staranności i dbałości właściciela, bo zresztą, prawdopodobnie nie pierwszy już rok zdobi jego członki. Kapelusz twardy, ani pyłku, ani najmniejszej białej niteczki, czerń niepokalana. Twarz czysto ogolona, miła, trochę nieśmiała, z żółtawym odcieniem.

— Czytałem pański artykuł o nędzy urzędniczej — mówi mój gość. — Czy nie napisałby pan o naszej nędzy?

— To jest — o czyjej?

— Jestem, proszę pana, krawcem, pracobiorcą.

Gryzę chwilę to słowo w mózgu, wreszcie rozumiem. Ten pan żyje z pracy dla drugich.

— No więc? — pytam.

— Siedemdziesiąt groszy za godzinę — mówi krawiec — Czy pan to sobie może wyobrazić!

— Osiem godzin, to znaczy pięć sześćdziesiąt dziennie.

— Tak, osiem godzin. Czasami bywa dziesięć i dwanaście nawet, ale proszę mi wierzyć, że to tylko w niektórych sezonowych miesiącach. Zwykle osiem godzin — a niedziele odpadają.

— Pan żonaty?

— Tak. Chwała Bogu dzieci niemam.

— Ile pan płaci za mieszkanie?

Mieszkamy na pokojach umeblowanych. Pięćdziesiąt złotych miesięcznie.

— Co jadacie? Niech pan mówi szczerze. Na śniadanie?

— Żur. Czasem z kartofelkami, czasem z chlebusiem.

— Dalej co?

— Na drugie śnjadanie biorę skibkę chleba. O obkładzie ani marzyć nie można. Obkład mamy tylko w niedzielę. Na obiad dwa razy w tygodniu mięso,

Kronika Niedzielna.

Klęska wyborcza Sanacji. — Z opozycji można było zrobić bigos. — Cenzor poznański nie może strawić moich kronik. — Zbiór cennych materjałów wyborczych. — Nastroje wyborcze w szacie rytmów i rymów.

Bydgoszcz, 16 marca.

Nie zabierałem dotychczas głosu o wyniku wyborów, bo czekałem na ostateczny ich rezultat. Dziś powiem tyle tylko, że mnie wstyd za Pana Marszałka i w ogóle za cały Belweder. Usłużna prasa krzyczy: wiktorja! A ja mówię: kompromitacja! blamaż. jakiego nie znają dzieje konstytucyjne!

Na 555 posłów i senatorów, jedynka i jej bratnie listy zdobyły raptem około dwieście mandatów. Czyta się to pompatycznie, ale to jest, z przeproszeniem, psu mucha. Przecież opozycja stanęła do boju z gołemi rękami, a nie rzadko i z gołą inną jeszcze częścią ciała. Takiego przeciwnika powinien był pan marszałek zarzucić maciejówkami. Bo miał pan marszałek do swej dyspozycji aeroplany i auta, piechotę i kawalerję. policję i saperów. sądy i trybunały. kina i kryminały, starostów i prokuratorów. prawo i bezprawie prasowe, konfiskaty, kondotierów i ochotników, pełne kasy. jednem słowem arsenał ludzi, machin i amunicji tak obfity, że ja, mając coś podobnego, wyruszyłbym jak drugi Dżyngishan na podbicie całego świata. Tymczasem pan marszałek; tak wysztafirowany, nie potrafił ani uporać się radykalnie z opozycyjnymi łapserdakami, którzy, oprócz głośnych pysków, dysponowali zaledwie kilkunastu papierowemi pukawkami, a w kieszeni mieli płótno zamiast sanacyjnych miljonów.

Nie twierdzę ja tego gołosłownie. A piszę sine ira et studio, choć sam należę do tych. których sanacja pognębiła. Herodem, znęcającym się nademną, był pan cenzor poznański, który w „Nowym Kurjerze“ skonfiskował mi raz po razu trzy Kroniki Niedzielne. Naturalnie kroniki te nie były żadną kompilacją Ojców Kościoła ani peamami na cześć panów sanatorów. Ot, rozważałem sobie w nich takie proste mądrości ewangeliczne: kto mieczem wojuje, ten od miecza zginie — radość była w siejbie, ale żniwo będzie w płakaniu — i inne tem podobne sentencje. Nie moja wina. że łakomy pan cenzor nie mógł tych kronik strawić i zwraca jedną po drugiej, a to przy pomocy sądu. który konfiskatę tych kronik stopniowo uchyla.

Należę ja do starej szkoły polemicznej o wytwornych manierach i dlatego składam Sanacji z powodu jej wrzekomego zwycięstwa należne życzenia. Nie czynię tego ad captandam benevolentiam tej pani na przyszłość. Może się ona łatwo znaleźć w położeniu Pyrhusa, który wołał: jeszcze jedno takie zwycięstwo, a będzie po mnie! A właściwie nie tyle po Sanacji, co po wszelkiej wolności i praworządności w naszej biednej Rzeczypospolitej.

Pragnę zaś być nietylko gratulantem, lecz i zbieraczem materjałów wyborczych. Co się ukazało w dziennikach, w ulotkach, na plakatach itd.. to zebrali już skrzętnie nasi bibljotekarze, no i panowie cenzorowie na spółkę z prokuratorami. O jednem tylko nikt nie pomyślał: zbadać zawartość urn wyborczych. Komisje wydobyły z nich wprawdzie materjał, ale ten liczbowy, ten statystyczny tylko. Tymczasem wielu wyborców przy oddawaniu głosu nie mogło się powstrzymać od intymnych wywnętrzań na temat swych zapatrywań i sądów o tym tak doniosłym akcie państwowym. W ten sposób stało się, że na wielu wrzuconych do urny kartkach były wypisane najrozmaitsze, w regule wierszowane sentencje. Nie powinny one zniknąć w pyle zapomnienia, i dlatego — dzięki paru komisjom wyborczym — mogę z ich treścią zapoznać szerszy ogół społeczeństwa.

I tak jakiś materjalista, oceniający wybory pod kątem swej kieszeni, oddał kartkę z dwuwierszem:

Dmowski, czy Witos, czy inne Dziadki,
Jednako trzeba płacić podatki!

Inny znawca ludzi tak pisze:

Póki o mandat się stara,
Kuli się psiawiara,
A gdy wyjdzie z urny
Robi się jurny.

Nielada karność musi panować w obozie endeckim, skoro jeden z wyborców tak swoje stronnictwo komplementuje:

Głosuję na dwadzieścia cztery,
Niech ich cholery!

Nie lepsze rozumienie o swoich musiał mieć jakiś zwolennik Chadecji, który złożył w urnie taką deklarację:

25 jest dobrym amuletem,
lecz trzeba go wam wlepić pod grzbietem!

Powiedzenie pewnego posła, że wszyscy urzędnicy są łapownikami, fatalnie oddziałało na pewnego wyborcę, który pod adresem konserwatystów napisał:

W monarchiźmie chcecie Polskę zaprzepaścić?
Toć króla także trzeba namaścić!

Najlapidarniejszą jednak była następującą kartka:

Masz mój głos
I całuj mnie w nos!

Racja stanu nie pozwala mi wyjawić, pod którą listą było rzucone to wezwanie. Tyle powiem tylko: zły przykład idzie z góry!

St. Brandowski.

a zresztą kawusia i chlebuś, chlebuś i kawusia. Na kolacje herbata i chlebuś.

Milczeliśmy przez chwilę.

— Jakże żyjecie? Bywacie gdzie? Co robicie w niedzielę?

— Przed południem idziemy do kościoła, po południu na przechadzkę. Nie bywamy nigdzie, bo niema za co. Znajomych się ma, ale bywać nie można, bo przecie trzeba się zrewanżować, a na to nie stać. O teatrze, o kinie, tylko się słyszy.

Z dnia.

Ja marzę o Tobie...

Żonie mej Elżbiecie poświęcam

Ujrzałem Ciebie jasną i wiośnianą
Niby anioła na wzgórzach Horebu,
A z twarzy Twojej jak z głębin wulkanu
Ognista łuna buchała ku niebu.

Żywota mego konające blaski
Płoną żarami Gobijskiej pustyni —
Za nic mi tłumu chwalby i oklaski
I za nic chłosty wężowe Erynji,
Wesela nieznam — a w cierpień żałobie
Ja marzę o Tobie...

Już kres cierpieniom moim na tym świecie
I u stóp Bożych korzy się ma dusza —
Panie! Wszak Twoim cudem jest to dziecię,
Więc Ty mi wybacz szał Prometeusza!

A gdy spowity całunami śmierci,
Czuję żywiczną woń sośnianej trumny,
Słyszę jak robak deskę cicho wierci,
A w górze smętnie szumią drzew kolumny
I ptak cmentarny ćwierka na mym grobie
Ja marzę o Tobie...

St. Brandowski.

(„Gazeta Poranna").

Nietakt prezydenta policji w Essen.

„Deutsche Rundschau" we wydaniu swem z 10 marca br. (w ślad za „Katowicerką" zresztą) dała wyraz swemu niezadowoleniu z uroczystego przyjęcia ks. kardynała Hlonda w Essen. Specjalnie irytuje się Rundschauerka z tego powodu, że tamtejsi Polacy witali Prymasa Polski jakoby z biało-amarantowymi sztandarami i hymnem narodowym. Pozatem pismo to nie ma słów dla określenia bezczelności jakiegoś sprawozdawcy tamtejszego pisma polskiego, który publicznie zganił prezydenta policji w Essen, przybywającego na oficjalne przyjęcie księdza prymasa z żelaznym krzyżem I klasy.

Ze skwapliwości, z jaką wywody te lub podobne umieściła prasa niemiecka, należy wnosić, że dzieje się to „nie bez kozery" i wyzyskane będzie w przyszłości. Sądzę więc, że zarazem należy sprostować kłamstwa niemieckie i wyjaśnić, kto dopuścił się większej bezczelności: prezydent policji w Essen czy ów „pismak" polski.

Otóż najpierw kłamstwem jest, jakoby Polacy w Essen i okolicy witali księdza kardynała biało - amarantowymi sztandarami i polskim hymnem narodowym. Prawdą jest, że na powitanie księdza prymasa jak i później na uroczyste błogosławieństwo arcypasterskie żadna z 300 delegacyj towarzystw polskich nie przybyła ze sztandarem narodowym. Większość miała chorągwie kościelne a reszta swe odznaki towarzyskie. O witaniu z sztandarami narodowymi więc mowy być nie może. Niemiecka policja ładnie by takich śmiałków przywitała, przyczem podkreślić wypada, że miała ona swych wywiadowców nawet w kościele OO. Salezjanów. Hymnu narodowego również nie śpiewano. Śpiewano jedynie „Kto się w opiekę poda Panu Swemu".

Następnie „bezczelność" owego sprawozdawcy. Faktem jest, że prezydent policji w Essen przybył na przyjęcie do konsula polskiego z racji pobytu księdza kardynała Hlonda we fraku z ostentacyjnie przypiętym żelaznym krzyżem I klasy. **Nikomu z tych, którzy wiedzą w jakich warunkach krzyże te nadawano nie przyjdzie na myśl**, pamiątkę tę zaliczyć do wysokich odznaczeń. Mniemanie to jest w Niemczech tak powszechne jak powszechnym jest sąd, że noszą ją tylko ci, którzy mają śmiałość manifestować swe przywiązanie do cesarstwa i przepojeni są duchem rewanżu. Z licznych gości na owem przyjęciu nikt nie pokazał się też z ową pamiątką. Jakkolwiek przypięcie tej pamiątki do **munduru** dałoby się ostatecznie wytłumaczyć, do **fraka** jednak, jako jedyne odznaczenie, musiało razić. Wątpię, czy pokazywanie pamiątek ktoś uważać będzie za chęć uhonorowania gościa, zwłaszcza jeżeli jest żelazny krzyż, nadany może za mordowanie niewinnych dzieci w Belgji lub Polsce a może też za dobre uszycie munduru.

Następnie: Dziecko nawet wiedziało, że przyjęcie u konsula polskiego nie było urządzone dla przyjemności księdza kardynała lub aby dać możność pokazania swych pamiątek. Ogólnie wiedziano, że przyjęcie to służyć miało głównie **zbliżeniu polsko-niemieckiemu**. Pan prezydent policji w Essen, zwłaszcza, że jego pokrajana twarz zdradza go jako przynależnego do „Hochschulringa" „ober"-deutscher Art", i nie jest on owym sławnym urzędnikiem **policyjnym**, który często nie wie kiedy wdziać frak a kiedy marynarkę, powinien również o tem wiedzieć, że żelazny krzyż na tej uroczystości markować go musi jako przedstawiciela **idei rewanżu**. Nic nas nie obchodzi, jakiej idei pan prezydent policji prywatnie hołduje, wymagać jednak można, by był on na tyle dobrze wychowanym, żeby nie pozwolić sobie na lekceważenie gospodarza i jego wysokiego Gościa. W tych warunkach przywdzianie żelaznego krzyża przez pana prezydenta policji było więcej niż bezczelnością: **było chamstwem**, które zresztą dla „nich" jest charakterystyczne.

Czesław Budnik.

Nieśmiertelny suweren sejmowy.



Pan poseł głowi się nad swoim życiorysem dla Polskiej Ajencji Telegraficznej.

Czy chcesz zostać nieśmiertelnym?

Tedy zaabonuj się na warszawską „Księgę Truposzów"!

Bydgoszcz, 16 marca.

Któryś z myślicieli powiedział, że próżność i miłość własna są najsłabszemi stronami człowieka. Tę doskonałą prawdę postanowiła wyzyskać pewna wydawnicza societas warszawska Ale w jaki sposób i w jakim stylu! Oto p. Mieczysław Swoboda Trzebiński — zdaje się menager tej kapitalnej imprezy — zapowiada wydawnictwo „Księgi Zmarłych".

Spytacie bez wątpienia, co to jest? Otóż jest to rodzaj Encyklopedji Nieboszczyków, do której może się dostać każdy, ale naturalnie po śmierci dopiero.

Mało jednak jest — umrzeć. Trzeba sobie już za życia w tym spisie truposzów zapewnić odpowiednie miejsce na życiorys, względnie nekrolog. Warunki nie są zbyt wygórowane. Oto kto żywot swój i czyny i śmierć chwalebną chce uwiecznić na jednej całej stronie, ten płaci za to 120 złotych prenumerando. Z portretem nieboszczyka o 12 zł. więcej. Jednem słowem — tania nieśmiertelność!

A może być jeszcze tańsza. Można już za 12 zł. pozostawić jakiś ślad po sobie w dziejach narodu. Ale za tę cenę dostaje się zaledwie trzywierszową wzmiankę. Czyli tanie mięso psi jedzą Bo cóż można w trzech wierszach powiedzieć o zasłużonym obywatelu i patrjocie? Że narodził się i umarł — a więc tyle co o każdym innym śmiertelniku. W tem leży pewien dysonans i „Kultpol" (tak się ochrzciło to szanowne towarzystwo wydawnicze) powinien czemprędzej pomyśleć o sprawiedliwszym rozdziale nieśmiertelności między swych abonentów.

Wydawcy, aby zdobyć prenumeratorów i zarazem amatorów na tanią nieśmiertelność, w rozsyłanym po całej Polsce prospekcie produkują już parę takich płatnych nekrologów w cenie od 12 do 60 złotych. Te karawaniarskie płody dzielą się na trzy kategorje, a mianowicie 1) nekrologi opisowe, 2) nekrologi zwykłe i 3) wzmianki. Ta trzecia kategorja, jak to już wyżej powiedzieliśmy, jest najtańszą, a więc i „szerokim masom" najprzystępniejszą.

Próbne nekrologi, zamieszczone w tym prospekcie, są sui generis majstersztykami. Bo to nie sztuka, w takim pośmiertnym artykule coś powiedzieć. Ale sztuką jest, dużo napisać, a przytem nic nie powiedzieć — z tej prostej przyczyny, bo o takim śp. prenumeratorze „Księgi Zmarłych" nic do powiedzenia nie było. Znajdujemy tam więc takie bezcenne perły stylistyczne: „płodne i cenne ziarna wiedzy szczodrze i w sposób ofiarny rozsiewane przez śp. [illegible] na całym terytorjum Rzeczypospolitej wydają niewątpliwie plony obfite". Praca jego, choć nie była głośna, ani błyskotliwa, a niekiedy nawet nieznana"... i tak dalej w ten deseń przez całe pół strony!

My temu nowemu wydawnictwu przesyłamy koleżeńskie pozdrowienie i życzenia szybkiego i pomyślnego rozwoju. Niechby liczba jego abonentów rosła w mnogie tysiące. W każdym razie jest to jedyna redakcja w Polsce, a może i na całym świecie, która wszystkim prenumeratorom swoim musi życzyć w duchu nagłej i niespodziewanej śmierci.

St. B.

Gołębie w roli kurjerów.

Gołębie od niepamiętnych czasów służyły ludziom do szybkiego przesyłania wiadomości. Wspomnijmy tylko dla pamięci o gołębiu z arki Noego. Plinjusz opowiada, iż marynarze egipscy i greccy zawiadamiali o swoim powrocie, wysyłając gołębie, które wyprzedzały je w porcie. Rzymianie używali ich często w czasie wojny. Podczas wojen krzyżowych, tak chrześcijanie, jak i poganie posługiwali się gołębiami. W 1098 r., ormja krzyżowa, oblegająca port Nisard, koło Antjochji, parlamentowała w ten sposób, z oblężonymi. Muzułmanie zaś, otoczeni w roku 1189 przez Filipa Augusta w Saint-Jean-d'Acre, porozumieli się z sułtanem Saladinem dzięki starannie wytresowanym gołębiom. Z początkiem XIX w. kursy giełdowe były ogłaszana na prowincji zapomocą depesz, przewożonych przez gołębie. Podczas oblężenia Paryża w r. 1871 p. Rampont-Leckin, dyrektor poczty, zorganizował służbę gołębi pocztowych, która utrzymywała Paryż w stałym kontakcie z prowincją. W 7 lat później parlament ustanowił kredyt, potrzebny dla stworzenia i utrzymania wojskowych gołębników.

W 50 dniach naokoło świata.

Pewien dziennik kopenhaski, pragnąc uczcić setną rocznicę urodzin Julesa Verne'a, wpadł na oryginalny pomysł. Mianowicie wysłano ostatnio z ramienia redakcji dziennika 15-letniego chłopca, którego zadaniem jest objechać świat w 50 dniach i tem samem pobić „rekord" opisany przez Verne'a w „Podróży dokoła świata w 80 dniach".

Z Rosji Sowieckiej.

Zamiast Łunaczarskiego — Gorki.

Z Moskwy donoszą, że dymisja ludowego komisarza oświecenia, Łunaczarskiego została postanowiona ostatecznie. Odpowiednie rozporządzenie podpisane dopiero będzie w końcu kwietnia br. z powodu nieobecności Maksyma Gorkiego, który obecnie bawi zagranicą i powróci do Moskwy w końcu maja.

Rejestracja zadżumionych.

Ludowy komisarjat zdrowia obecnie zakończył spis wszystkich zadżumionych znajdujących się na terytorjum sowietów. Rejestracja ustanowiła, że ogólna liczba chorych na dżumę wynosi 3000 osób. Najbardziej rozpowszechnioną jest ta choroba straszna na północnym Kaukazie, gdzie w zeszłym roku skonstatowano 316 wypadków zachorowań na dżumę.

Komitet wykonawczy partji komunistycznej wysłał 200 000 dol. na organizację partji komunistycznej w Anglji.

Komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki wyasygnował 200 000 dolarów na organizację komunistycznej partji Anglji. Asygnata tak wielkiej sumy pozostaje w związku z decyzją samodzielnego wystąpienia komunistycznej partji Anglji przy zbliżających się wyborach parlamentarnych.

Zarządzenia rządu zmierzające do dostarczenia kredytu dla rolników.

W związku ze zmniejszeniem się obszaru zasiewów rząd sowiecki przygotowuje cały szereg zarządzeń, zmierzających do dostarczenia na kredyt nasion, nawozów sztucznych oraz maszyn rolniczych. W pewnych wypadkach mają być udzielane nawet kredyty pieniężne dla średniozamożnych i niezamożnych chłopów.

Trzęsienie ziemi na Kamczatce.

Moskwa, PAT. Na Kamczatce miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi, w czasie którego nastąpił wybuch trzech wulkanów. W ciągu dwuch dni wyrzucały one potoki ognia i popiołu. W ziemi potworzyły się głębokie rozpadliny. Lód na rzekach popękał. Jurty plemion myśliwskich są zniszczone.

Przegląd religijny i społeczny.

O nową ideologję katolików w życiu publicznem.

Emocje wyborcze minęły. Pozostało jednak po nich sporo dokumentów najróżnorodniejszych, których nie powinnoby się pokrywać mgłą zapomnienia, ale wykorzystać jako cenny materjał doświadczalny dla budowy **nowego programu** pracy. Chcemy tutaj zwrócić uwagę na jeden tylko moment, a mianowicie na **ideowe rozbicie katolickich i katolizujących ugrupowań w Polsce** odnośnie do życia państwowego i na środki, jakiemi należałoby rozbiciu temu przeciwdziałać.

Uważamy za zbyteczne dowodzić, że katolicy w Polsce są całkowicie rozbici, o ile chodzi o pojmowanie stosunku obywateli do życia publicznego. Rzuca się gromy i wylewa się łzy, że ci lub owi „mężowie stanu“ nie zgodzili się na „blok“, że „udaremnili wspólną akcję wyborczą“, że wskutek „nieustępliwości“ tych a tych „zmarnowano moment dziejowy“ i t. d. Salva reverentia tych wszystkich, którzy żale takie czy oskarżenia wypowiadają, trzeba jednak otwarcie powiedzieć, że nie sięgają oni do jądra zagadnienia. Nie dlatego bowiem 20 miljonów katolików polskich rozbija się na kilkanaście „bloków“, że „przywódcy nie odpowiadają na takie lub inne zaproszenia czy propozycje“ — ale dlatego, że tak przywódcy jak i stojące za nimi grupy katolików **mają rozbieżne poglądy na rozgrywające się zagadnienia.** Chcieć usunąć tę rozbieżność nakazem, samym tylko autorytetem, lub „zaproszeniem na konferencję“, to chcieć przekreślić 150 ostatnich lat historji życia europejskiego.

Pracę nad zjednoczeniem „obozu katolickiego“ rozpocząć musimy od pracy nad „zjednoczeniem ideologji“, tam tylko bowiem może być jednolita akcja, gdzie jest „jeden umysł i jedno serce“.

Są u nas niektórzy, co pragną tę „pracę od podstaw“ **pominąć**, sądząc w najlepszej zresztą wierze, że uda im się **na innej** drodze dojść do porozumienia. Tą „inną drogą“ ma być wedle niektórych platforma **czysto gospodarcza.** Nie jest to teorja, któraby u nas dopiero się wytworzyła. Wszak początków jej moglibyśmy szukać głęboko w historji, a w chwili nam współczesnej, w dyskusjach nad reformą parlamentaryzmu na Zachodzie. Coraz częściej słyszy się i czyta np. że „parlament gospodarczy“ jest rozwiązaniem „kwestji demokracji“. Ile teorja ta, wysuwana tu i owdzie przez konserwatystów, ma wspólnego z „materjalistycznym światopoglądem“ Marksa, w to tutaj nie wchodzimy. Jasnem jest jednak, że program czysto „gospodarczy“ może tylko rozbić ludzi na tyle grup, ile jest „gospodarstw“. Właśnie dlatego, że jest on „programem gospodarczym“, jest on takim programem, ideowym, **który dzieli a nie łączy.**

Zjednoczenie narodu musi dokonać się **na platformie zasad ideowych,** którym ma **służyć dopiero program gospodarczy.** Taki lub inny kierunek twórczości gospodarczej, taki lub inny użytek z wytworzonych dóbr ekonomicznych musi być poddany — i jest wszędzie — takiej lub innej ideologji.

I właśnie o to chodzi, jaka ideologja ma panować w Polsce: komunistyczna, socjalistyczna, liberalna, czy katolicka. Komunistyczną znamy, bo nam ją głoszą komuniści. Socjalistyczną także, bo ją głosza socjaliści. A katolicką? **Kto i gdzie** w Polsce głosi i postępuje wedle **ideologji katolickiej** w takich sprawach, **jak stosunek obywateli do państwa,** do **kultury** narodowej, do współżycia warstw społecznych, stosunek katolików do podziału dóbr wytwórczych i wytworzonych itd.? Wprawdzie wszyscy katolicy twierdzą o sobie, że **ich** ideologja to **katolicka** ideologja, a **ich** czyny to katolickie czyny. Niestety rzeczywistość temu przeczy. Ideologja katolicka — ta **prawdziwie** katolicka — miała bowiem zawsze i ma tę cechę, że wydaje ona pewne owoce sobie tylko właściwe, a jednym z najokazalszych takich owoców jest to, że ludzie, którzy ideologję **katolicką** wyznają, nie są podzieleni, ale **złączeni.** Nie może być bowiem kilku odrębnych i sprzecznych ze sobą ideologij **katolickich.**

Dlatego praca, jaka się katolikom w Polsce dzisiaj narzuca, praca, która ma zadecydować o katolickim charakterze Polski, to **określenie, które ze współczesnych nam zagadnień,** z punktu widzenia **katolickiego,** może być **tylko tak a nie inaczej** rozwiązane — następnie które **z różnych rozwiązań** odpowiadają **więcej** ideologji katolickiej, niż inne, a wreszcie, **w jakich sprawach** katolicy mają **zupełnie „wolną rękę“** i wskutek tego za takie lub inne stanowisko nie mogą być **w imię katolicyzmu** zwalczani ani potępiani.

Zdaje się nam, że dopóki w tych trzech punktach nie nastąpią ustalone poglądy, o zjednoczeniu katolików w Polsce na terenie życia społeczno-politycznego mowy być nie może.

Ks. Dr. Mirek.

W dusznej atmosferze.

Traktat duży czy mały, czy też stan beztraktatowy między Polską a Niemcami?

Na rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki działają z naszej strony dwie siły, jedna pod kątem interesów rolnictwa, druga przemysłu. Punkt widzenia pierwszej streszcza znane oświadczenie min. roln. Niezabytowskiego, brzmiące jak następuje:

„Rolnicy są w Polsce głównym elementem, w interesie którego leży zawarcie traktatu z Niemcami, stanowią oni ⅔ społeczeństwa polskiego i głos ich musi być przez Rząd wysłuchany. **Gdyby oni nie widzieli interesu zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, któż w Polsce będzie traktatu tego orędownikiem?“**

Interesy przemysłu znalazły natomiast swój wyraz w 30 do 72% podwyżce ceł, wchodzącej w życie od 15. bm.

Energiczne wystąpienie rolnictwa, oraz dzięki niemu silna akcja defenzywna przemysłu, zmieniły kierunek rokowań w stronę zawarcia „dużego“ traktatu tj. niemieckiego, w odróżnieniu od projektowanego początkowo „małego“ najwyżej jednorocznego i niewiele zmieniającego istniejący stan rzeczy.

Zmiana powyższa jest motywowaną rodzajem pracy w rolnictwie, które ma długie okresy produkcji i potrzebuje stałości warunków dla korzystnej i celowej działalności.

Ponieważ jednak zawarcie „dużego“ traktatu jest rzeczą niesłychanie trudną wobec zdecydowanej kontrakcji rolnictwa niemieckiego, więc rokowania — jak twierdzi „Berliner Tageblatt“ ustami swego warszawskiego korespondenta p. Dobrowitscha — **znalazły się w ślepej ulicy.**

Zresztą wepchnęły je tam również przeciwdziałające sobie wzajemnie interesy naszego przemysłu i rolnictwa. Rolnictwo nasze nie chce traktatu bez otrzymania nieskrępowanego wwozu 400 — 600 tys. świń (Niemcy dają 200 tys.!) Przemysł, który ma za ten wywóz zapłacić otwarciem rynku dla niemieckiej konkurencji zgóry chce tą ewentualność uchylić przez podwyżki celne.

Przy walce przemysłu i rolnictwa obu zainteresowanych krajów na zewnątrz i na wewnątrz, trudno przewidzieć wypadkową, a natomiast łatwo **określić atmosferę warszawskich rokowań, jako niezmiernie duszną.**

Opinja b. dzielnicy pruskiej, zdająca sobie sprawę z niemieckiego niebezpieczeństwa, śledzi z zainteresowaniem przebieg rokowań, **patrząc z największą ostrożnością i nieufnością na kontrahenta, słynnego z chęci wyzysku.**

Trzeba zauważyć, że przy porozumieniu zeszłorocznem między p. Jackowskim, a p. Stresemannem w grę wchodził tylko mały traktat, tj. krótkoterminowe prowizorjum. Za samą zgodę ze strony Niemców na rokowania, **zapłaciliśmy ustępstwami politycznemi i umową drzewną.**

Jak handel ten był korzystny, poucza nas nr. 5 dwutygodnika „Drzewo Polskie“, gdzie przy omówieniu skutków umowy drzewnej znajdujemy takie pouczające stwierdzenie:

„Uszczerbku doznał więc wywóz ogólny o prawie 50%, kopalniaków około 30%, materjałów półobrobionych ok. 25%, podkładów kolejowych około 40%, wyrobów bednarskich ok. 35%, **wzmógł się natomiast wywóz papierówki o około 20% i surowca tartacznego o około 40%. Ta pobieżna analiza wystarcza,** jako dowód, że zaborcza polityka drzewna Niemiec, zdobywszy sobie dostęp do Polski przez układ tymczasowy o obrocie drzewnym, **przekreśla możność intensywniejszego eksportu materjałów tartych do Anglji, Francji, Belgji i t. d.„** (podkreśl. nasze).

Rodzi się więc pytanie, **ile mamy zapłacić za duży traktat,** jeśli za ewentualność prowizorjum **daliśmy zadatek w formie niszczenia naszych lasów, nie mówiąc już o upokarzających koncesjach politycznych, równie dla nas szkodliwych.**

Przed zdecydowaniem się na koncesję dużego czy małego traktatu, warto stwierdzić, że rozpatruje się tą kwestję z pominięciem interesów handlu, a przedewszystkiem zysków, jakie ten handel dać może.

Dr. F. Hilchen, członek gdańskiej Rady Portu, oblicza, że jeśli polski kupiec na własne ryzyko dostarczy towar wprost do rąk zagranicznego konsumenta, to **70% eksportowanych towarów będzie miało cenę od 100 — 200% większą, a 30% od 25 — 100%, przytaczając przykład, że cena tony węgla w kopalni górnośląskiej wynosiła 7 szylingów** (1 sh = 2,30 zł.), **w porcie odbiorczym na Bałtyku 19 szylingów, a na morzu śródziemnomorskiem aż 27 szylingów!!**

Z importem nie jest inaczej. Za bawełnę sprowadzaną za niemieckiem pośrednictwem **dopłacamy rocznie za same prowizje 2 milj. dolarów.**

Z powyższego wyłania się ten wniosek, że wyzwolenie się od tego pośrednictwa, przyniesie nam więcej, niż wywóz miljona świń i w przyszłości wynagrodzi nam dzisiejsze straty stokrotnie.

S. O.

Discite moniti!



Projekt stylowej bramy w nowym gmachu sejmowym.

Nowa pożyczka polska w Ameryce.

Prasa amerykańska z końca lutego donosi:

Bezpośrednio po wyborach marcowych Polska zaciągnie nową pożyczkę zagraniczną. W tym względzie poczynione już zostały odpowiednie kroki w Stanach Zjednoczonych, a w Nowym Yorku rozpoczęły się już wstępne rokowania z finansistami amerykańskimi. Jeśli rząd marszałka Piłsudskiego odniesie pełne zwycięstwo w wyborach marcowych, a tem samem w przyszłym sejmie polskim będzie miał trwałe oparcie na większości sejmowej, w postaci bloku rządowego, w takim razie sprawa pożyczki nie będzie przedstawiała większej trudności.

Jak 70-miljonowa ostatnia pożyczka zagraniczna polska, zrealizowana przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych, tak i planowana nowa pożyczka polska będzie pożyczką ekonomiczną. Wysokość jej określają niektórzy na 100 miljonów dolarów, inni na 60 miljonów dolarów. Fundusze, uzyskane z tej pożyczki, obrócone będą wyłącznie na ekonomiczne podniesienie kraju, a w znacznym procencie na pomoc w rozbudowie miast polskich. Ostatni raport doradcy amerykańskiego Charles'a Dewey jest zachętą dla zagranicznego świata finansowego w lokowaniu jego kapitałów w Polsce. Fundusze z ostatniej pożyczki już spełniły swą rolę w stabilizacji złotego polskiego i w zbalansowaniu finansów polskich. Nowe miljony mają być obrócone na rozbudowę polskiej sieci kolejowej, elektryfikację kraju, rozbudowę miast i na pomoc dla rozwijającego się przemysłu polskiego.

„Kochaj Polskę jak swoją własną ojczyznę"!

Tak powiedział Ojciec Św. do ks. nuncjusza Marmaggiego.

Ks. nuncjusz Marmaggi przedstawicielowi Ajencji Wschodniej, którego przyjął w swoim wagonie między Dziedzicami a Katowicami, udzielił następującego wywiadu:

„Korzystam ze sposobności, aby w pierwszej chwili, w której stanąłem na tej ziemi błogosławionej, przesłać serdeczne pozdrowienia całej ludności Rzeczypospolitej, jej zacnemu duchowieństwu, a przedewszystkiem tym, którzy reprezentują wysoki autorytet porządku w tym kraju. Jest to pierwszy akt spełnienia mej misji że przynoszę temu ludowi, w którego tradycji leży zacność i religijność błogosławieństwo i słowo Ojca Św., Ojca wspólnego wszystkich wiernych świata. Na ostatniej audjencji przed mym wyjazdem rzekł mi dosłownie: **„Kochaj Polskę, jak swoją własną ojczyznę! Jest to ojczyzna, którą obecnie sam Bóg Ci wyznaczył za pośrednictwem swego wikarjusza na ziemi. Kochaj ją tak, jak Myśmy ją kochali".**

Pierwsze wrażenie, jakie odniosłem z pobytu w Polsce, przekonało mnie, że znajduję się wpośród narodu, którego serce jest wspólne z mojem, narodu, który odziedziczył wzniosłe zasady i uczucia zapewniające nietylko szacunek, i podziw, lecz także miłość i sympatję. Od tej chwili wszystkie me siły i wszystkie me uczucia oddaję na usługę Polski. Wyznając to, działam nietylko zgodnie z wysokiem pojęciem o mem posłannictwie pasterskiem, lecz spełniam właściwe zadanie dyplomaty, gdyż dyplomata, aby dobrze wypełniał swe obowiązki, powinien przedewszystkiem kochać swą misję, aby przez to starać się zrozumieć i cenić uczucia i dążności narodu, pośród którego pracuje. Żywię największe zaufanie w Opatrzność Boską, w opiekę Najświętszej Marji Panny i świętych Polski że uda mi się podołać mym nowym obowiązkom. Wierzę także iż mogę liczyć na sympatję i wielki rozum polityczny tych, którzy kierują losami państwa. Upoważniam Pana ogłosić wszystko to, co powiedziałem. Dodaję jeszcze tysiączne pozdrowienie całemu ludowi Rzeczypospolitej bez różnicy stanu, i warstw społecznych. Przedewszystkiem pamiętam jednak o zacnych i dzielnych robotnikach oraz drogiej młodzieży, którzy byli zawsze najwyższem umiłowaniem mego życia kapłańskiego. Niech żyje Polska odrodzona".

Pax aeterna



przedłożony przez bolszewików Lidze Narodów.

Humor i satyra.

Zoologja.

— Słuchaj, malcze, czy w tym domu mieszka pan Rybka?
— Owszem — na pierwszem piętrze, ale nazywa się Karaś!

Przesada.

W kawiarni dwaj panowie rozmawiają:
— Wiesz, że będąc w Afryce, poznałem Murzyna, który był tak czarny, że trzeba była zapalić lampę przy nim, aby go zobaczyć.
— To jeszcze nic, ja znałem tak chudego człowieka, że musiał dwa razy przynajmniej wejść do pokoju, aby go zobaczono.

Wystarczy powód.

Mojżesz Goldstein przychodzi do adwokata, żeby mu oznajmić, że ma zamiar się rozwieść.

Naturalnie, adwokat pyta się: — Dlaczego?

— Co znaczy dlaczego? — gniewnie mówi Goldstein. — Dlatego, że jestem żonaty.

Radjo na usługach czarnej giełdy i komunizmu.

W miarę rozpowszechniania się radja, coraz częstsze są wypadki powstawania potajemnych stacyj nadawczych, tworzonych już to przez zapalonych radjotów, już to przez indywidua, pragnące dla mniej lub więcej występnych celów wykorzystać ten wspaniały wynalazek.

W r. ub. stację taką wykryto w Czechosłowacji. Podobną sensację miał niedawno Paryż, gdzie zdemaskowano stację, która przez 6 miesięcy nadawała fałszywe notowania giełdowe, co przyniosło kolosalne zyski jej twórcom. Również w Poznaniu przez kilka dni ub. roku dała się słyszeć jakaś tajemnicza radjostacja. Właściciel się jednak sam zdemaskował.

Obecnie sygnalizują powstanie nowej zakonspirowanej stacji, groźniej szej w swych zamierzeniach od poprzednich, gdyż stojącej na usługach bolszewizmu. Stacja ta kilka razy na tydzień nadaje wiadomości komunistyczne i komunikaty propagandowe. Słyszano ją narazie w Danji i Norwegji, należy przeto przypuszczać, iż znajduje się ona gdzieś na brzegach Bałtyku, dotychczas jednak nie udało się jej wykryć.

Przygody pani Łunaczarskiej.

Podczas zeszłorocznej sesji Ligi Narodów wzbudziła żona sowieckiego komisarza ludowego oświaty, pani Łunaczarska w Genewie, podziw ogólny swemi wspaniałemi perłami i futrami. Zbytek, roztaczany przez nią, wprowadził Łunaczarskiego w przykrą sytuację i zmusił go do ogłoszenia, iż owe klejnoty i futra nie są prawdziwe, stanowią tylko zręcznie wykonane imitacje. Pani Łunaczarskiej spodobał się jednak pobyt zagranicą i nie miała wcale ochoty powracać z mężem do ponurego kraju rodzinnego. Pozostała zatem w Berlinie, tam zaś obudziły się w niej ambicje polityczne, wobec czego poczęła rozwijać ożywioną działalność. Lecz z polityką powiodło się nie lepiej niż z klejnotami i futrami. Jak przedtem, tak i teraz znakomita dama sowiecka ściągnęła na siebie burze i gromy ze strony partyjnych towarzyszów męża.

Rosyjskie pismo emigracyjne w Berlinie „Rul" doniosło, że w niemieckich kołach komunistycznych panuje ogromne wzburzenie na panią Łunaczarską, zaś organ kół tych „Rote Fahne" pisząc o niej pozwolił sobie na niezbyt delikatne określenia. Poseł sowiecki w Berlinie Krestiński był z tych zajść tak dalece niezadowolony, że oficjalnie prosił panią Łunaczarską o niezjawianie się w poselstwie i o przyspieszenie powrotu do Moskwy. Ona jednak odrzuciła żądania posła i oświadczyła, że ma zamiar wystąpić przeciw „Rote Fahne" na drogę sądową o obrazę czci. Dopiero rozkaz z Moskwy zapobiegł grożącemu skandalowi i zmusił krnąbrną małżonkę komisarza sowieckiego do natychmiastowego powrotu w granice Rosji.

Listy berlińskie.

Po sesji genewskiej. — Proces dziennikarzy pacyfistów. — Przed dymisją admirała Zenkera. — Konflikt niemiecko-sowiecki. Uprzywilejowanie rolników.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w marcu.

Dr. Stresemann powrócił z Genewy, informuje prezydenta Hindenburga i wygłosi w parlamencie mowę, na temat sesji Rady Ligi. Kanclerz Marx również objął z powrotem urzędowanie, tak, że w dniach najbliższych należy się spodziewać „wielkich dni" parlamentarno-politycznych. Naogół zapatruje się opinja niemiecka dość pesymistycznie na wyniki obrad nad Lemanem. Opozycja prawicowa, która zawsze rzucała kłody pod nogi polityki locarneńskiej p. Stresemanna, kpi, że największe żądania niemieckie, które uwzględniono na sesji Rady Ligi, ograniczają się do poprawienia wentylacji w sali obrad, co ma szczególne znaczenie, ze względu na cygara ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Poza tą stroną anekdotyczną jednak, widać **złe ukrywane niezadowolenie z powodu metody rozstrzygania sprawy przemytnictwa broni przez Węgry**, czyli znanej afery z Saint Gotthard. **Niemcy krzywią się wobec dalszych możności** inwestygacji i biorą tę zmodyfikowaną i łagodną kontrolę za pastwienie się zwycięzców nad zwyciężonymi. Stąd niedaleko do wniosku, że Liga Narodów reprezentuje wyłącznie interesy koalicji i t. p. świadomie fałszywych oświetleń. Takie opinje psują naturalnie znowu atmosferę międzynarodową.

Z odgłosami sesji genewskiej, zbiega się w czasie **proces o rzekomą zdradę stanu, za którą odpowiadają dwaj pacyfiści** przed trybunałem Rzeszy w Lipsku. Chodzi o przedawnione już artykuły, w których **dziennikarze owi wystąpili przeciw nielegalnym poczynaniom w łonie Reichswehry.** Sam proces interesuje jako precedens: chodzi o to, czy wolno w prasie występować przeciw oczywistym naruszeniom przez organa oficjalne postanowień **Traktatu Wersalskiego.** Słusznie stwierdzają obrońcy i eksperci, m. i. laureat nagrody pokojowej Nobla, sędziwy prof. Quidde, że sam **fakt podobnych procesów budzi nieufność zagranicy.** (Dziennikarzy skazano. — Uw. Red.)

Dziecinne te a dla samej republiki niemieckiej szkodliwe zabawy w wojsko, poruszyły znów opinję publiczną z okazji skandalu marynarsko-filmowego t. zw. „afery Phoebus". Jak wiadomo, trzeba było kilku lat, aby rząd przeprowadził śledztwo; z kolei minęło parę miesięcy, nim gabinet Rzeszy zdecydował się na opublikowanie ogólnikowego zestawienia w sprawie **wielomiljonowych tajnych subwencyj**, nadużyć władzy i interesów na własną rękę, popełnionych przez jednego z wyższych oficerów Ministerstwa Reichswehry. Pocieszającym objawem była mowa min. Groenera, który oświadczył na plenum parlamentarnem, że nie może usprawiedliwić podobnych poczynań i uważa za niezbędne, by wyższe instancje wyciągnęły konsekwencje ze skandalu. Bezpośrednim przełożonym obwinionego oficera jest admirał Zenker, dowódca niemieckiej marynarki; ma on zostać dymisjonowany w najkrótszym czasie.

Cały szereg nadużyć i delikatnie mówiąc „poczynań prywatnych" w resorcie wojskowym Niemiec powojennych określany bywa dziś mianem „systemu Gesslera". Ten były „wieczny minister" potrafił **dobrodusznie oszukiwać parlament niemiecki** i tolerował rzeczy, które jego następca, jeden z tęższych niemieckich generałów, uznał publicznie za wręcz niedopuszczalne. Obecny minister Groener cieszy się osobiście wielkim mirem i uchodzi za człowieka, który potrafi wykonać to, co mówi. Tem niemniej zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że rozpatrywany właśnie budżet stutysięcznej Reichswehry jest niepokojąco wysoki. Wątpimy, czy parlament zdobędzie się na skreślenie poważniejszych pozycji budżetowych. (Uw. Red.: Tygodnik pacyfistyczny „Weltbühne" uważa Groenera za typ podobny do Gesslera.)

Odwieczna przyjaźń **Berlina i Moskwy**, troskliwie pielęgnowana przez barona Maltzahna, gdy rezydował on jeszcze na Wilhelmstrasse, a kontynuowana przez hr. Brockdorf-Rantzau, ambasadora Rzeszy w Moskwie, narażona została ostatnio na **kilka poważnych wstrząsów.** Najprzód, nie mogły oba państwa dojść do ładu w sprawach gospodarczych, gdyż dotychczasowy traktat handlowy był dla Niemiec stanowczo bardzo niewygodny. Niepotrzebnie, zdaniem naszem, występował w „The English Review" Mr. Charles Tower przeciw monopolowi niemieckiemu w handlu z Sowietami: monopol ten, nie z winy Berlina oczywiście, oddawna nie istnieje; Sowiety domagają się dalszych kredytów, Niemcy zaś twierdzą, że Moskwa i tak nie wyzyskała dawnych kredytów towarowych, używając ich tylko w celu uzyskania dogodniejszych warunków dla Wniesztorgu w innych krajach. Poważniejszym bez porównania konfliktem jest fakt aresztowania niemieckich inżynierów i techników w zagłębiu donieckiem, przyczem pech chciał, że przeważnie znaleźli się pod kluczem urzędnicy **Powszechnego T-wa Elektrycznego A. E. G. — które znane jest ze swego wybitnego rusofilstwa.** Zarzucanie inżynierom niemieckim sabotażu fabrycznego, tłumaczone jest w Berlinie jedynie motywami wewnętrznej polityki Sowietów. **Obywatele niemieccy nie cieszą się podobnemi prerogatywami zagranicą, z jakich korzystają Anglicy lub Amerykanie.** Istnieją jednak wszelkie poszlaki, że tym razem Niemcy nie zbagatelizują tej sprawy, gdyż w pojęciu przeciętnego mieszczanina, łączy się to z **czarną niewdzięcznością sowiecką wobec przychylnych i pomocnych Niemców.**

Ze spraw wewnętrznych — **walka o ustawę szkolną**, o którą wywróciła się większość rządowa, nie jest aktualna — należy podkreślić końcowe rozprawy nad budżetem. Rząd wniósł budżet dodatkowy, w wysokości około 175 miljonów marek, przyczem lwia część funduszów pójść ma na wsparcie dla rolnictwa. W związku z tem, podkreśla opozycja, że rolnictwo i tak cieszy się szczególnemi łaskami: przedewszystkiem płaci ono minimalne podatki. W r. budżetowym 1926/27 np. wyniósł podatek dochodowy rolników raptem 87 miljonów marek, wobec ogólnej sumy 2500 miljonów marek. Pruski podatek gruntowy wyniósł w tymże czasie 79 miljonów, ale jednocześnie wydał rząd pruski na poparcie rolnictwa 88 miljonów marek. Opinja publiczna stoi w Niemczech wobec dylematu: mali rolnicy bezwątpienia słusznie skarżą się na biedę; rolnictwo wogóle ma na każdym kroku ulgi i przywileje. Odpowiedź, wyjaśniająca stan faktyczny, jest niezmiernie prosta: **wszelkie korzyści płyną dla średniego i wielkiego rolnika.** O ile duże gospodarstwo rolne może mieć rację bytu, że tak powiemy fachową, nie ma jej bezwzględnie w Niemczech z politycznego punktu widzenia. Tam bowiem gnieżdżą się w dziewięćdziesięciu dziewięciu procentach przysłowiowi i osławieni junkrzy, którzy chcieliby zawojować **świat** do „najnowszej" **planety Neptuna włącznie.**

Dr. Alfred Bzowiecki.

Poseł Baczewski w sejmie pruskim zdemaskował robotę niemiecką.

Ucisk, który rzekomo panuje w Tyrolu włoskim, — Niemcy stosują rzeczywiście wobec Polaków.

Nie czyń drugiemu, co tobie nie miłe.

Berlin, 16. 3. (PAT) W sejmie pruskim w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty wygłosił dłuższe przemówienie poseł mniejszości polskiej w Niemczech Baczewski. Nawiązując do kampanji prasowej w Niemczech w sprawie mniejszości niemieckiej w Tyrolu i do mowy Mussoliniego, która wywarła tak wielkie oburzenie w prasie i opinji publicznej Niemiec — oświadczył, że **ludność polska i inne mniejszości narodowe w Niemczech bynajmniej nie są przez Niemcy traktowane inaczej, niż rzekomo mają być traktowani Niemcy w Tyrolu.** Prasa niemiecka i opinja publiczna niemiecka — oświadczył poseł Baczewski — niema żadnego moralnego prawa oburzać się na rzekomy ucisk Niemców w Tyrolu, skoro Niemcy traktują u siebie mniejszość narodową w taki sam sposób.

Nic się nie zmieniło.

Jeszcze w r. 1925 posłowie prawicowi w sejmie pruskim odpowiadali na zarzuty posła Baczewskiego, iż potępiają oni politykę rządu pruskiego wobec ludności polskiej. Mówca przypomniał politykę pruską wobec Polaków przed wojną, przytaczając wywłaszczenia, sprawy szkolne i t. zw. ustawę kagańcową, zakazującą używania języka polskiego na zebraniach, przyczem oświadczył, że **taka sama polityka wynarodowienia i ucisku prowadzona jest w dalszym ciągu w zmienionej tylko formie zewnętrznej.** Głównem narzędziem tego wynarodowienia i ucisku są **bojkoty gospodarcze i ekonomiczne.** Porównując skargi prasy niemieckiej na zarządzenia włoskie w Tyrolu z sytuacją mniejszości narodowych w Niemczech, przypomniał poseł Baczewski, że t. zw. italianizowanie nazw miejscowości w Tyrolu, które ma swój odpowiednik w stałem **germanizowaniu przez rząd pruski miast polskich.** Niemal codziennie pruski minister spraw zagr. zatwierdza różne zmiany nazw polskich w Prusach Wschodnich. Jeżeli Niemcy skarżą się na przenoszenie urzędników niemieckich z Tyrolu wgłąb Włoch, to to samo dzieje się i w Prusach. Wskażcie mi panowie chociaż jednego urzędnika Polaka na terenie, zamieszkałym przez mniejszość polską Przed trzema laty było tam jeszcze kilku nauczycieli polskich. Dziś wszyscy zostali przeniesieni na tereny zachodnie.

Wynarodowienie dzieci polskich.

Słuszne jest żądanie ludności niemieckiej w Tyrolu i duchowieństwa katolickiego, aby tamtejszym dzieciom niemieckim udzielano nauki i religji w ojczystym języku Wszystkie te protesty w Tyrolu nie będą mogły znaleść oddźwięku i zrozumienia w świecie, dopóki duchowieństwo niemieckie w Niemczech, a przedewszystkiem duchowieństwo katolickie nie podniesie protestu i nie zażąda, aby dzieciom polskim w Niemczech udzielano nauki religji również w ich języku ojczystym.

Polacy w Niemczech chcą tylko tyle, ile mają Niemcy w Polsce.

Na 150 000 dzieci polskich w Niemczech zaledwie 2 000, a więc 1% tej sumy uczy się religji po polsku. Jeżeli prasa niemiecka nazywa słowa Mussoliniego brutalnemi, to metody pruskie, stosowane wobec mniejszości narodowych w Niemczech są jeszcze brutalniejsze — oświadczył poseł Baczewski: — **My mniejszość narodowa w Niemczech — my Polacy w Prusach żądamy tylko tego, co mają Niemcy w Polsce.** — To nam w zupełności wystarczy. Przemówienie swoje poseł Baczewski zakończył oświadczeniem, że Polacy chcieliby mieć nadzieję, iż afera tyrolska uczyni sprawę traktowania mniejszości narodowych w Niemczech kwestją aktualną. Jeżeli tego dokona, to może przyczynić się do pomyślnego załatwienia kwestji mniejszości na całym świecie.

Dajcie nam nasze prawa!

Dajcie nam prawa naturalne, prawa, które nam się należą, a będzie to poważny krok do pojednania między narodami.

* *

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos przedstawiciel pruskiego ministerstwa oświaty dr. ministerjalny Trendelenburg, który wystąpił przeciwko zarzutom posła Baczewskiego, jakoby mniejszość polska w Niemczech była wynaradawiana i uciskana. Dr. Trendelenburg ze swej strony starał się udowodnić, że to właśnie w Polsce usiłuje się wynarodowić dzieci niemieckie (?) Dr. Trendelenburg zakończył oświadczeniem, że rząd pruski będzie się starał nadal, jak dotąd, pracować nad poprawą sytuacji mniejszości narodowych w Prusach.

5 miljonów kobiet angielskich uzyska prawo wyborcze.

Londyn. (Pat) Sekretarz stanu spraw wewnętrznych sir William Joynson Hicks wniósł dzisiaj do izby gmin projekt ustawy, rozszerzającej czynne prawo wyborcze kobiet. Projekt ustawy spotka się, jak się zdaje, z opozycją pewnej grupy konserwatystów, którzy wystąpią z poprawką przyznania czynnego prawa wyborczego kobietom, które ukończyły lat 25 a nie jak w projekcie lat 21. Według przybliżonych obliczeń nowa ustawa uprawniłaby do głosowania około 5 240 000 kobiet, z której to liczby kobiety w wieku od lat 21 do 25 stanowią znaczną grupę, liczącą $1\frac{1}{2}$ miljona osób.

Wartość Nowego Jorku dawniej a dziś.

Nowy Jork. Jak olbrzymio wzrastają wartości gruntu w mieście Nowym Jorku ,ilustruje wymownie świeżo odnowiony kontrakt dzierżawny między właścicielami hotelu „Astor“ a właścicielem placu, na którym gmach ten stoi. Przed 100 laty działkę tę kupili Astorowie za 34 000 dolarów. Dziś dzierżawca płaci za nią 2 miljony dolarów rocznie. Przed 300 laty Holendrzy kupili cały Nowy Jork od Indjan za 15 dolarów.

Przeciw szalonemu pomysłowi redukcji urzędniczek.

Wczoraj dopiero ogłosiliśmy projekt p. Wojtkiewicza, aby celem ulżenia nędzy urzędniczej zwolnić wszystkie urzędniczki, a ich pobory obrócić na podwyższenie płac ich męskich kolegów. Myśl ta jak było do przewidzenia, wywołała w światku kobiecym żywy sprzeciw. Już dzisiejsza poczta przyniosła nam na ten temat kilka protestów, z których jeden poniżej zamieszczamy:

Szanowna Redakcjo!

Właściwie nie powinnam zabierać głosu w sprawie projektu p. Wojtkiewicza, bo Szanowna Redakcja sama zaopatrzyła go uwagą, że nie nadaje się on do dyskusji. Ale to mało... Należy jeszcze wykazać absurdalność jego pomysłu. Szematyzm urzędniczy za rok 1927 wykazuje, że na każde 100 posad przypada 93 urzędników a tylko 7 urzędniczek. Czyli że na każdych 15 urzędników przypada 1 urzędniczka. Przypuśćmy, że kasuje się taką biedaczkę i jej mizerną płacę około 150 zł. miesięcznie, rozdziela między jej kolegów, czyli że każdy otrzymuje po 10 zł. więcej. To ma być dla niego poprawa bytu? I to poprawa bytu kosztem stanowiska, łez i szczęścia takiej biednej kobiety, dla której ta posada bywa zwykle kotwicą życiową!

Jak szalonemu nie daje się miecza do ręki, tak i pan Wojtkiewicz nie powinien się chwytać pióra!

Z poważaniem Otylja Kasprzyk.

Glina jako pożywienie.

Dwaj francuscy podróżnicy, członkowie ekspedycji filmowej w głąb Afryki zrobili ciekawe odkrycie. Mianowicie, gdy dotarli do siedzib szczepu Massa, zauważyli, że małe murzyniątka obgryzały ściany domów, lepionych z gliny, conajmniej z takim apetytem, jak gdyby to był czekoladowy domek z „Jasia i Małgosi“. Zaciekawieni dziwnem zjawiskiem dowiedzieli się, że Massamanowie zjadali czasem całe osady wraz z naczyniami, lepionemi z tej gliny, ponieważ glina ta jest „smaczna“ i pożywna dopiero w stanie dobrze wysuszonym.

Jak zauważyli francuscy badacze, glina ta ma dużą wartość zdrowotną, ponieważ murzy, spożywający ją, mają bardzo mocne kości i bujne uwłosienie głowy. Fryzury kobiece tego szczepu reprezentują arcypracowite dzieła sztuki fryzjerskiej; sami Massamanowie przypisują spożywaniu tej gliny swe bujne czupryny i siłę fizyczną.



Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Jeszcześmy nie skończyli oblewać wiktorję wyborczą, a już szykujemy się do nowej biby. Przyjeżdża tu niebawem jakiś król z Affenganistanu, który się nazywa Amanuła, i trza będzie tę pogańską figurę przyjąć gorzałą i kiełbasą, a może nawet i psiemi cynaderkami, bo choroba wie, co taki gość lubi i czego jest zwyczajny. Ja nibyto ze względów oszczędnościowych radziłem Dziadkowi, aby się gdzie zadekował, a ja powiem Amanule, że Pana Marszałka niema w Belwederze. Ale Dziadek ofuknął mnie jak starą kurę.

— Zwarjowałeś chyba, ty marymoncki bałwanie! Nareszcie król, taki prawdziwy król, przyjeżdża do mnie z wizytą, a ty chcesz, aby ja się schował przed nim do mysiej dziury. Przeciwnie, przyjmę go po staropolsku i ugoszczę, czem chata bogata. Co ty myślisz — jakiego mi to splendoru doda, gdy z rodzonym królem tak sobie za pan brat biboszować będę, a może nawet i bruderszaft wypijemy, do czego najlepsze wino z piwnicy narychtować musisz. Ino pamiętaj, że butelki są rachowane, a niech w której wodę poczuję, to Antokolem albo i szyją nałożyć to będziesz musiał.

— Dziadziu, gdyby to król angielski, albo choćby włoski tylko z wizytą do Ciebie przyjechał, to rozumiem, że takiego suwerena godnie przyjąć wypada i nie żal by było postawić mu marszałkowskiej z kropką i mendel parówek do tego. Ale poco się Tobie pospolitować z takim murzynem, który podobno Pana Boga nie uznaje i gotów jeszcze w Twój cud nad Wisłą nie uwierzyć. Gdybyś to jeszcze od tego Amanuły mógł się czego nauczyć. Ale Ty go, Dziadziu, w sztuce rządzenia przeszedłeś, i on u takiego, jak Ty, majstra ledwo że terminatorem być może. Prędzej tak koncypuję, że on się od Ciebie chce nauczyć, jak się ze Sejmem obchodzić i jak robić wybory. Ale jeźli mu się zdasz z tych Twoich sekretów i on je u siebie stósować zacznie, to pomnij, Dziadziu, że chłopa jak amen w pacierzu detronizacja, a może i co gorszego czeka. Bo metody, które u nas są dobre i sprawiedliwe, w takim Affenganistanie mogą być źle przyjęte. Nie dorośli oni jeszcze do naszej kultury politycznej, te czarne małpojady, co to chcieliby mieć u siebie porządki demokratyczne, ale bez pałki prasowej, bez kazamat, bez Cara albo innego Bartla.

Nowe wydawnictwa.

Astronomja Sferyczna prof. dr. M. Ernsta.

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa wyszło dzieło, które wypełnia lukę w piśmiennictwie naukowem specjalnem, gdyż jedyny dotąd podręcznik z tego zakresu prof. W. Laski oddawna był wyczerpany. Astronomja sferyczna, której przedmiotem badań są zmiany położenia ciał niebieskich względem pewnych, wyznaczonych na sklepieniu nieba, punktów i linij, stanowi podstawę studjów astronomicznych. Dzieło niniejsze zatem jest niezbędne przedewszystkiem dla młodzieży, studjującej astronomję w zakładach wyższych, oraz dla nauczycieli w zakładach naukowych średnich. Dalej znajdą w niem potrzebne wiadomości ci, dla których astronomja sferyczna jest nauką pomocniczą. Wreszcie służyć będzie pomocą astronomom, matematykom, fizykom, inżynierom, geografom, geofizykom, marynarzom itp., jako książka niezbędna w ich bibljotekach podręcznych.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Gertrudy p., Patrycjusza b. w.
Jutro: Gabrjela arch., Edwarda.
Wschód słońca: godz. 6,13.
Zachód słońca: godz. 18,5.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 12 bm. do poniedziałku 19 bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska.
2) **Apteka pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z Inflant.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4-tej po południu po cenach najtańszych po raz ostatni w sezonie daną będzie słoneczna komedja Al. hr. Fredry **„Wielki człowiek do małych interesów“** z dyr. Stomą świetnym odtwórcą roli tytułowej.

Sobotnie i niedzielne wieczorowe widowisko wypełni ciesząca się fenomenalnem wprost powodzeniem, niezwykle melodyjna, wesoła w treści i sytuacjach operetka Kalmana **„Księżna cyrkówka“.**

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych, ulegając licznym prośbom publiczności zamiejscowej, ukaże się tragedja Fr. Schillera **„Marja Stuart“.** Po niedzielnem przedstawieniu popołudniowem „Marja Stuart“ zejdzie zupełnie z repertuaru.

We wtorek premjera wybornej komedji Szenes'a **„Nie ożenię się“** w reżyserji M. Meliny. Obsadę tworzą najlepsze siły zespołu dramatycznego.

Jednocześnie przygotowuje główny reżyser K. Korecki **„Hedde Gabler“** ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin H. Ibsena.

— **Muzeum Miejskie.** W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 11-tej nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej akwarel **Anny Römerowej,** na którą złożą się około 150 obrazów i to: portrety, sceny rodzajowe, wnętrza, pejzaże, martwa natura, zwierzęta i kwiaty. Wystawa zapowiada się niezwykle interesująco i efektownie. Pani Römerowa, która stale zamieszkuje na Inflantach, wystawiała swe akwarele w Warszawie, Rydze, Wilnie, Paryżu a ostatnio w Poznaniu, wywołując wszędzie bardzo dodatnie wrażenie a nawet zachwyt. Sądzimy, że i Bydgoszcz zainteresuje się tą ze wszechmiar godną widzenia wystawą.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 10-tej w kaplicy św. Florjana. Spowiedź wielkanocna dla głuchoniemych dziś, w sobotę, od godz. 5 do 7 wieczorem w tejże kaplicy. — W niedzielę po południu o godz. 4-tej zebranie plenarne Klubu Sportowego Głuchoniemych u p. Jarnatha (ul. Jana Kazimierza).

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4, odbędzie się 17 bm. o godz. 7 wiecz. i 17 bm. o godz. 10 rano.

— **Wieczór pieśni w parafji Św. Trójcy.** „Moniuszko“, chór parafji Św. Trójcy przypomina w ostatniej chwili, że jutro w niedzielę dnia 18 bm. wieczorem w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy urządza **Wieczór Pieśni,** połączony — dla urozmaicenia programu — z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Swaty“ sztuka ludowa ze śpiewami. Atrakcje śpiewu z utworów najznakomitszych kompozytorów wykonane będą pod dyrekcją p. Franciszka Masłowskiego, chórowe oraz po części z współudziałem orkiestry. — Czysty zysk przeznacza się na wymalowanie kościoła parafjalnego oraz zakup nut chóralnych. Szanownych sympatyków towarzystwa oraz lubowników śpiewu jak i szersze obywatelstwo Moniuszkowscy jak najuprzejmiej zapraszają.

Zawadzki „święci“ sztandary.

Dnia 18-go bm. ma się odbyć w Domu Robotniczym „Dolina“ poświęcenie sztandaru nowego towarzystwa p. n. „Przysposobienia Obywatelskiego“ im. marszałka Józefa Piłsudskiego, którego to towarzystwa prezesem i założycielem jest podobno sekciarz Zawadzki, a członkowie rekrutują się z „parafjan“ Zawadzkiego. Na chrzestnych sztandaru Hodurowcy wysuwają osobistości wysoko postawione, znane i szanowane na terenie naszym, w udział których jednak wątpimy.

Zawadzki czując, że mu się w Bydgoszczy grunt pod nogami usuwa, bo nawet jego własne owieczki odstępują od niego i opuszczają gremjalnie, wyrzekając się swego pasterza, używa wszelkich sposobów, aby utrzymać się jeszcze na powierzchni, aby całkiem nie utonąć. Organizuje więc z pozostałych mu jeszcze owieczek jakieś towarzystwo „Przysposobienia Obywatelskiego“, nadużywając przytem do powyższych celów imienia marszałka Józefa Piłsudskiego, przy którego aureoli stara się zdobyć na chrzestnych sztandaru tego towarzystwa ludzi, będących na wysokich stanowiskach, aby tym sposobem samemu urość i zdobyć poparcie odpowiednich sfer.

Sekciarz, podkopujący wiarę katolicką, dający jaknajgorszy przykład rozwiązłości, łączący się z wywrotowcami, bo nawet szpieg Garthold był jego zwolennikiem i naganiaczem, nie może zdaniem naszem, być dobrym Polakiem i dlatego twierdzimy, że Zawadzki, chwyta się tylko sposobów, aby mógł wypłynąć.

— **Pogoda.** Dziś rano mieliśmy przymrozek. Powietrze czyste, świeże, zapowiadające pogodę, jednak zbliżająca się wiosna, niczem jeszcze nie zapowiada swego przybycia. Słoneczko od czasu do czasu pokaże swe figlarne liczko, to znów wstydliwie chowa je za chmury.

— **Koncert-recital Eugenji Targońskiej,** prof. Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego i znakomitej śpiewaczki odbędzie się w piątek 23 bm. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika,** Oddział w Bydgoszczy, odbędzie dnia 19 marca (poniedziałek) o godz. 20-tej wieczorem w sali gabinetu fizykalnego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. Kopernika, Plac Kochanowskiego, posiedzenie naukowe z następującym programem: 1) Komunikaty zarządu; 2) **Referat prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Witolda Kuleszy: „Z przyrody leśnej Alp Szwajcarskich“** (referat będzie ilustrowany bardzo licznemi przezroczami zdjęć fotograficznych, dokonanych przez referenta w czasie pobytu w Szwajcarji). Goście na posiedzeniu naukowem bardzo mile widziani.

— **Pożar.** W środę o godz. 2 po południu wybuchł pożar w domu przy ul. Orla 12 na Szwederowie. Spalił się sufit i podłoga w mieszkaniu na II piętrze. Straż pożarna szybko ogień opanowała. Przyczyna pożaru narazie niewiadoma.

— **Koncert w Strzelnicy.** Przypomina się, że w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 6,30 wieczorem, Chór M. B. N. P. odśpiewa „Stabat Mater i „Odę do młodości“ Adama Mickiewicza. Utwory te piękne pod względem treści i kompozycji muzycznej, będą wykonane poraz pierwszy w Bydgoszczy.

— **Zgubiono** na ul. Chołoniewskiego mereżkę czerwoną z różańcem i medalikiem, które stanowią drogą pamiątkę. Uczciwy znalazca zechce je zwrócić u H. Moralewskiej, ul. Chołoniewskiego 3.

— **Energiczna czy narwana?** Dnia 14 bm. o godz. 13 po poł. przechodnie ul. Gdańską, koło Domu Towarowego, byli świadkami poturbowania jednej niewiasty przez drugą. Do spokojnie idących i mile z sobą gruchających mężczyzny z kobietą, podbiegła pewna niewiasta i łup-cup po kapeluszu ową niewiastę aż biedaczce spadł z głowy kapelusz. Ze słów rzucanych przez srogą niewiastę, domyśleć się było można, że była to żona towarzysza poszkodowanej. I nie uspokoiły jej gniewu spokojne słowa męża: „...nie awanturuj się, bo coś ty wczoraj robiła?“ — „To cię nic nie obchodzi, co ja wczoraj robiłam!“ — krzyknęła i splunąwszy mężowi, poszła, oglądając się jeszcze raz za rywalką, która korzystając z rozmowy małżeńskiej — zwiała.

— **Ofiara.** P. Pchałek, właściciel domu przy ul. Podgórnej 11, złożył w naszej redakcji 10 zł na kościół w Szwederowie.

— **Dr. Radwan w Kasynie Cywilnem.** W środę, dnia 21 marca o godz. 8 wieczór odbędzie się w Kasynie Cywilnem jedyny wieczór eksperymentalny Dr. Radwana, znanego sugestjonisty, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Metapsychicznego w Warszawie. W wieczór ten zademonstruje on nieznane w Polsce eksperymenty z udziałem publiczności.

Pomoc lekarska dla urzędników państwowych.

Wszystkim urzędom państwowym na terenie miasta Bydgoszczy podaje się do wiadomości, że w myśl rozporządzenia p. Wojewody Poznańskiego z dnia 8. III. 1928 r. l. dz. 2901/28-VII, **z dniem 15 marca 1928 r.** pomocy lekarskiej udzielać będą urzędnikom państwowym pp. Dr. Witold Gintyłło, zamieszkały przy ul. Cieszkowskiego 3 i Dr. Jan Szymański, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 19 (w podwórzu).

P. Dr. Gintyłło przyjmuje codziennie — z wyjątkiem niedzieli i świąt — od godziny 4—6 po poł. urzędników mieszkających w II-gim okręgu miasta Bydgoszczy, to znaczy na północ od linji tworzonej przez następujące ulice:

Począwszy od Dworca Towarowego: Racławicką, Sienkiewicza, Marcinkowskiego, Nad Portem, Tamką, Długą, Podgórną, Leszczyńskiego aż do Bielickiej i Bielicką.

P. Dr. Szymański przyjmuje od godziny 11—1 w południe urzędników mieszkających na południe od tej samej linji wyżej wymienionej.

Nowa placówka handlowa w Bydgoszczy.

Jedna z największych w Polsce zachodniej hurtowni artykułów budowlanych, mianowicie Materjał Budowlany, Tow. Akc. w Poznaniu otworzyła niedawno dla lepszego obsłużenia swej licznej klienteli w Bydgoszczy i okolicy oddział swój w Bydgoszczy przy ul. Florjana 8 (narożnik ul. Uroczej) tel. 20—18, w biurach i magazynach po firmie „Polbal“.

Wymieniona firma założoną została w roku 1921 w Poznaniu przez grono miejscowych architektów i budowniczych celem spolszczenia handlu materjałów budowlanych i uniezależnienia miarodajnych kół od firm niepolskich i niechrześcijańskich. W roku 1913 otworzony został oddział w Toruniu, a na początku roku zeszłego filja w Grudziądzu.

Spodziewać się należy, że wszystkie firmy polskie, jak również społeczeństwo tutejsze poprą placówkę polską.

Dzień imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W dniu 19 marca przypada dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Program uroczystości.

W dniu 18 marca: o godzinie 10 uroczysta msza św. dla organizacyj P. W. w kościele garnizonowym;

o godzinie 12,30 uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim

o godz. 14 zawody sportowe na boisku Szkoły Oficerskiej przy ul. Gdańskiej;

o godzinie 19 capstrzyk oddziałów garnizonu i organizacyj P. W. na Starym Rynku.

W dniu 19 marca: o godzinie 9,45 Przegląd wojsk na Pl. Piastowskim;

o godzinie 10 uroczysta msza św. na Pl. Piastowskim, poczem defilada na Pl. Wolności;

o godzinie 16 przedstawienie żołnierskie w Teatrze Miejskim.

W dniu 18 i 19 marca zbiórka na łódź podwodną Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

KOMITET HONOROWY:

Generał brygady Thommée
dowódca 15-tej dywizji piechoty i Prezes Komitetu Honorowego.

Dr. Bereta, starosta pow. bydgoskiego.
Dr. Chmielarski, wiceprezyd. m. Bydgoszczy.
Beyer, prezes Rady Miejskiej.
Inż. Szonert, prezes Zw. Legjonistów i Związku Strzeleckiego.
Prof. Podgórski, prezes Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

KOMITET ORGANIZACYJNY:

Prezes Koła Oficerów Rezerwy.
Prezes Tow. Podoficerów Rezerwy.
Prezes Tow. Gimnast. „Sokół“.
Prezes Związku Powstańców i Wojaków.
Prezes Związku Katol. Młodzieży Pol.
Prezes Hufców Szkolnych.
Prezes Związku Harcerzy Polskich.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr DOMU KATOLICKIEGO na Wilczaku. „Przez 3 lata polowań w Afryce“. Przeszło 50 gatunków dzikich zwierząt w walce z człowiekiem. Zdjęcia na przecudnem tle tropikalnej roślinności wprowadzają widza w zachwyt. Nadprogram: dziennik Gaumont. Początek seansów w niedzielę 18 bm. o 1-ej po poł. Ceny miejsc od 40 gr. do 1.60 zł.

KRISTAL. O wczorajszej premjerze wyrobiliśmy sobie zdanie: że jest dziełem, filmowem skupiającem wszystkie wartości artystyczne, wycyzelowane w najdrobniejszych szczegółach, przepojone gorącem tchnieniem miłości Wschodu i żarem słońca, jest symfonją barw i triumfem sztuki filmowej. Balet, setki nagich bajader, pałace, sale, tron władcy maharadży, ogrody wiszące, pustynia są tłem, na którem wyróżnią się grą na czele artystów Götzke, nieporównany derwisz-wódz. To też **„Romans Kapłanki Wschodu“** widza zachwyca i oszołamia.

NOWOŚCI. Premjera wielkiego dramatu wschodniego „Mandaryn Wu“ osiągnęła sukces. Obrazy egzotycznej treści, jak zwykle, ze względu na tajemniczość wschodu, cieszą się powodzeniem. Role główne kreują genjalni artyści chińscy, jak Lon Chaney, Renel, Adoxe i Louise Dresser, którzy dali znakomite typy bohaterów tego niezwykłego utworu filmowego. Nadprogram bardzo wesoła komedja „Życie bez troski“.

MARYSIENKA. Film podług powieści Aleksandra Dumasa „Trzej muszkieterowie“, podoba się wszystkim, a to dlatego, że akcja jego kipi życiem. W roli D'Artognana rycerski Douglas Fairbanks, człowiek, który zda się nie porusza się według zwykłych prawideł, lecz fruwa ponad głowami swych przeciwników.

CORSO. Dzisiaj podwójny program: dramat „Czarci wąwóz“. W roli głównej Eddie Polo. Prócz tego komedja z królem komików Charlie Chaplinem p. t. „Charlie robi karjerę“. Razem 12 wielkich aktów.

Walne zebranie Banku Bydgoskiego.

Bank Bydgoski, Spółdz. z ogr. odpow. odbył w dniu 13 bm. swe roczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej przy licznym udziale członków pod przewodnictwem swego prezesa Rady Nadzorczej p. M. Sentkowskiego. Ze sprawozdania zarządu złożonego przez p. dyr. Drewka wynika, że przez przekształcenie Banku Bydgoskiego z Towarzystwa Akcyjnego na Spółdzielnię, które zostało dokonane na początku roku 1927, nastąpiła zupełna sanacja tej wielce pożytecznej instytucji, wróciło znów zaufanie szerokich sfer społeczeństwa, a rozwój Banku był w ostatnim roku bardzo dobry, czego wynikiem było osiągnięcie wcale pokaźnego zysku wynoszącego około 23.000,— zł, który pozwala na wypłacenie udziałowcom w liczbie około 300 z ca 500 zadeklarowanemi udziałami 9 proc. dywidendy za czas od 1 marca do 31 grudnia zeszłego roku. Ogólne sumy bilansowe wykazują 1.353.000,— zł, w których mieszczą się m. in. ca 900.000,— dłużników a blisko 500.000,— różnych wkładów. Wynika z tego, że i społeczeństwo bydgoskie zaczyna oszczędzać, a przez ustabilizowanie naszego złotego i uzdrowienie się Banków wraca i ogólne zaufanie do tychże, z czego się bardzo cieszyć należy. Kapitały własne Spółdzielni wynoszą około 270.000,— zł które, ulokowane w okazałym gmachu bankowym przy ul. Mostowej 6, stanowią wraz z dodatkową na zebraniu uchwaloną odpowiedzialnością członków w ogólnej wysokości blisko 1.500.000,—, potężną podwalinę Banku a równocześnie zabezpieczają deponentów w zupełności. Że polityka kredytowa zarządu i rady nadzorczej składająca się z wybitnych i znanych obywateli bydgoskich, jest ostrożną i celową dowodzi nikła suma weksli protestowanych i niewykazanie jakichkolwiek strat.

Zdrowe i silne podstawy, oraz racjonalną administrację podkreśla też, odczytany na zebraniu bardzo pochlebny protokół rewizyjny patrona związku, który rokując Bankowi przy dotychczasowym sposobie pracy pomyślny rozwój, stwierdza, że Bank spełnia dla stanu średniego Bydgoszczy bardzo wielkie zadanie.

Walne zebranie przyjęło z widocznem zadowoleniem sprawozdania zarządu i rady, uchwaliło jednomyślnie przyjęcie bilansu oraz absolutorjum, drobniejsze zmiany statutu oraz wysokość granic zobowiązań i kredytu.

Do Rady Nadzorczej wybrano ponownie wylosowanych pp. Pilińskiego, Borysa dyr. Strzeleckiego i dyr. Weimanna.

Słusznie patrzą władze instytucji w przyszłość z ufnością i przeświadczeniem, że Bank Bydgoski oparty na swej długoletniej bo blisko 20-letniej pracy, na silnych i zdrowych fundamentach, pod fachowym i sprężystym kierownictwem i doświadczonem nadzorem Rady, stanie się poważną placówką finansową, spełniającą swe zadania ku dobru swych członków, całego społeczeństwa i naszej Ojczyzny.

Z estrady.

Koncert na rzecz Kuchni Ludowej miasta Bydgoszczy.

Bardzo poważny i nader interesujący program, wykonanie wysoce artystyczne.

Przedstawiła się nam profesorka Miejskiego Konserwatorjum (dyr. Jahnkego), pani Irena Kurpiszówna jako pianistka, mająca przed sobą piękną perspektywę. Uderza w klawisze Blüthnera miękko, wydobywając tony aksamitne. W rozwoju umie p. Kurpiszówna przedstawić każdy utwór (grała Schumanna, Brahmsa, Chopina, Debussy'ego i Liszta) z akademicką dokładnością, dysponując ładną techniką, nie zawodzącą w żadnym momencie i wysoce artystycznym smakiem.

P. Halina Wojciechowska i p. Jerzy Stefan zagrali J. S. Bacha koncert d-mol na dwoje skrzypiec z objektywizmem, jakiego potrzeba właśnie przy wykonaniu dzieł tegoż mistrza. Przy doskonałym i nadzwyczaj subtelnym akompanjamencie p. Kurpiszówny przedstawiła nam doskonale rozumiejąca się „Trójka" dzieło bachowskie z precyzją i z pogłębieniem.

Sindinga Serenadę op. 56, na dwoje skrzypiec i fortepjan, słuchaliśmy z rozkoszą. Każdy pasaż i trudne chwyty podwójne wykonano po mistrzowsku. Audycji tej nie zapomnę. Przysposobiono koncert z sumiennością, która chlubę przyniosła polskiej uczelni.

Doznaliśmy artystycznych emocji, czystych, jak liczne i piękne kwiaty, którymi ucieszono dzielnych koncertantów.

Małecki.

Z sali sądowej.

Rozprawa o wybieranie pieniędzy z listów.

Dnia 13 bm. na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa niższego urzędnika poczt i telegrafów w Bydgoszczy, niej. C., oskarżonego o potajemne wybieranie pieniędzy z listów.

Często dochodziły do dyrekcji poczty skargi stron na nieotrzymywanie nadesłanych im w listach pieniędzy. Jako podejrzanego o te sprawki uważano podurzędnika C. i zaczęto go śledzić. Jeden z urzędników ukrywszy się wieczorem w biurze w czasie kiedy C. miał służbę, widział, jak obwiniony wyciągał z pomiędzy posortowanych już przesyłek listy, z których wyjmował pieniądze a następnie listy palił. Zeznania innych świadków były również dla obwinionego obciążające. W śledztwie obwiniony przyznał się do winy, na rozprawie zaś zaprzeczył wszystkiemu. Wobec jednak obciążających zeznań świadków, prokurator p. Metelski wniósł dla oskarżonego o 6 miesięcy więzienia.

Po obronie dr. Typrowicz, który podkreślił, że prócz jednego wypadku, w którym obwiniony mógł dopuścić się przywłaszczenia sobie z listu 5 złotych, innych wypadków rozprawa nie wykazała, sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na 5 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz z zawieszeniem reszty kary na lat dwa, uwzględniając okoliczności, że oskarżony dotąd nie był karany, że cieszył się opinją u władz przełożonych, jako pracowity i dobry urzędnik i że jest opiekunem czworga niewinnych istot — żony i trojga dzieci.

Nowa linja okrętowa Gdynia— Hamburg.

Zgodnie z naszą notatką umieszczoną w „Dzienniku Bydgoskim" nr. 58 z dnia 10. III. br. o linji okrętowej między Gdynią a Hamburgiem założonej dzięki staraniom firmy C. Hartwig S. A. oddział w Gdyni, podajemy w dalszym ciągu, że statki wspomnianej linji przychodzą do Gdyni regularnie co 10 dni. Jako fracht przywozowy przedewszystkiem daje się zauważyć ryż, smalec oraz towary kolonjalne centralizowane w składach tranzytowych w porcie hamburskim. Frekwencja w dniach ostatnich była nienadzwyczajna a to ze względu na waloryzację ceł. Z tego to powodu znaczna ilość towarów przeznaczonych dla Polski została przewieziona kolejami. Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta się poprawi, bo cały szereg najpoważniejszych firm w kraju zainteresowanych w tej linji okaże jej jak najdalej idące poparcie ze względu na zmniejszone koszta przewozowe przez Gdynię w stosunku do innych portów względnie kolei.

Również zaznaczyć musimy, iż dzięki staraniom f-my Polsko-Szwedzkie Towarzystwo przedstawiciel w Gdyni C. Hartwig otwarta została linja okrętowa między Gdynią a portami Zachodniej Norwegji, skąd jesteśmy w stanie importować ze względu na zmniejszony połów ryb u wybrzeży polskich większą ilość pełnowartościowych śledzi norweskich następnie bardzo ważny dla nas produkt saletrę norweską oraz eksportować produkta rolnicze.

Ze sportu.

Tegoroczny Sejmik Wioślarski odbędzie się w niedzielę 18 marca br. w Warszawie, w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Kierownikiem bydgoskiego ośrodka olimpijskiego został mianowany przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich p. Dr. Siemiątkowski, członek Bydg. Tow. Wioślarskiego.

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy nastąpi w niedzielę 6 maja br. z tem, że odbędzie się jedna wspólna uroczystość wszystkich miejscowych towarzystw wioślarskich.

Program regat wioślarskich. W roku 1928 odbędą się w Polsce następujące regaty:

17 czerwca — Regaty Międzyklubowe w OWSK. w Krakowie,

24 czerwca — I. Regaty Międzyklubowe w Warszawie,

1 lipca — Regaty Międzyklubowe B.T.W. w Bydgoszczy.

8 lipca — Regaty Wszechpolskie o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy,

6—10 sierpnia — Olimpjada w Amsterdamie,

15 sierpnia — Regaty Międzyklubowe w Poznaniu,

10 sierpnia — Regaty propagandowe w Łomży lub Kaliszu,

9 września — II. Regaty Międzyklubowe w Warszawie.

*

— Ze sportu. O. P. N. Sokół — K. S. „Astorja". Zawody pomiędzy pierwszemi drużynami powyższych klubów odbędą się w niedzielę dnia 18 bm. na boisku 62 pp., początek o godz. 3,30 po poł. Przedmecz II-ga dr. O. P. N. „Gwiazda" — II. K. S. „Astorja"

*

W niedzielę, dnia 18 bm., o godz. 15-tej odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną na Stadjonie Miejsk. miedzy I. dr. K. S. „Sparta" a I. dr. K. S. „Ostromecko".

Z względu na dobrą formę drużyn tak K. S. „Sparta" jak i K. S. „Ostromecko", zawody zapowiadają się interesująco.

Nowe rozporządzenia.

„Dziennik Ustaw" nr. 28 z dnia 13. bm. zawiera m. in. następujące ważniejsze ustawy:

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o policji państwowej, o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych;

Rozporządzenie Rady Ministrów o rozwiązaniu sejmików powiatowych wrzesińskiego i gnieźnieńskiego w województwie poznańskiem.

„Dziennik Ustaw" nr. 29 z dn. 14. bm. zawiera m. i. następujące ważniejsze ustawy:

Rozporządzenie Prezydenta o opiece nad zabytkami, o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych, o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej, o wojskowych zasiłkach wojennych, o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych, w sprawie organizacji więziennictwa, w sprawie uznania miasta Wilna i okolicy za obszar warowny;



233.

Krzyżówka botaniczna.

Środkowy szereg pionowy i wszystkie poziome dadzą po jednej nazwie rośliny.

	5	9	6	1	2	1	9	
			10	2	4			
10	11	3	6	3	12	10	13	9
		4	14	4	1	9		
		5	15	5	14	16		
	17	2	3	6	11	18	9	
19	9	6	11	7	18	2	1	9
		9	4	5	3	6		
13	14	6	5	3	1	11	19	9
		8	20	8	14	21		

234.

Szarada.

Jestem niewielkiem zwierzątkiem,
I chodzę w aksamicie,
A z dodatkowym początkiem
Mówią mnie na ucho, skrycie.

* * *

Rozwiązanie szarod z ost. tygodnia: nr. 231: Marzec. nr. 232: Chłop robotny i baba pyskata, to wezmą choćby pół świata.

* * *

W drodze losowania otrzymali nagrody:

Z Bydgoszczy: Kurawicz i S. Żółtowski.

Z prowincji: Stefan Sukowski, Kruszyn; Teodora Wiatrówna, Samoklęski Małe.

Rozkaz

dla Sokołów gniazd bydgoskich.

Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego, odbędzie się zbiórka wszystkich gniazd bydgoskich w niedzielę o godz. 9-tej w Resursie Kupieckiej.

Po południu o godz. 13,30 za[illegible] P. W. u W. F. bieg na przełaj 3000 [illegible] [illegible]afeta 4×100 m. i Pom. OZLA bieg 100[illegible]

Za bieg na przełaj 3000 m. nagroda przechodnia i 5 żetonów.

Za sztafetę dyplomy dla zespołów, dla pierwszych żetony. Zgłoszenia do por. Bartyńskiego, Szkoła Oficerska, do dnia 17. III. godz. 18-ta.

Wieczorem odbędzie się capstrzyk. Zbiórka o godz. 18,15 w koszarach 62 p. p., skąd wymarsz z wojskiem na Stary Rynek.

Spodziewamy się licznego udziału w tej uroczystości.

Za przewodnictwo Okręgu

Prezes. Naczelnik.

Baczność, Sokół konny!

W myśl rozporządzenia zarządu Okręgu V, Tow. bierze udział z okazji imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego konno również i w capstrzyku. Zarządza się zbiórkę po konie rano na godz. 8 przed koszarami 16 pułku ułanów. Ci, co nie posiadają umundurowania, zbiórka **dziś** w sobotę o godz. 4.30 na Placu Poznańskim punktualnie.

F. Raczyński, wiceprezes.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej w Bydgoszczy z powodu imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudkiego urządza na przedmieściach Bydgoszczy uroczyste akademje:

dnia 18 bm.

BIELAWKI, restauracja p. Ferenca, o godz. 16-tej.

RUPIENICA, restauracja p. Węglarskiego.

Dnia 19 bm.

JACHCICE, restauracja radnego m p. Jutrzenki-Trzebiatowskiego o godzinie 18-tej.

OKOLE, restauracja „Złoty Róg", ul. Grunwaldzka o godz 18-tej.

SZWEDEROWO, Bartodzieje, jak na afiszach.

Miły szofer.

Dnia 15 bm., o godz. 8 wieczór, wsiadł do taksówki, niejaki p. T. przybyły z prowincji i kazał się zawieźć szoferowi do znanej restauracji Wicka, znajdującej się przy końcu ulicy Jagiellońskiej, pod Bartodziejami. Szofer jednak nie zawiózł p. T. na wskazane miejsce, lecz kołując przywiózł go do restauracji, która znajduje się na końcu ulicy Kujawskiej. P. T. zdziwił się trochę, ale ponieważ to także restauracja, więc wysiadł i zaprosił na poczęstunek szofera. Do libacji szofer znowu zaprosił ze swej strony, dwie znane sobie dziewczynki, które przymilając się do p. T. naciągały go na fundę. Po kilku godzinach zabawy, fundator zapłacił rachunek w sumie 50 zł., podziękował za towarzystwo, którego miał już dosyć i wsiadłszy do taksówki, kazał się wieźć temu szoferowi do restauracji Wicka, którego znał.

Ale szoferowi, któremu więcej się podobało na ulicy Kujawskiej, gdzie miał swoje znajomości, ani się śniło jechać do Wicka. Jak pierwszym razem, tak i teraz, objechał kilka ulic i przywiózł znowu swego pasażera na Kujawską ulicę. Gdy jednak pasażer nie okazywał chęci do dalszej fundy, wówczas szofer zażądał od niego uregulowania rachunku w sumie 48 zł. Pasażer, widząc, że szofer chce go złupić ze skóry, odmówił zapłacenia tak wysokiej kwoty. Butny szofer, znalazłszy na miejscu do pomocy jakichś dwóch drabów, przewrócił p. T. na ziemię, przygniatając kolanami i rozpoczął rewizję kieszonkową za pieniędzmi. Szczęściem, że p. T. miał schowane pieniądze za bielizną i szofer nie mógł ich znaleźć, zabrał więc zegarek i pojechał sobie.

Poszkodowany zwrócił się z tą sprawą do policji, która odnalazła szofera i zwróciła p. T. jego rzeczy, szofera zaś wzięła w dalszą swą opiekę.

Jest to wypadek niepokojący, bo szofer powinien być opiekunem swego pasażera, który mu się z całem zaufaniem oddaje i nie wolno mu nadużywać tego zaufania.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół"! Zbiórka wszystkich druhen Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" **dziś wieczorem o godz. 7,30 w** sekretarjacie ul. Dworcowa 2. Stawienie się wszystkich druhen obowiązkowe. **Naczelniczka.**

Kto wygrał na loterji?

W 8-ym dniu ciągnienia V klasy 16-ej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10 000 zł na nr. 113710.

Po **3000 zł** na n-ry: 24571 115195.

Po **2000 zł** na n-ry: 2575 4488 11911 45144 74856 81140 107515 107562.

Po **1000 zł** na n-ry: 15266 24212 32256 41659 58417 68997 69280 70177 74350 79805 100511 108103 111738 114245 115004 118922.

Po **600 zł** na n-ry: 7423 14946 29979 30059 30588 31455 37134 46895 49344 49739 53587 54333 54663 55129 65461 72076 76406 80083 97684 101804 106959 108810 110435 110459 114710 116599 117222 124170.

Po **500 zł** na n-ry: 736 17450 23859 26390 26881 31712 32838 34841 35244 37529 42871 46315 47931 49171 50941 60006 75509 86200 88946 96707 104148 113729 119850 125648 125713 125787.

Po **400 zł** na n-ry: 42 409 1145 1701 1839 2090 2407 4361 6394 8048 8172 10082 11152 13162 13947 15481 16474 16807 17310 17544 20408 21637 23588 23930 25194 26051 26273 26916 28091 29115 29389 30318 30487 30721 30991 31486 32891 35661 36746 37263 39487 39934 40720 41293 41349 41460 41463 41916 42689 42707 43228 43356 43814 43920 44089 46078 46289 46612 46663 50784 51871 51997 51997 52672 52906 54617 54992 55772 56273 56473 57043 57485 58393 58508 60786 60947 62636 63408 65426 65823 66490 66770 67277 67346 67379 68599 69933 69965 70266 71172 72562 75381 75955 76315 76720 77301 77686 78139 78493 78708 79086 79086 79937 80081 80330 82372 82708 83215 83324 83651 84417 86326 87399 87491 87971 91570 92563 93310 94479 96232 97095 97888 97996 99301 100545 100790 101473 102096 102655 102821 103038 103297 103867 103923 104895 107093 108951 111073 111475 112341 112783 112991 113583 114877 115213 117446 117710 118328 118586 118946 119196 119977 121675 123723 124122 124129 124268 125474 126385 127205 125805 129727.



U golibrody.

— Czemu ja miał zamkniętego interesu? Pan niewi?... Ja szedział w kryminału. Ja szedział oszem dni za bardzo bagatelnego incydentu. Przychodzi do mnie Szmul Wontrobenlecker na tydzień przed wybory, oddaje paczki i mówi: masz sanacyjny bibuły do kolportaży! Ja sobie miszle: sanacyjny bibuły? on pewnie chciał powiedzieć higieniczny bibuły... Ja sze bardzo ucieszył, że bede miał dla moich goszczy prezentu. Jak Dom Towarowy może dla swoi klientele rozdawać baloniki, to czemu ja nimiał rozdawać każdemu paczki higienicznego papieru? Goszcze bardzo chętnie go brali, a jeden to mnie nawet poklepnił po plecach i powiedział: panie Katzendreck, pan jest morowy polityker, pana będą jeszcze kiedy powieść. Ja sze nie bardzo ucieszył z jego komplementu, a co pan redaktor mówi na to, ten kanalja Wontrobenlecker zadenuncjował mi do Najwyższego Trybunał Wyborczy, co ja z bibuły sanacyjny robie nieodpowiedniego użytku. Zrobiło sze z tego szledztwo, kolosalny awantury, wyborczy dyscyplinarki, ja sze bronił pomileniem, ale nic nie pomogło, dostałem werdyktu na pięć dni, a jak ja rekurował do pana Car, to on mi jeszcze trzy dni dołożył, i ja musiał odszedzieć oszem dni wyborczego kryminału. Ale ja też sobi przysięgnił, nie wdawać sze więcy w polityku, i jak przy najbliższe wybory Wontrobenlecker znów mi przyniesie swoi higieniczny bibuły, to ja go razem z jego bibułem wyrzuce na zbity pysk.

— **Na męczenników w Meksyku** złożono w administracji naszego pisma dotychczas sumę 108,— zł. Kto pragnie ukrócić niedolę biednych katolików, prześladowanych za wiarę w Meksyku, niech śpieszy z datkami, które przyjmuje administracja naszego pisma.

— **Przedstawienie amatorskie.** Z okazji wielkiego postu „Tow. Misyjne Chłopców" przy kościele Św. Trójcy, odegra w niedzielę 18 marca br. w Domu Katolickim, wspaniały dramat p. t. „Wenancjusz", na tle najkrwawszego prześladowania chrześcijan za czasów cesarza Dioklecjana. Oprócz tego w skład programu wchodzą: śpiew, wiersze, jednoaktówki itd. Żywimy głęboką nadzieję, że Szan. Rodzice przyjdą na wspomniane przedstawienie, a tem samem poprą to zbożne dzieło, jakiem są misje. Początki przedstawień dla dzieci o godz. 4,30, a dla dorosłych o godz. 7-mej.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 23 i 24 bm. przeprowadzać będzie 62 p. p. wlkp. na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach)) ostre strzelanie. Ubezpieczenie zapewnione **przez** własne posterunki.

— **Włamanie.** Dnia 16 bm. około godz. 12 w południe włamał się nieznany sprawca do mieszkania p. Łukaszewskiego Zygmunta, zamieszk. jako sublokator przy ul. Gdańskiej 137 i skradł mu jedno ubranie wartości 185 zł oraz 67 zł gotówki, znajdującej się w tem ubraniu.

— **Skradziono rower.** Rower pozostawiony bez dozoru przed pewnym składem przy ul. Koronowskiej, skradziono dnia 16 bm. Rogowskiemu Maksymiljanowi, zamieszkałemu przy ul. Koronowskiej 41 b.

— **Ujęto 2 pijaków i 7 niewiast za przekroczenie policyjno-obyczajowe.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji robotników komunalnych w sobotę, 17 bm. o 6.30 w „Ognisku".

Zebranie filji transportowców i kluczników w niedzielę, 18 bm. o 4-tej po poł. w lokalu „Ognisko", ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Ch. Z. Z. filji szewskiej (rękodzielników) w poniedziałek, 19 bm. o 7-mej w „Ognisku".

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Zarząd.

Zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 12.30 w „Domu Polskim" **w Wyrzysku.**

Zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 12.30 w południe w lokalu p. Rucińskiego **w Żninie.**

Sprawy są bardzo ważne. Referent przybywa z Bydgoszczy.

Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

ROZKAZ! Tow. Powst. i Woj. Wilczak—Okole W niedzielę, 18 bm., o godz. 9,15 zarządza się zbiórkę wszystkich członków w sali Patzera, celem brania udziału w Mszy św. i defiladzie z powodu imienin pierwszego marszałka Polski i ministra spr. wojsk. O godz. 12 uroczysta akademja w Teatrze Miejskim, wieczczorem capstrzyk. — Komendant Wolski.

Baczność, Powstańcy i Wojacy! Zbiórka obwodu bydgoskiego w niedzielę, o 9,15 przedpołudniem u Patzera.

Tow. Pow. i Woj. „Macierz". W niedzielę 18 bm. o godz. 9,15 zarządzam zbiórkę wszystkich członków w sali Patzera, ul. Św. Trójcy, celem wzięcia gremjalnego udziału w mszy św. i defiladzie w przeddzień imienin pierwszego marszałka Polski i ministra spr. wojsk. O godz. 12-ej uroczysta akademja w Teatrze Miejskim, wieczorem capstrzyk organizacji P. W. z udziałem wojska. — Komendant.

Tow. Powst. i Wojaków, Jachcice. Zbiórka wszystkich członków w niedzielę, 18 bm. rano o godz. 7,30 u dh. komendanta, Średnia 7, celem wzięcia udziału w uroczystości w przededniu imienin marszałka Piłsudskiego. O punktualne stawienie się wszystkich członków prosi zarząd.

Baczność, Hallerczycy! Zbiórka placówki wraz z zastępem sztandarowym w niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 9,30 w Ognisku, celem wzięcia udziału w niedzielnej uroczystości.

Legjoniści! Z okazji uczczenia imienin Pierwszego Marszałka Polski zbiórka w niedzielę, dn. 18 bm., o godz. 9,30 rano na placu Kościeleckich. O punktualne przybycie uprasza zarząd.

Towarzystwo. gimn. „Sokół", Bydgoszcz III Zbiórka wszystkich druhów w niedzielę, 18 bm., o godz. 9 w Resursie Kupieckiej, celem wzięcia udziału w pochodzie. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

„Sokół" XII, konny. Gniazdo bierze udział w pochodzie i capstrzyku w niedzielę z okazji imienin marszałka Piłsudskiego, konno. Zbiórka o godz. 8 przed koszarami 16 p. uł. po konie.

Bydgoskie Tow. Cyklistów bierze gremjalny udział w dniu imienin marszałka Piłsudskiego w niedzielę, 18 bm. Zbiórka o godz. 8,45 w Resursie Kupieckiej. Ubiór sportowy.

Oddział kolarzy „Sokół" V. Przypomina się druhom, że w niedzielę, 18 bm. bierzemy gremjalny udział w obchodzie na cześć imienin Marszałka Piłsudskiego. Zbiórka w Resursie Kupieckiej o godz. 9. Strój sportowy, w marynarkach (rower).

Sokół V, Okole-Wilczak. Towarzystwo bierze gremjalnie udział w dniu imienin marszałka Piłsudskiego, t. j. w dniu 18 bm. Zbiórka o godz. 8,15 rano przy szkole na Wilczaku. Strój: mundur i czapka. — Trening w sobotę o godz. 4 po poł. na boisku szkolnem na Okolu.

„Sokół" VIII. Zbiórka wszystkich druhów w niedzielę o godz. 8,20 rano na Zbożowym Rynku, celem wzięcia udziału w pochodzie.

Podoficerowie Rezerwy. W ślad rozesłanych imiennych uwiadomień przypomina się wszystkim członkom zebranie informacyjne, które odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 7,30 wieczorem w kasynie podoficerskiem 61 p. p. ul. Szczecińska.

K. S. „Polonja" sekcja lekkoatletyczna. W niedzielę trening lekkoatletyczny wszystkich zawodników w sali gimnastycznej, z powodu zawodów w niedzielę po południu, w których klub bierze udział. Zbiórka rano o godz. 9 w sali

Miesięczne zebranie S. M. P. „Gwiazda" przy kościele M. B. N. P., oddziału starszego w niedzielę, 18 bm., o godz. 13,30 popoł. w salce przy kościele.

Koło Ruchu przy P. Z K. zwołuje zebranie plenarne na dzień 19 bm., o godz. 18,30 w Kasynie Kolejowym.

Zebranie miesięczne Tow. Młodych Polek „Przedświt" (oddział młodszych) w niedzielę, 18 bm., o godz. 2 popoł. w Domu Katolickim przy Farze. O liczny udział druhen prosi zarząd.

Baczność, byli zawodnicy wojskowi! We wtorek, 20 marca br., o godz. 19 w sali p. Mellera, pl. Piastowski nr. 1 zebranie, na które zaprasza się wszystkich byłych zawodowych wojskowych.

„Zorza" Stowarzyszenie Młodych Polek, oddział młodszy urządza w niedzielę, 18 bm. zebranie plenarne na salce parafjalnej o godz. 5 po poł.

Zebranie Tow. Rzemieślników Pol.-Kat. z powodu nieszporów na Gorzkie Żale, odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o 5 godz. po poł. w salce przy kościele Św. Trójcy.

Plenarne zebranie Tow. Obywateli Rupienicy i przedmieścia Kujawskiego w niedzielę, 18 marca br. o 5-ej w lokalu p. Węglarskiego, ul. Kujawska 27.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, 21 bm. odbędzie się zebranie plenarne o g. 20-ej w hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Wykład p. prof. Hanusiaka i inne aktualne szczegóły.

K. S. „Astorja". W niedzielę zbiórka I. dr. o godz. 3 po poł., II. druż. o godz. 1-ej, na boisku 62 p. p. Obecność punktualna wszystkich graczy konieczna.

Baczność, krawcy! Zebranie filji krawców i krawczyń Z. Z. P. w niedzielę po poł. o 4-ej u p. Mellera, Plac Piastowski 2. Sprawa taryfy i płac godz.

Zebranie Tow. oświat. „Lech" w poniedziałek, 19 bm. w salce posiedzeń „3 Maja", Plac Piastowski, o 8-ej wiecz.

„Sokół" V, Okole-Wilczak. Dziś o godz. 4 po poł. Trening na boisku przy szkole na Okolu.

Tow. ośw. relig. pod op. św. Ignacego. W poniedziałek 19 bm. o 4,30 po poł. odbędzie się pogrzeb ś. p. Katarzyny Krajeckiej, żony skarbnika Tow., z domu żałoby, Grunwaldzka nr. 107. O liczny udział prosi zarząd.

Tow. Przemysłowo Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek, 20 marca o godz. 8 w Ognisku, ul. Jagiellońska. Wykład i inne ciekawe sprawy. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Kupców detalistów br. spoż. Zamówienia na cukier oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do wtorku poł. Bank Ludowy, St. Rynek 11, tel. 938.

„Lutnia". W niedzielę, 18 bm. o 11,30 śpiewa chór podczas Mszy św. w kościele Klarysek.

O. P. N. „Gwiazda". Zbiórka II. dr. dziś o 7-ej wiecz. w sali parafj. Z powodu zawodów niedzielnych przybycie konieczne.

Stowarzyszenie Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę, 18 bm. o 5-ej po poł. w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego 4.

„Sokół" Wielkie Bartodzieje. Zebranie plenarne w niedzielę, 18 bm. o 3-ej po poł. w lokalu p. Jeliszewskiego. Zebr. zarządu pół godz. wcześniej.

Zebranie Tow. Ośw. Rel. pod opieką Św. Ignacego w niedzielę, 18 bm. o 4,30 w sali Kleinerta (4 śluza). Po zebraniu o 7-ej przedstawienie amatorskie „Stary piechur i syn jego huzar", odegrane przez Koło amatorskie im. Bogusławskiego. Członków i gości zaprasza się.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w niedzielę, 18 bm. o 3-ej w Domu Czeladzi.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafji Serca Jezus. Nadzwyczajne walne zebranie w niedzielę, 18 bm. o godz. 5 po poł. w sali p. Mellera, Plac Piastowski.

— **Przegląd mód** urządza **codziennie** począwszy od dnia 19 bm. o godz. 4 po południu w salonach drugiego piętra „Bydgoski Dom Towarowy". Będą pokazywane ostatnie nowości wiosenne w płaszczach, kompletach, sukniach i kapeluszach na żywych manekinach przy muzyce; które z pań nie miały możności oglądania ostatniej rewji z powodu braku miejsc, zaleca się obecnie korzystać z okazji, która się nadarza przed nadchodzącym sezonem.

Wstęp wolny, miejsc się nie rezerwuje.

„SZABESKURJER".

Ukazał się nr. 6 „Szabeskurjera", który przynosi dużo ciekawości ze świata. Tytułową stronę zapełniają podobizny: Wesołowskiego z Bydgoszczy i Chłonda z Grudziądza. W środku nr. wydrukowany jest silny wiersz: Credo żydowskie. Oprócz tego są aktualne artykuły i wiersze z ilustracjami. Czarna lista, jak zwykle, uzupełnia nr. W cenie 30 gr. za egz. wszędzie do nabycia.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Sobota, 17 bm. godz. 4 „**Wielki człowiek do małych interesów**".
Sobota, 17 bm. g. 8: „**Księżna Cyrkówka**".
Niedziela, 18. bm. g. 4: „**Marja Stuart**".
Niedziela, 18. III. g. 8: „**Księżna Cyrkówka**".
Poniedziałek, 19 bm. g. 8: „**Nie ożenię się**". Premjera.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szubin.

Z Klubu kręglarzy. Odbyło się doroczne walne zebranie klubu kręglarzy „Wiwat", które zagaił prezes p. Grzegorz Sass. Protokół odczytał jak również zdał sprawozdanie z kasy p. E. Kaczmarek, dentysta. Rewizor kasy p. Springer stwierdził u skarbnika dochodu 343.75 zł., rozchodu 242.60 zł., pozostaje 101.15 zł. Zebrani przez powstanie podziękowali zarządowi za ofiarną i mozolną pracę. Do zarządu nowego weszli pp.: Grzegorz Sass — prezes (ponownie), E. Kaczmarek — skarbnik (ponownie), L. Springer — sekretarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Błaszczyka i Fr. Cieśielskiego. Panowie J. Banaszak oraz Florek zostali przydzieleni do komisji organizacyjnej.

Budowa boiska. Magistrat przyznał na budowę boiska 10 mórg ziemi, które znajduje się przy drodze do Miastowic. Budowa boiska rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Miejmy nadzieję, że ospały dotychczas ruch sportowy podniesie się do pierwotnej wyżyny.

Z Gołańczy.

Wypadek motocyklowy. — Ofiary grypy. Nie z potrzeby, ale z mody, jechał pędem paniez młody". Te słowa autora „Kolaski" zastosować można literalnie do wypadku, jaki dnia 14 bm. miał miejsce na szosie pomiędzy Gołańczą a Morakowem. Znany w całej okolicy motocyklista Kreklau, młody ziemianin z pobliskich Jeziórek pędził na swym nadzwyczaj silnym wehikule motorowym, aby w „małej godzince" dotrzeć do Poznania. W pobliżu Morakowa chciał wyminąć w tym samym kierunku jadącego kolonistę, wiozącego furę sztucznego nawozu. W krytycznym momencie skierowały przestraszone konie raptownie wóz w poprzek szosy, tak, że motor z całym impetem uderzył w wóz ciężarowy, wywracając go w rów. „Pękły osie u karocy, a on wyleciał jak z procy". Może mówić o szczęściu w nieszczęściu, bo skończyło się na okaleczeniu lżejszej natury, motocykl natomiast został zdruzgotany. Pierwszej pomocy udzielił pokaleczonemu motocykliście dr. Bilicki z Gołańczy.

Donosiliśmy niedawno o bolesnym ciosie, jakim dotknięta została rodzina gospodarza Wincentego Korwińskiego z sąsiedniego Potulina, która w jednym dniu straciła dwóch synów, zmarłych na grypę. Krótko po tem zmarło trzecie dziecko, a wczoraj pochowano czwartego syna, tak, że w okresie jednego miesiąca straciła ta nieszczęśliwa familja aż czterech synów.

Inowrocław.

Wielkanocna spowiedź rozpoczyna się w obu parafjach katolickich z sobotą, dnia 17 bm. Księża proboszczowie czynią w tym względzie wielkie przygotowania, przyczem każdego tygodnia zamierzają poprosić do pomocy księży z innych parafji.

Baczność, sokolice okręgu inowrocławskiego. Dla ułatwienia udziału w ćwiczeniach okręgowych, przeznaczonych na zlot, odbędą się ćwiczenia okazowe pod kierownictwem instruktorki z Poznania nie w Gnieźnie — jak poprzednio podano, lecz w Inowrocławiu, dnia 18 bm. o godz. 9,30 rano w sokolni przy ul. Szymborskiej.

Inowrocławskie Koło LOPP. przy Wlkp. Izbie Skarbowej odbyło ub. tygodnia swe walne zebranie, któremu przewodniczył p. Dobkowicz, sekreatrzował p. Degler. Sekretarz koła p. Zborek zdawał sprawę z rozwoju, z którego wynikało, że koło liczy około 30 członków, odbyło 3 zebrania. Na nowego zarządu wybrano pp.: Franciszka Dobkowicza — prezesem, Mieczysława Kryszewskiego — zastępcą, Czesława Deglera — sekretarzem, Franciszka Murawskiego — skarbnikiem, Karola Pfitznera i Antoniego Zborka — członkami komisji rewizyjnej. Następnie uchwalono: 1) zwoływać zebrania co kwartał w hotelu Basta, 2) pobierać składki jednorazowe z roku poprzedniego w kwocie 50 gr. miesięcznie aż do zupełnego uregulowania zaległości. 3) wybrać w każdym urzędzie męża zaufania, których wybrano pp. Murawskiego dla Urzędu Akcyzowego, Deglera w Urzędzie Skarbowym i Brzuchowskiego w Kasie Skarbowej. Z tegorocznej zabawy przekazało koło na cele LOPP. 220 zł.

Uznanie za pracę. Okręgowy zarząd Polskiego Tow. Opieki na Grobami Bohaterów w Poznaniu nadesłał tut. zarządowi T. O. n. G. B. odręczne pismo, w którem wyraża specjalne podziękowanie za prace nad upiększaniem mogił naszych bohaterów oraz innych grobów poległych wzgl. zmarłych żołnierzy. Pozatem z całem uznaniem podnosi pracę zarządu w kierunku zdobywania funduszy na tak szlachetny cel, nadmieniając, że jest to jedno z najlepszych kół w całem województwie.

W kulaniu klubowem o puhary Klubu Kręglarzy pierwsze miejsce zdobył p. Stanisław Kapeliński, drugie p. Edmund Malicki, a trzecie p. Mieczysław Pytliński.

Cechowe prawo rybackie przed sądem.

„Nowy Kurjer" donosi:

Dnia 14. bm. toczyła się przed sądem powiatowym w Poznaniu rozprawa przeciwko członkowi cechu rybackiego, Bolesławowi Zellnerowi za przekroczenie przepisów policyjnych podczas łowienia ryb w stawach, rowach i dołkach, powstałych po wylewie Warty za laskiem Dembińskim. Policja nałożyła na Zellnera mandat karny w wysokości 100 zł. przeciwko czemu odwołał się obżałowany do wyroku sądu. Rozprawom przewodniczył sędzia Stefanowicz, obronę prowadził adwokat dr. Krzyżankiewicz.

Obrońca wywodził, że na podstawie przywilejów, nadanych poznańskiemu Cechowi rybackiemu, przez królów polskich, członkowie poznańskiego Cechu rybackiego, mają prawo łowienia ryb w Warcie i w obrębie nizin nadwarciańych na przestrzeni przywilejami określonej. Przywileje te respektował nawet zaborczy rząd pruski.

Oskarżony był w pełni praw i dlatego nie jest winien **kary.**

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Pożar wagonu kolejowego L.O.P.P. w Swarzędzu.

Do Swarzędza przybył przed kilkoma dniami wagon objazdowy Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W nocy na niedzielę, około godz. 2, powstał w wagonie pożar, który niebawem ugaszono. Po ugaszeniu ognia, instruktor L. O. P. P. por. rez. Oświęcimski i sierżant Kazimierz Nowacki, udali się na spoczynek w tym samym wagonie, który służył im jako mieszkanie. Około godz. pół do piątej rano w wagonie ponownie wybuchł gwałtowny ogień, przyczem płomienie objęły cały wóz, a śpiący wewnątrz por. Oświęcimski odniósł lekkie poparzenia.

Poparzonego przewieziono do szpitala wojskowego w Poznaniu w stanie bardzo ciężkim.

Spaliła się górna część wagonu a znajdujący się obok drugi wagon w porę zdołano odczepić. Wśród spalonych przedmiotów znajdowało się m. in. 2.000 złotych w gotówce, własność por. Oświecimskiego.

Pożar spowodowany został przez nieostrożność p. Oświecimskiego, który, paląc papierosy w łóżku, rzucił widocznie palący się niedopałek na łatwopalny przedmiot.

Wielki pożar w powiecie mogileńskim.

Dnia 13 bm. o godzinie 20-ej z niestwierdzonych dotąd przyczyn powstał pożar, w posiadłości gospodarza Konrada Gustawa w Gołąbkach pow. Mogilno. Z powodu późnej godziny akcja ratunkowa była utrudniona. Zanim zlecieli się wieśniacy na ratunek, ogień objął całe zabudowanie. O ratunku nie było już mowy.

Pastwą płomieni padły: stodoła, chlew, 60 ctr. wymłóconego żyta, siedem sztuk bydła, pięć owiec, dwie kozy, pięć gęsi, dwadzieścia kur i kompletne narzędzia rolnicze. Niczego nie zdołano uratować. — Ogólną wartość spalonego żywego i martwego inwentarza poszkodowany oblicza na 20 do 30 tys. zł. Posiadłość była ubezpieczona w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, ale tylko na 3 tys. zł. Dotychczas przyczyny pożaru nie ustalono. Dalszemi dochodzeniami zajęła si ępolicja.

Jarmark kramny, na bydło i konie odbędzie się w mieście Żninie **w czwartek, dnia 31 maja 1928 r.,** a nie jak w niejednych kalendarzach jarmarcznych błędnie umieszczono w dzień 3-go

WONORZ Pożar. Dnia 14 bm. o godzinie 12,30 wybuchł pożar w Wonorzu, pow. Inowrocław. Spalił się dom mieszkalny Matyldy Frei, obecnie zamieszkałej w Niemczech. Pożar spowodowały iskry, wybuchające z komina tego domu. Od iskier tych dopiero zapaliły się plewy na strychu, a potem cały dach stanął w płomieniach.

MIEŚCISKO. (Banda złodziei). W tych dniach skradziono robotnikowi Graczykowi rower. Złodziej należał prawdopodobnie do szajki włamywaczy, która dokonała tej nocy kilka włamań i kradzieży. Na stacji kolejowej w Popowie Kościelnem skradli zapomocą włamania 339 zł. Złodzieje ulotnili się.

Gniezno.

Zwykła historja. Do wioski Łubowa, oddalonej zaledwie o 10 km od Gniezna, przybyła przed kilku dniami pewna szykowna, pretensjonalnie ubrana damulka i rychło nawiązała znajomość z pewną dziewczyną, której zaproponowała podróż do Ameryki w charakterze towarzyszki. Młodą pannę znęciła perspektywa podróży do wyśnionego kraju, do tego stopnia, że chętnie zgodziła się na niepewną eskapadę. Za zgodą rodziców wybrała się dziewczyna z nieznajomą do Nakła, gdzie miały poprzednio naradzić się z zamężną jej siostrą, stąd zaś wyjechać do Warszawy po paszport. Na stacji w Gnieźnie nieznajoma podjęła się kupna biletów, więc zabrała dziewczynie torebkę i ulotniła się, pozostawiając ją na peronie. Gdy nieznajoma długo nie wracała — i pociąg już nadszedł — dziewczyna zameldowała o wypadku policję, która zajęła się odszukaniem uczynnej nieznajomej. Przytrzymana na ulicy i odprowadzona do komendy P. P. damulką ta, udawała wielkie niewiniątko, twierdząc, że widocznie zachodzi pomyłka. Odstawiono ją do dyspozycji sądu.

Wystawa obrazów warszawskich artystów jest jeszcze otwartą do niedzieli, dnia 18 bm. włącznie. Zainteresowanie się wystawą jest dość znaczne, zwłaszcza licznie przybywają szkoły, dla których znany krytyk warszawski p. Matszyński, wygłasza pogadanki o współczesnem malarstwie polskiem.

Miejski Urząd Policyjny przypomina właścicielom rowerów rozporządz. pol. z dnia 30-go sierpnia 1927 r., w myśl którego każda osoba, jeżdżąca po drogach publicznych, winna zaopatrzyć swój rower w tabliczkę rejestracyjną.

Z POMORZA.

SZEMBRUCZEK. Odznaką Frontu Pomorskiego został udekorowany za zasługi jako dowódca kompanji Z. S. O. kierownik tutejszej szkoły p. J. Zieliński.

PELPLIN. Za kozę poszedł do kozy Do stajni p. Czajki w Pelplinie włamał się złodziejaszek, który ukradł znajdującą się tam kozę biednego robotnika. Wyprowadzając kozę nie zamknął drzwi od chlewika, przez co zmarzło 6 prosiaków tam się znajdujących. Natychmiastowe poszukiwania, i dochodzenie policyjne odniosło skutek. Jednego opryszka już przychwycono, a drugi zwiał do Rajków.

Chojnice.

Osobiste. Dotychczasowy komendant powiatowej Pol. Państw. p. Tranicki, został przeniesiony na takie same stanowisko do Świecia. Na stanowisko komendanta pow. kom. Pol. Państw. przybędzie komisarz P. P. ze Świecia p. Włodek. Pan Tranicki cieszył się uznaniem wśród miejscowego społeczeństwa, jako sumienny i wzorowy urzędnik. Na nowej placówce życzymy p. kom. Tranickiemu najlepszgo powodzenia.

Paganini. Dn. 14 bm., w sali hotelu Centralnego mieliśmy prawdziwą kulturalną rozrywkę. Mianowicie zawitała do naszego miasta operetka warszawska, wystawiając głośną 3-aktową operetkę Lehara „Paganini". Bardzo dobrze grała i śpiewała p. Horbowska w roli księżnej „Lukki", bajeczny typ Paganiniego stworzył p. Wawrzkowicz, artysta obdarzony dźwięcznym głosem, doskonałą dykcją i... urodą! Również doskonale grał p. Romaniszyn rolę „Markiza Giacomo Pimpinelli", p. Janina Łaszczyk w roli „Hrabiny de Laplace", p. Cybulski jako „Bartneei impresarjo" i inni. Publiczność tym razem dopisała, widać gust mieszkańców Chojnic do sztuki.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 3,00—3,10 za funt, mandel jaj 2 zł, ziemniaki 6,00 ctnr. Ogólnie daje się odczuwać spadek cen na mięso, niestety na targach, w interesach rzeźnickich ogólne ceny balansują. Coś niecoś spadły ceny wędlin.

Tczew.

Zjednoczenie Warszawskie Tow. Transportu i Żeglugi Polskiej, S. A., ekspedytura którego znajduje się w Tczewie przy ul. Sambora 19, rozpoczęło z dniem 13 marca nawigację, przyjmując wszelkie ładunki do przewozu drogą wodną w górę i dół rzeki.

Dokąd idziemy? Dwóch chłopców do niemożliwości upitych, aresztowała policja za wszczynanie burd z przechodniami i zakłócanie spokoju publicznego.

Za parę butów — trzy miesiące więzienia. Niej. Marcin Kujawa z Brzuszcza, dwukrotnie już przed tem karany za złodziejstwo, zasądzony został na trzy miesiące więzienia za kradzież butów Friedrichowi Keimowi z Rudna. Podsądny do winy się nie przyznał.

Uciekinierzy! Dwóch młodych ludzi, niej. Granitz i drugi Bergfels, którzy zmyliwszy czujność rodziców zdołali drapnąć, aby się puścić w świat, przychwycono na dworcu. Policja odstawiła ich do domu rodzicielskiego.

Mrozy obecne zagrażają oziminom. Mrozy, które nas nawiedzają, budzą pewne zaniepokojenie wśród rolników. Oziminy wzeszły dobrze i pod grubym pokładem śniegu przetrwały pomyślnie. Mrozy obecne pojawiły się w tym czasie, kiedy pokrywa śnieżna znikła, co zagraża wymarznięciu oziminy w niektórych miejscach.

Bieg leśny „Sokoła" W niedzielę, 18 bm., o godz. 12,45 odbędzie się w parku doroczny bieg leśny „Sokoła", 3.000 metrów o nagrodę wędrowną i bieg orjentacyjny — 1 500 metrów dla młodzieży. Start i meta przy wieży ciśnień. Nieczłonkowie mogą brać udział poza konkursem. Trzej najlepsi otrzymają dyplomy. Zgłoszenia przyjmuje się 15 minut przed startem.

Baczność Sokoli! W niedzielę, dnia 18 bm., o godz. 17 odbędzie się miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół" w Tczewie w salce Straży Pożarnej.

Zebranie Spółdzielni Budowlanej. W sobotę, dn. 24 bm. o godz. 8 wiecz. w Hali Pomorskiej odbędzie się walne zebranie Spółdzielni budowlanej Polskich Urzędników w Tczewie, na które zarząd wszystkich członków zaprasza.

Nareszcie struna pękła — koniokrady w pułapce. W tych dniach policja nasza urządziła obławę na dojazdowej linji kolejowej ku utrapieniu złodziejaszków węglowych, którzy już od Górek przed stacją wskoczywszy na wagony zrzucali węgiel na plant, ażeby go wózkami odstawić na upatrzone miejsce. Kilku opryszków wpadło w ręce naszej służby bezpieczeństwa, a węgiel skradziony powrócił na miejsce przeznaczenia.

Ponowna sprawa o przemycenie wagonu żyta. W lipcu r. 1926 załadowany został w Mławie wagon żyta, który miał być dostarczony dla Tow. Handlowego w Gdańsku. Wagon ten jednak, doszedłszy do Tczewa, nie wyszedł do Gdańska, lecz skierowany został do Nowego Dworu (Tiegenhof). Sprawa dnia 13 bm. była ponownie rozpatrywana w Starogardzie. Jak już w swoim czasie podawaliśmy, było podejrzonych o ten eksperyment dwóch urzędników kolejowych i piekarz S. z Torunia. Podejrzenie to jednak upadło, albowiem z powodu nieujawnienia winy podsądnych, wyrok wypadł uwalniający.

Szczęście w nieszczęściu. We wtorek ub. przed południem na ulicy gdańskiej szczęśliwie zażegnano wypadek, który mógł się skończyć bardzo tragicznie. Oto przy naładowanym towarem samochodzie gdańskich młynów „Speiser i Spółka" rozluźniło się podczas pełnego biegu tylne koło. Po południu przysłano samochód zastępczy, na który przeładowano towar. Późno wieczorem dopiero uprzątnięto ulicę, przywracając przerwaną komunikację na tejże.

Przetokowe tory na stacji towarowej Zajączkowo na ukończeniu. Tunel na stacji towarowej Zajączkowo, który przechodzi pod torem 29 w zeszłym tygodniu ukończono i oddano do użytku.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23 bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 17 bm., o 8 wiecz. znakomita komedja w 3-ch aktach Molnara p. t.: „Oficer gwardji".

W niedzielę, o 4 popoł. operetka Kolla p. t.: „Królowa nocy".

Tegoż dnia o 8 wiecz premjera pięknej sztuki patrjotycznej w 3-ch aktach W. Sieroszewskiego p. t.: „Bolszewicy", która wskrzesza przed nami niezapomniane jeszcze chwile bohaterskiego zmagania się wyzwolonego narodu naszego z nawałą bolszewicką.

Z Teatru Żołnierskiego. Dnia 17 bm. w Teatrze Żołnierskim O. K. VIII. odbędzie się pożegnalne przedstawienie kierownika i organizatora Teatru Żołn. A. Dolińskiego, który odchodzi do rezerwy. Odegrany zostanie obraz dramatyczny p. t. „Nieznany Żołnierz" B. Bakala, w 4 aktach z ilustracją muzyczną. Akcja rozgrywa się w pierwszym akcie — w szpitalu pol. na froncie franc. 1915 r., w drugim akcie w Mandżurji w Charbinie, w trzecim akcie w P. K. U. Warszawa 1920 r., w czwartym akcie mogiła nieznan. żołnierza. Główne role spoczywają w rękach pań: Kalinowskiej, Ruszczakówny, Aleksandrowiczówny i innych, oraz panów: dr. Bogusławskiego, Śledziejowskiego, Mellera, Rozuma, Iwańskiego, Kasprzaka, Machowskiego i innych. Inscenizacja i reżyserja A. Dolińskiego, który wykona jednocześnie rolę tytułową. Przy pulpicie kapelmistrz Grabowski. Początek o godz. 20-ej.

Pożar. Dnia 14 bm. u rolnika Nichterleina w Czarnowie, powiat toruński, powstał pożar w domu, zamieszkałym przez robotników, który spalił się doszczętnie. Ogień powstał wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z ogniem. Straty wynoszą około 6.000 zł.

Kurs podkuwaczy koni. Następny kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole p. Dąbrowskiego w Toruniu rozpocznie się dnia 1 kwietnia. Kurs jest bezpłatny i trwa 3 miesiące. Zgłoszenia nadsyłać należy na ręce kierownika kursu p. Dąbrowskiego, ul. Prosta 30.

Aresztowania. Dnia 15 bm. doprowadzono do policji: 1 osobę na skutek nakazu aresztowania, 1 za kradzież kieszonkową, 1 za włóczęgostwo, 1 za współudział w kradzieżach kasowych, 1 za uchylanie się od kontroli obyczajowej, 2 za kradzież, 1 wenerycznie chorą i 1 za pijaństwo i awantury.

Kradzież zgłosili: Wojcik Józef, zam. w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 13, zgłosił kradzież walizki, 1 pary trzewików i 34 zł gotówki. Sieńkowska Bronisława, zam. przy ul. Mickiewicza 116, zgłosiła kradzież swetra wartości 26 zł. Piskalski Roman, zam. we Wrzosach, pow. Toruń, zgłosił kradzież roweru, wartości 200 zł.

Muzeum Miejskie (ratusz II. p.), otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11 do 13.

Bibljoteka Tow. Wiedzy Wojsk. (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizonowego), otwarta codziennie z wyj. niedziel i świąt: wypożyczalnia od 15 do 20-tej i czytelnia czasopism od 15 do 21-ej.

Bibljoteka wojskowa DOK. VIII. (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizonowego), otwarta codz. z wyj. niedziel i świąt: wypożyczalnia książek od 15 do 20-tej i czytelnia czasopism od 15 do 21-ej.

Książnica Miejska im. Kopernika (ul. Wysoka 12), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9.30 do 12-tej i od 16 do 19,30.

Bibljoteka Tow. Czyt. Lud. (ul. Wysoka 12, parter na lewo), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 do 13-tej i od 15,30 do 18,30. Filja na Jakóbskim przedm. (ul. Lubicka 44), tylko w niedziele od 14 do 15-ej, filja na Bydgoskiem w szkole powszechnej (Sienkiewicza 6-8) — we wtorki i piątki od 17 do 18-tej.

Poradnia przeciwgruźliczna (ul. Wielkie Garbary) bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od godz. 14 do 15-tej.

Co grają w kinach?

Kino **„Światowid"** wyświetla potężny dramat współczesny p. t.: „Miasto tysiąca uciech", reżyserji słynnego Carmine Gallone. Do tego nadprogram.

„Pan" wyświetla wspaniałą i emocjonującą sztukę filmową w 10 aktach p. t.: „Książe czarnych gór". W roli głównej Vivian Gibson, Evi Ewa i Harry Liedtke. Ponadto 2-aktowa komedja.

„Corso" Piękny film p. t.: „Tajemnicza wyspa". W roli głównej ulubieniec publiczności słynny skoczek i akrobata R. Talmagde. Nadprogram: komedja.

Zjazd delegatów Pomorskiego Tow. Rolniczego w Toruniu.

Dnia 15 bm. odbył się doroczny zjazd Pomorskiego Tow. Rolniczego w Toruniu przy licznym udziale delegatów całego Pomorza.

Na intencję zjazdu odprawiona została w kościele P. Marji Msza św., poczem pochodem z orkiestrą 8 pułku saperów na czele udano się do sali „Dworu Artusa", gdzie miały nastąpić obrady.

Zjazd w obecności około 700 delegatów zagaił p. Donimirski, witając delegatów i gości w osobach pp.: wojewody Młodzianowskiego, K. Donimirskiego, prezesa Kółek Rolniczych w Prusach Wschodnich, J. Gościckiego, Plucińskiego, kur. Szwemiua, Tempskiego, prezesa Izby Rolniczej i majora Michalewskiego, delegata dowódcy korpusu, poczem w głównych zarysach dał pogląd o działalności P. T. R.

Po przemówieniu wstępnem p. Donimirskiego przystąpiono do sprawozdania z całorocznej działalności zarządu, które zdał szczegółowo p. inż. Dybowski. Pom. Tow. Rolnicze, jako instytucja gospodarcza, daje rolnictwu nieocenione usługi. To też w dyskusji, w której zabierało głos wielu delegatów, wyrażono zarządowi uznanie. Pom. Tow. Rolnicze stawione być może za wzór dla innych dzielnic kraju.

Składkę członkowską ustalono na 5 gr. z morgi dla rolników, mających 200 mórg, członkowie powyżej 200 mórg płacą 10 gr. z morgi. Pozatem płaci się 5 gr. z lasów i łąk, z wyjątkiem nieużytków. Dalej obniżono składkę dla początkujących osadników do 50 procent na przeciąg jednego roku i rolnikom z 4 powiatów kaszubskiego i powiatu działdowskiego.

Do zarządu wybrano pp. Szałacha z Rychnowa i Kruczkowskiego z Drzycimia. Pozatem kooptowano do zarządu p. Kulewicza jako przedstawiciela Związku rewizyjnego kas spółdzielczych.

Po przemówieniu dyr. Banku Rolniczego p. Zana z Grudziądza, który mówił o kredytach dla rolnictwa, nastąpił podział delegatów na sekcje i to: organizacyjną, oświatową, osadniczą, ekonomiczną, spółdzielczą i urzędników gospodarczych. Sekcje te obradowały od godz. 4 popoł. Wieczorem odbyło się w Teatrze Miejskim dla gości specjalne przedstawienie, na którem wystawiono „Wesele Fonsia".

Zaznaczyć wypada, że opozycjoniści — przeważnie delegaci z okręgu tczewskiego rozdawali ulotki, domagające się wyboru nowego zarządu, do którego w większości wejść musieliby przedstawiciele drobnych rolników i osadników. zmiany statutu itd.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 18 MARCA.

Niedziela (344,8). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. Kazanie wygł. ks. prob. Grzegorz Kucharski; chór śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. 12,00—12,25: Odczyt: „Znaczenie współdzielczości dla życia gospodarczego Polski" — dr. Władysław Zeydlitz. 12,25—12,50: Odczyt: „Najważniejsze dla rolnictwa dziedziny współdzielczości" p. dyr. Adam Nowakowski. 12,50—14,00: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 17,05—17,20: Gawęda reporterska — p. red. Winiewicz. 17,20—17,50: Nadprogram — p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 17,50—18,30: Audycja dla dzieci, w wykonaniu p. W. Trojanowskiej i p. Noskowskiego. 18,30—18,50: Pogadanka w języku francuskim: „Un grand roi de France, Henri IV" — p. Omer Neveux. 18,50—19,10: „Silva rerum", czyli rzeczy ciekawe — p. Bolesław Busiakiewicz, red. „Tygodnia Radjowego". 19,10—19,35 Odczyt: „Czy zawsze będziemy pracowali tylko dla obcych" — dyr. Władysław Szczepański. 19,35—20,00: Odczyt: „Sylwetki współczesnych pisarzy polskich" — Jerzy Szaniewski wygł. p. dyr. Stefan Papée. 20,00—20,25: Odczyt: „Miasta polskie wobec Powszechnej Wystawy Krajowej" — dyr. dr. Piechocki. 20.30—21.00: Koncert urz. dyr. Kolei pod dyr. p. Zduna. 21.00—22,10: Wieczór Tatrzański. (Transmisja z Auli Uniwersytetu w Poznaniu). 22.10—22,30: Sygnał czasu. Nadprogram — p. Janusz Warnicki, art. Teatru Polskiego. 22,30—22,50: Komunikaty: meteor. i sportowy. 22,50—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

Warszawa (1111). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor. oraz nadprogram. 12,10—14,00: Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz., organizowany przez Wydział Ośw. i Kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z dyrekcją koncertów symfonicznych. 14,00—15,00: Odczyt (Dział „Rolnictwo"). 15,00—15,15: Komunikat meteor. oraz nadprogram. 15,15—17,20: Uroczysta akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. 17,20—17,40: Rozmaitości. 17,40—19,10: Przerwa. 19,10—19,35: Odczyt: „Książka i bibljoteka" z cyklu odczytów popularnych: „Wszystko dla wszystkich" — odczyt III: „Bibljoteki w Polsce" — p. Faustyn Czerwijowski. 19,35—20,00: Odczyt: „Na gruzach starej Kartaginy" — p. Roman Zrębowicz. 20,00—20,25: Transmisja z Poznania. Odczyt o Powszechnej Wystawie Krajowej. 20,30: Koncert wspólny stacyj Warszawa i Wilno. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego w Warszawie, oraz soliści z Wilna. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteor. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

PONIEDZIAŁEK, 19 MARCA.

Poznań (344,8). Godz. 13,00: Notowania giełdy **zbożowo-towarowej.** 13,15—14,30: Koncert gramofonowy. Płyty z magaz. St. Jarosz, 27 Grudnia 3. 14,00: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej. 14,30: Komunikaty PAT. 16,55—17,20: Odczyt: „Jak wygłaszać wykłady i odczyty, cz. II-ga" — Józef Kisielewski. 17,20—17,45: (Transmisja z Warszawy). Odczyt: „Rola rysunku przy nauczaniu przyrody i geografji". 17,45—18,45: Koncert orkiestry pod dyr. p. Ehrenberga. 18,45—19,00: Nadprogram — p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 19,00—19,15: „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego". 19,15—19,35: Kurs średni języka franc. „Czytanie i objaśnienie tekstów — Atala Chateubrianda" — p. Omer Neveux. 19,35—20,00: Odczyt: „Ibsen, jego życie i dzieła" (w setną rocznicę urodzin) wygł. dr. Franc. Boehm. 20,00—20,25: Odczyt. (Transmisja z Warszawy). Na zakończenie Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego. (Transmisja z Warszawy). 22,00—22,30: Sygnał czasu: Nadprogram — p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego. 22,30—22,50: Komunikaty: gospodarczy,

Warszawa (1111). Godz. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. komunikat lotniczo-meteor., koncert z płyt gramof. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gosp., samorz. oraz napr. 15.20—16,25: Przerwa. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt: „Język polski w XIX, wieku" — prof. Stanisław Słoński. 17,20—17,45: „Rola rysunku przy nauczaniu przyrody i geografji" — dr. Jan Żabiński. 17,45—18,15: Program dla najmłodszych. Audycja zespołowa: żywy numer „Płomyczka" (Pisemko dla dzieci). 18,15—18,55: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. 19.15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: Lekcja języka franc. — prof. Roquigny. 20,00—20,25: Odczyt org. przez Prez. R. Min. 20,30:Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteor. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Prace budowlane na kolejach.

W związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym ministerstwo komunikacji ustaliło szczegółowy program robót inwestycyjnych i odbudowy przewidziany w preliminarzu budżetowym na okres 1928/29 i poleciło dyrekcjom kol. państw. przeprowadzić prace przygotowawcze do wykonania robót. Program ten obejmuje m. i. dalszy ciąg budowy linji **Bydgoszcz—Gdynia** i rozpoczęcie budowy linji Herby—Inowrocław, dokończenie budowy linji Łuck—Stojanów, szereg robót, zmierzających do zwiększenia przelotności istniejących linji węglowych, rozbudowę stacji portowych w Gdańsku i Gdyni, dalszy ciąg rozbudowy węzła warszawskiego, rozwój innych większych węzłów i stacji, budowę szeregu dworców i domów mieszkalnych oraz gmachów administracyjnych, (np. dla dyrekcji K. P. w Warszawie i Chełmie). Wzmocnienie mostów i nawierzchni, wreszcie odbudowę szeregu zniszczonych przez wojnę budowli.

ZMARLI.

Śp. **Józef Cieśliński,** podkomisarz, komendant powiatowy policji państwowej w Poznaniu.

Śp. **Stefan Łukaszewski,** przodownik policji państw. w Grudziądzu.

Śp. **Wiktorja z Palaczów Palaczowa** w Poznaniu.

Śp. **Antonina z Pradelskich Tylmanowa** w Budzisławie Kościelnym.

Z Grudziądza.

Teatr Miejski.

Sobota, 17 bm. o godz. 7,30 wiecz. pierwszy raz „Moralność pani Dulskiej".

Niedziela, dnia 18 bm. godz. 3,30 po poł. „Mazepa".

Niedziela, 18 bm. godz. 7,30 wiecz. „Moralność pani Dulskiej".

Poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 3,30 po poł. „Kurant".

Poniedziałek, dnia 19 bm. godz. 7,30 wiecz. „Kurant".

Baczność, Sokole Gniazdo II! W myśl rozkazu Dzielnicy Pom. Zw. Tow. gim. dnia 19 bm. „Sokół" bierze udział we Mszy św. polowej i defiladzie. Zbiórka wszystkich oddziałów o godz. 9,30 przed poł. na placu ćwiczeń u wylotu ul. Lipowej (Tarpno) koniec linji tramwajowej. Strój uroczystościowy, conajmniej czapka sokola. Wszyscy druhowie wolni od pracy lub którzy mogą się zwolnić na ten czas, a przedewszystkiem umundurowani stawić się powinni w komplecie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Nowe dekrety.

Odroczenie wypłat i nadzór sądowy. Organizacja giełdy.

„Dziennik Ustaw“ nr. 27 zawiera dekret z ważności od 26 bm. o „zapobieganiu upadłości na obszarze b. dzielnicy pruskiej“. Dekret uprawnia sąd do odroczenia wypłat kupcowi, posiadającemu wprawdzie dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich wierzycieli, który jednak wskutek wyjątkowych, a niezależnych od niego okoliczności, czasowo zaprzestał wypłat, albo też w najbliższej przyszłości przewiduje konieczność czasowego ich zaprzestania. — W razie uwzględnienia odnośnego podania dłużnika, sąd oznaczy termin odroczenia wypłat, który jednakże nie może być dłuższy, niż trzy miesiące. Termin ten może być przedłużony o dalsze trzy miesiące najwyżej dwukrotnie. Udzielając dłużnikowi odroczenia, sąd zamianuje nadzorcę sądowego nad przedsiębiorstwem, a z tą chwilą dłużnik nie może rozporządzać majątkiem bez zezwolenia nadzorcy. W czasie trwania odroczenia wypłat, postępowanie egzekucyjne i aresztowe przeciwko dłużnikowi nie może być wszczynane, a wszędzie ulega wstrzymaniu.

Rozdział II dekretu reguluje sprawę układu zapobiegawczego. Układ taki dochodzi do skutku wówczas, jeśli kupiec, który uzyskał odroczenie, przewiduje niemożność zaspokojenia w całości wszystkich swoich wierzycieli z upływem pierszych trzech miesięcy po uzyskaniu odroczenia. Układ taki dochodzi do skutku wówczas, jeśli w postępowaniu sądowem wypowie się za jego zawarciem przynajmniej połowa wszystkich wierzycieli, biorących udział w głosowaniu. W pewnych wypadkach jeśli dłużnik chce uzyskać zmniejszenie długów ponad 30%, wymagana jest kwalifikowana większość głosów. Sąd może odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli warunki układu przeciwne są zasadom słuszności, lub są zbyt krzywdzące dla mniejszości wierzycieli.

Ten sam „Dziennik“ ogłasza rozporządzenie o nowelizacji przepisów o organizacji giełd. Zasadniczy charakter posiada postanowienie, że Rada giełdowa może dopuszczać na giełdy towarowe osoby, nie będące członkami giełdy, ani ich pełnomocnikami (tzw. uczestnicy giełdy.)

O hodowlę ziół leczniczych.

Pomimo, iż posiadamy na ziemiach polskich niewyczerpalne ilości rozlicznych ziół leczniczych, braki w organizacji zbioru i preparowania powodują, że wielkie ilości przygotowanych ziół leczniczych sprowadza się z zagranicy. Złe strony tego stanu rzeczy nie ograniczają się na ujemnym oddziaływaniu na bilans handlowy przez zwiększenie importu i niewykorzystywanie możliwości eksportu, lecz również stanowią groźbę pozbawienia rynku krajowego niezbędnych środków leczniczych w razie jakichkolwiek przerw w normalnym obrocie handlowym z zagranicą.

Państwowy Instytut Eksportowy rozpoczął ostatnio akcję w kierunku zespolenia i uzgodnienia wysiłków, przejawiających się obecnie w kierunku zracjonalizowania zbioru i preparowania ziół. Z pośród poczynań prywatnych w tym względzie wskazać należy odbyte w grudniu r. ub we Lwowie narady zainteresowanych czynników rolniczych i handlowych (przy współudziale firm zagranicznych), na których postanowiono stworzyć szerzej zakrojoną organizację, mającą usprawnić produkcję, względnie zbiór ziół i roślin leczniczych oraz ich zsegregowanie, suszenie i konfekcjonowanie, zarówno dla rynku wewnętrznego, jak na potrzeby eksportu. Zapewniony został zbyt na wszelkie ilości odpowiednio przygotowanego towaru. Akcję analogiczna prowadza również Centralne Towarzystwo Rolnicze i Centralny Związek Kółek Rolniczych. Zadaniem P. I. E. będzie skoordynowanie tych poczynan z punktu widzenia całokształtu, wchodzących tu w grę zainteresowań.

Bank Gospodarstwa Krajowego

wkracza na właściwy kierunek rozwoju

Amerykańskie tempo rozwoju bankowości państwowej przy jednoczesnem zamieraniu prywatnej, wypaczyło jej właściwy kierunek, sprowadzając ją na drogę zbędnej i szkodliwej dla kraju konkurencji.

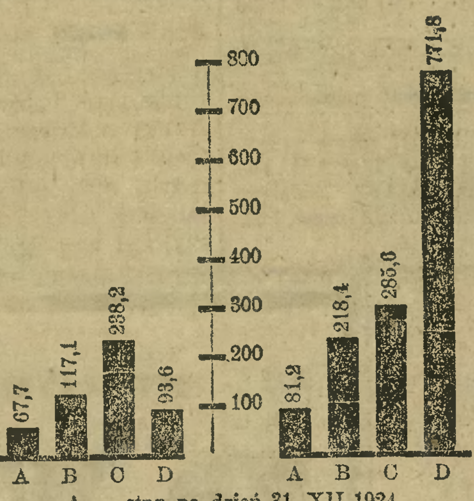
Ze względu na dysponowanie wielkiemi funduszami w wyniku lokat Skarbu oraz wkładów publiczności, otaczającej większem zaufaniem banki państwowe, instytucje te wkroczyły częściowo z musu ua nieodpowiedni dla nich teren kredytu krótkoterminowego, wekslowego lub otwartego.

Obecnie na skutek polepszenia ogólnej sytuacji kurs polityki najdonioślejszej placówki Banku Gospodarstwa Krajowego ulega zasadniczej zmianie.

Aby ją uwydatnić przedstawiliśmy w naszym rysunku dla porównania kredyty otwarte oraz kredyty długoterminowe udzielane bądź gotówką, bądź w listach zastawnych lub obligacjach.

Kredyt otwarty | Kredyt długoterminowy i pożyczki w listach zastawnych

w miljonach złotych



A — stan na dzień 31. XII. 1924
B — „ „ „ „ 1925
C — „ „ „ „ 1926
D — „ „ „ „ 1927

Rok 1927 jest punktem zwrotnem od którego Bank Gospodarstwa urywa z konkurencją z bankami prywatnemi i przechodzi na działalność sobie właściwą t. j. na udzielanie kredytu długoterminowego, oraz na dyskonto weksli z terminem ponad 3 miesiące, czego się tak domagały sfery handlowe i przemysłowe.

Należy przypuszczać, że działalność omawianej instytucji będzie ulegała dalszej specjalizacji w coraz to szerszym zakresie. Teoretycy gospodarczy nader słusznie przeciwstawiają się upaństwowieniu kapitału, jako zjawisku, wysoce niebezpiecznemu.

To też w myśl tych wskazań Bank Gospodarstwa musi objąć te dziedziny do których nie dociera tak łatwo inicjatywa prywat., tj. przedewszystkiem finansowanie przedsiębiorstw względnie zamierzeń o charakterze ogólnospołecznym lub państwowym.

Rolę tą obecne kierownictwo Banku najzupełniej pojęło jak się to uwidacznia w rodzajach kredytu i w wydatnem popieraniu w roku ub. gospodarki komunalnej, przedsiębiorstw półpaństwowych jak „Azot“, „Chorzów“, fabryki nawozów sztucznych, „Ursus“, fabryka samochodów wojskowych itp.

Dzięki tej zmianie, banki prywatne zwolnione od przygniatającej ich konkurencji będą zdolne do rozszerzenia swej działalności i zajęcia takiego stanowiska, jakie się im z punktu widzenia ogólnych potrzeb naszej gospodarki należy.

Z Izby Przemysłowo Handlowej w Bydgoszczy.

Zmiana niektórych przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 lutego br. (Dz. U. nr. 22, poz. 199) art. 7 i 36 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, ulegną następującym zmianom:

W końcu art. 7 ustawy z dnia 18. 7. 1924 r. (Dz. U. Nr. 67 poz. 650) w brzmieniu ustawy powołanej z dnia 28. 10. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 120, poz. 863) dodaje się nowy ustęp o treści, jak niżej:

„Listy płac robotników, prowadzone przez zakłady pracy, zobowiązane do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, powinny być przechowywane przez te zakłady pracy w ciągu roku. Zakłady te obowiązane są na żądanie zarządów obwodowych funduszu bezrobocia oraz instytucyj pełniących ich czynności zastępczo, dostarczać listy płacy bądź w oryginałach, bądź w odpisach, poświadczonych przez te zakłady. Zarządy obwodowe oraz instytucje, pełniące ich czynności zastępczo, mają prawo sprawdzania zgodności odpisów list płacy z oryginałami“.

Art. 36 powołanej wyżej ustawy w pierwotnem brzmieniu mówi o sposobie zciągania zaległych składek, kosztów egzekucyjnych itp. oraz ustanawia karę za zwłokę w wysokości 5 proc. za każdy rozpoczęty miesiąc. Obecnie artykuł ten otrzymuje redakcję odmienną i to w sensie niżej podanym:

„Do wkładek zakładów pracy, nieuiszczonych w terminie ich płatności, dolicza się odsetki w wysokości 2 proc. miesięcznie. W wypadkach, gdy zostanie stwierdzone, że nieuiszczenie wkładek w terminie ich płatności nastąpiło nie zależnie od woli płatnika, zarząd główny funduszu bezrobocia na wniosek zarządu obwodowego może spłatę tych zaległości odroczyć lub rozłożyć na raty, zmniejszając jednocześnie odsetki do 1 proc. miesięcznie. Część wkładki zakładów pracy, potrącona z zarobków robotników, nie podlega ani odroczeniu ani rozłożeniu na raty.

Przepisy powyższego ustępu mogą być w poszczególnych wypadkach na mocy decyzji zarządu głównego funduszu bezrobocia, powziętej na wniosek zarządu obwodowego, zastosowane do zaległości powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, przy obliczaniu odsetek, od dnia powstania zaległości, o ile te zaległości nie zostały już uiszczone.

Odsetki liczą się od następnego dnia po upływie terminu płatności, t. j. od każdego 21 miesiąca, przyczem miesiąc rozpoczęty liczy się za cały. Wykaz zaległości, stwierdzony przez zarząd obwodowy lub upoważnioną w myśl art. 22 instytucję, stanowi tytuł egzekucyjny.

Na pokrycie kosztów przymusowego ściągania pobiera się od płatników opłaty egzekucyjne oraz opłaty na pokrycie kosztów przeniesienia i przechowania zajętych ruchomości. Opłaty za czynności egzekucyjne, włączając w to i sprzedaż przymusową, nie mogą przekraczać 5 proc. od zaległości. O ile czynności egzekucyjne ograniczyły się do pisemnego wezwania płatnika do zapłaty zaległości — opłata egzekucyjna wynosi ¼ proc. od sumy zaległej, niemniej jednak niż 50 gr. i nie więcej niż 50 zł. Opłaty na pokrycie kosztów przeniesienia i przechowywania zajętych ruchomości pobiera się w wysokości kosztów rzeczywiście poniesionych.

Zaległe wkładki, odsetki, opłaty egzekucyjne oraz opłaty za przeniesienie i przechowanie, ściągane będą przez zarządy gmin miejskich i wiejskich podobnie, jak samoistne daniny komunalne, przyczem opłaty egzekucyjne i opłaty za przeniesieuie i przechowanie przypadać będą na rzecz egzekwującej gminy.

Zarządom obwodowym i upoważnionym przez nich instytucjom przysługuje również prawo poszukiwania zaległości w drodze egzekucji sądowej“.

Powyższe rozporządzenie dot. zmiany przepisów niektórych artykułów powołanej wyżej ustawy, weszło w życie z dniem 3 marca br.

Biuro przekazów zagranicznych P. K. O.

Dążąc do ułatwienia stosunków finansowych z zagranicą P. K. O. uruchomiła Biuro Przekazów Zagranicznych. Za pośrednictwem biura tego, mieszczącego się przy wydziale bankowym P. K. O. (Jasna 9), instytucja ta przekazuje dla swoich klijentów obrotu czekowego i oszczędnościowego wszelkie kwoty narazie do następujacych państw: St. Zjednoczone, Anglja, Francja, Belgja, Holandja, Niemcy, Szwajcarja, Włochy, Austrja, Czechosłowacja, Węgry oraz do w. m. Gdańska.

Możliwości eksportowe.

Pewna firma **francuska** pragnie importować z Polski wszelkie ilości mięsa wieprzowego, żąda tylko przedstawienia dokładnej oferty i ewentualnie pierwszej małej wysyłki dla przekonania się o gatunku towaru.

Pewna firma **rumuńska** pragnie otrzymać przedstawicielstwo firm polskich na następujące artykuły: wyroby włókiennicze, wyroby żelazne, wyroby drogeryjne i farmaceutyczne oraz artykuły spożywcze.

Pewna firma **niemiecka** pragnie importować z Polski **rury** drenowe. Artykuł ten może liczyć na poważny zbyt w Saksonji i w prowincji sąskiej, dokąd był już w większych ilościach z Polski eksportowany.

W **Algerze** jest zbyt na cement i wapno. Popyt na te artykuły rośnie z każdym rokiem, ponieważ krajowa produkcja nie może zaspokoić wciąż rosnącego zapotrzebowania na materjały budowlane.

W **Danji** istnieje tylko jedna fabryka, wyrabiająca artykuły nożownicze, która jednakowoż zmuszona jest importować ostrza z zagranicy, wobec czego artykuły te mogą liczyć na poważny zbyt na tamtejszym. Najbardziej poszukiwane są średniej jakości noże, nie oksydujące, w cenie od 10 kor. za tuz. (rączka czarna), do 18 kor. za tuzin (rączka jasna). Oprócz noży stołowych mogą liczyć na zbyt noże kuchenne i rzeźnickie.

Wszelkiego rodzaju wyroby szczotkarskie mogą liczyć na poważny zbyt na **Kubie**, ze względu na mało rozwiniętą produkcję krajową.

Wszelkich informacji, dotyczących cen, warunków przewozu, oraz stawek celnych, udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, firmom zaś, nienależącym do okręgu Izby, udziela się informacji po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej w wysokości zł. 3.—

Jak badać dobroć i zdrowotność pszennej mąki.

Najczęściej używaną mąką w miejskiem gospodarstwie jest mąka pszenna. Jest ona najdroższa, ale też i najłatwiej się psuje, a przytem... fałszuje.

Przy zakupach większej ilości mąki, należałoby ją poddać próbie.

Przedewszystkiem odgrywa tu ważną rolę kolor mąki.

Wypróbować gatunek mąki podług koloru jest rzeczą najłatwiejszą. Bierze się kawałek czarnego lub ciemnego papieru i układa się tu próbki mąki w ten sposób, że w nieznacznych odstępach miejsca spoczywają obok siebie jeden gatunek mąki obok drugiej w „wąskich cieńkich pasmach“. Teraz przy silnem świetle (najlepień dziennem) porównywa się kolory tych próbek. Potem zwilża się próbki te wodą i znowu porównywa. Różnice w kolorze wystąpią teraz jeszcze ostrzej. Im która mąka bielsza, tem lepsza. Jeśli jest szarawa, znak to, że zawiera inne mieszanki. Jeśli wpada w odcień czerwonawy, jest zepsuta. Tak samo podejrzaną jest mąka o matowej białości.

Dalszą ważną próbą jest wypróbowanie gatunku mąki przez dotknięcie. Rozciera się odrobinę mąki między kciukiem, a wskazującym palcem. Jeśli wyczuwa się śliską gładkość mąki w palcach, jest niedobra, jeśli ma się wrażenie, jakby się między palcami przesuwały drobniutkie ziarenka, znak to, że dobra. Zatęchłą mąkę poczuje się powonieniem. Chcąc się przekonać, czy są mole w mące, należy z jakie 20 dkg. mąki nasypać do słoika, nakryć słoik szczelnie pokrywką, niech tam mąka zostanie przez 24 godzin. Jeśli w mące są mole, ukażą się w tym czasie na gładkich ścianach słoika jakby kanaliki, wśród mąki się przesuwające.

Często fałszuje się mąkę pszenną przez domieszkę mąki owsianej lub jęczmiennej. Nieraz są tam domieszki kredy, gipsu i ałunu. Ałun dają w tym celu, aby mąkę wilgotną i niedobrą uczynić jednak możliwą do pieczywa (dzięki ałunowi „rośnie“ ciasto nieźle).

Chcąc wypróbować, czy w mące znajduje się któraś z tych domieszek, wystarczy małą próbkę mąki wsypać do wody z chloroformem. Mąka wypłynie na wierzch, a domieszki opadną na dno szklanki.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16. 3. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	42,00—44,70
Pszenica	51,00—52,00
Jęczmień	35,50—37,50
Jęczmień zwykły	40,50—42,00
Owies	36,00—38,00
Mąka żytnia 65 proc.	—48,00
Mąka żytnia 70 proc.	—64,30
Mąka pszenna 65 proc.	72,00—76,00
Otręby żytnie	30,25—31,25
Otręby pszenne	30.00—30,25
Rzepak	—
Wyka latowa	30,00—33,00
Peluszka	32,00—35,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch Viktorja	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	22,50—23,50
Łubin żółty	24,00—25,00
Seradela	25,00—26,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16 proc.	6,10— 6,30
Koniczyna czerwona	220—280
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta ołuszcz.	150—180

Giełda warszawska

z dnia 16 marca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	000,00—148,00
Bank Dyskontowy	137,00—137,75
Bank Handlowy	000,00—123,00
Bank Zachodni	31,00— 31,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 89,00
W. T. F. Cukru	00,00— 75,00
Lazy	0,00— 9,10
Nobel	00,00— 38,25
Lilpop	00,00 - 47,00
Modrzejów	45,50— 45,60
Osrowickie Zakłady	00,00— 85,00
Pohisk	11,00— 11,25
Rudzki	00,00— 54,50
Starachowice	66,00— 65,00
Borkowski	00,00— 19,50
Haberpusch	000,00—174,00
Spirytus	00,00— 39,50

Stan wody w Wiśle dnia 17 marca rano: Zawichost 1.29, Warszawa 1.46, Płock 1.34, Toruń 1.69, Fordon 1.83, Chełmno 1.68, Grudziądz 2.00, Korzeniewo 2.25, Piekło 1.60, Tczew 1.59, Einlage 2.00, Schievenhorst 2.14,

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ. dnia 16 marca 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwesyjna —66,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. —95,00 (za 1 dolar.)
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego — 57,50—58proc.
5 proc. Pożyczka premj. serja II 70,00—71,00

Cegielski H. I. em.	46,00—
Hartwig Kantorowicz I—II em.	44,00
Dr. Roman May I—V em.	112,00—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	25,00—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	98,00—

Bank Polski płacił dnia 17 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	170,27
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	212,12
guldeny gdańskie	173,05
szylingi austrjackie	124,93

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaciła w ostatnich dniach za:

Koniczyna czerwona	220—320
Koniczyna biała	220—320
Koniczyna szwedzka	300—320
Koniczyna żółta	180—200
Koniczyna żółta w łuskach	90 —100
Inkarnatka	140 —160
Przelot	220—240
Rajgras krajowy	100—120
Tymotkę	40— 50
Seradelę	20— 24
Wykę latową	34— 36
Wykę zimową	70— 80
Peluszkę	32— 35
Groch Wiktorja	70— 85
Groch polny	44— 50
Gorczycę	45— 55
Rzepik letni	65— 70
Rzepak	60— 65
Tatarkę	36— 40
Konopie	90— 110
Siemię lniane	76— 80
Proso	40— 42
Mak niebieski	100—120
Mak biały	120 —130
Łubin niebieski siewny	20— 21
Łubin żółty siewny	20— 22

Przetarg ofertowy.

Tczewski Związek Wałowy w Tczewie zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

wykonanie robót ziemnych

pogłębienia Rowu Młyńskiego w dług. 6,207 mtr. objętości 48,123 m^3 ziemi.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na pogłębienie Rowu Młyńskiego“ najpóźniej **do dnia 3 kwietnia 1928 r.** godz. 10-ej w Starostwie w Tczewie, pokój nr. 11, gdzie też nastąpi o tej godzinie otwarcie ofert. Wzór ofert z warunkami wydaje się za opłatą 10 zł, w Starostwie w Tczewie pokój nr. 11. (6938

Związek Wałowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jakoteż odrzucenie wszystkich ofert bez podania powodu.

Tczew, dnia 15 mara 1928 r.

Starosta wałowy
tczewskiego związku wałowego.

ROZMAITE

Kawaler szatyn, lat 26, z zawodu kupiec, średniego wzrostu, któremu sprzykrzyła się już samotność kawalerska, poszukuje na tej drodze żony. Panienki z dobrej rodziny, muzykalne, w wieku do lat 24, uprasza się o złożenie ofert z fotografją do Dz. Bydgoskiego pod „Nr. 120“. (6720

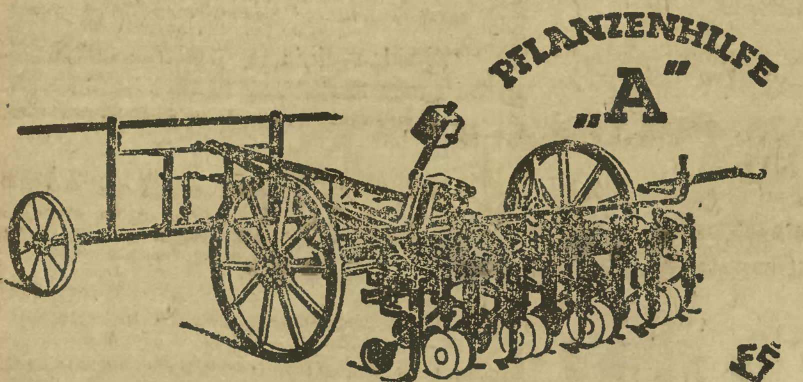
20000 złotych włożę w przedsiębiorstwo jako wspólnik lub za otrzymaniem posady, branża obojętna. Zabezpieczenie hipoteczne lub bankowe pożądane. Zgłosz. do biura „Czara“, ulica Pomorska 3, tel. 441. 6905

Ostrzeżenie.

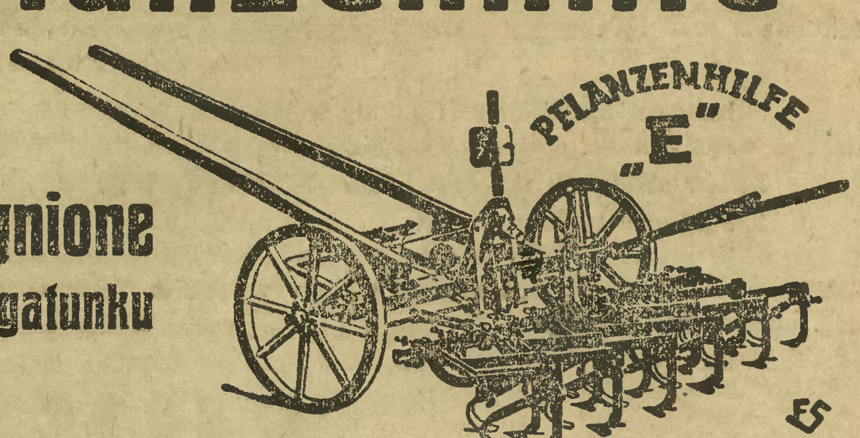
Ostrzegam przed kupnem składu kolonjalnego przy ul. Podgórnej 11 od p. Józefa Szczepaniaka, gdyż urządzenie wraz z składem i mieszkaniem jest moją własnością i tylko za moją zgodą. (6904

Pchałek, gospodarz.

Wypiełacze „Pflanzenhilfe“



Niedościgniona
w pracy i gatunku



z paralelogramem dla dużych majątków — **z dźwignią** dla średnich gospodarstw

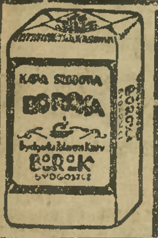
Od lat wielu znane i dobrze zaprowadzone, pracują **w różnych gatunkach roli** i przy **najgorszych warunkach** jednakowo i zasłużenie **dobrze i bez przeszkód.**

Pomimo **solidnej budowy** maszyny te nadzwyczaj **lekko pracują,** są bardzo **wygodne w obsłudze przy włączaniu i wyłączaniu ramy nożowej,** są **łatwe i dokładne w kierowaniu,** zaopatrzone w dostosowaną **zasuwę ramy nożowej** i bezprzykładne w całokształcie swej konstrukcji.

W wykonaniu jako paralelogramy jak i dźwigniowe maszyny, **wypiełacze „Pflanzenhilfe“** są **niezbędne w każdem gospodarstwie rolnem,** ponieważ takowe wykazują się intensywnymi **pomocnikami w pracy i w zysku.**

Do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Bydgoszczy we wszelkich szerokościach od 1,5 do 4 mtr po korzystnych cenach i na dogodnych warunkach regulacji. — **Oryginalne części zapasowe** stale na składzie. 4752

BRACIA RAMME, Bydgoszcz, **Św. Trójcy 14b** **Telefon nr. 79**



Popieraj przemysł polski.! Żądaj wszędzie

kawę słodową „BOROKA“

Fabryka: (31672
Bydgoszcz, ul. Dr. Emila Warmińskiego 4-5

Hurtowny handel sera
August Latte, Bydgoszcz

Św. Trójcy 12e — Telefon 1108

dostarcza wszelkie gatunki sera i wędlin pocztą lub koleją po najniższych cenach dziennych.
Prospekty gratis. 31783

Pijcie najznakomitsze **wódki i likiery**

Łańcuckie Alfreda Hr. Potockiego

Ceny sprzedaży niskie.

6228) O ile nie piłeś, spróbój

Kryształ Łańcucki, Morelówkę i Mandarynkę.

BLACHĘ

cynkową, pocynkowaną, **miedzianą, mosiężną,** aluminiową, ołowianą, białą angielską, żelazną cienką, druty i pręty mosiężne i miedziane, cynę ang. „Banka“ i do lutowania, ołów w blokach, rury ołowiane itp. oferuje korzystnie ze składu

WACŁAW MILLNER, BYDGOSZCZ

Biuro: **ulica Gdańska nr. 36.**
Skład: **ulica Gdańska nr. 37.** Telefon 1428.
6241

Bydgoska Gazownia Miejska

poleca
po cenach zniżonych

pierwszorzędny koks pogazowy

Zgłoszenia: pisemne **ulica Jagiellońska nr. 38,** telefoniczne nr. 630 i 631. (3459

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszelkie

towary żelazne, narzędzia

oraz

sprzęty kuchenne

3164 F-a

JULJUSZ MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką.
Gdańska 6 Bydgoszcz Tel. 2611650.



„LESYL“ **proszek do prania** używany przez każdą oszczędną pani domu, w jakości niedoścignionej pod gwarancją bez chloru i nieszkodliwy **Proszę zważać na niebieskie opakow.**

„LESYNA“ Fabryka mydeł, WEJHEROWO. 1578

Pierwszorzędne Towarzystwo Asekuracyjne z siedzibą w Warszawie

prowadzące wszystkie działy ubezpieczeń

poszukuje reprezentanta

na Pomorze w dziale ubezpieczeń życiowych.

Reflektuje się na osobę ustosunkowaną, solidną i fachowo wykształconą, mogącą się wykazać z dobrymi rezultatami w dziedzinie akwizycyjno-organizacyjnej w dziale życiowym. Oferty z wyszczególnieniem dotychczasowej działalności z podaniem warunków uprasza się adresować do **Międzynarodowego Biura Ogłoszeń w Warszawie, Galerja Luxenburga** pod **„Akwizytor-organizator“.** (6807

Reprezentanta

dobrze ustosunkowanego na Województwa Poznańskie i Pomorskie, poszukuje **Małopolska fabryka likierów.** Zgłosz. z podaniem curriculum vitae pod „Fabryka likierów“ do administracji niniejszego pisma. (6176

Książkowa - bilansistka

od lat 19—24, która wykazać się może dobremi świadectwami i referencjami, tudzież beznaganną pracą w intensywnych przedsiębiorstwach, pisząca biegle na maszynie, ewentl. stenogr., korespondentka w polskim i niemieckim, może się zgłosić piśmiennie z dołączeniem fotografji do firmy (6697

W. Orcholski, Tczew, Rynek.

Poważna instytucja poszukuje (5478

akwizytorów

z dobrą prezencją i wymową natychmiast. Zdolnym siłom, stanowisko na szereg lat zapewnione. Zgłoszenia osobiście

Jagiellońska 75, parter lewo, 10—12, 4—6

KSIĄŻKOWA

z ładnym charakterem pisma, którаby **samodzielnie prowadziła i załatwiała korespondencję** w języku polskim i niemieckim, **może się zgłosić** z podaniem i nadesłaniem życiorysu i odpisu świadectw do firmy

W. Chmielecki, Centrala samochod.
Tczew, ulica Kościuszki 15. (6302

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492) **wchodzących.**

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29.

Mam większą ilość

drutu kolczastego

1 rezerwoar, 2 kotły i schody okrągłe 9 mtr. wysokie tanio do nabycia. 5845

T. Przybylski,
ul. Kościuszki nr. 6.
Tel. 1074.

Wszelkie artykuły

drogeryjne

jako to 6702

farby, lakiery, pokosty tapety, żelazo poleca korzystnie

B. Gawrych,
Solec Kujawski,
Rynek nr. 12, tel. 26.

Palarnia kawy

w pełnym biegu z całem urządzeniem fabryki, stajnią, mieszkaniem z telefonem i bocznicą do fabryki z powodu choroby właściciela **na sprzedaż** Zgł. do biura ogłoszeń „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „S. B.“ (6674

Najkorzystniejsze źródło zakupu

wszelkiej kosmetyki
perfumerji
galanterji

hurtownie poleca

Hurtownia Drogeryjno-Perfumeryjna
Władysław Kaptur
Bydgoszcz
ulica Gdańska nr. 162. Telefon nr. 720.

Chcesz władać wielką, tajemniczą siłą?

SZYLLER SZKOLNIK: Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja“. „Siła nasza wewnątrz nas“. Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika.



Zawiera 98 rozdziałów: Historja hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów — zł 8.—, w pięknej mocnej oprawie zł 10.—.

Czytelnikom „Dziennika Bydgosk.“ jako premjum bezpłatnie dodajemy:

PR. WYCZAŁKO: „Nauka, a okultyzm“. Wiedza Tajemna, metody rozpoznawcze. Cenny podręcznik dla wtajemniczonych i laików.

Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł 50 gr na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych). Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu. (6432

Wydawnictwo i Redakcja: **„Świt“ Warszawa,** Nowowiejska 32

WYCIEŃCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetwór żelaza

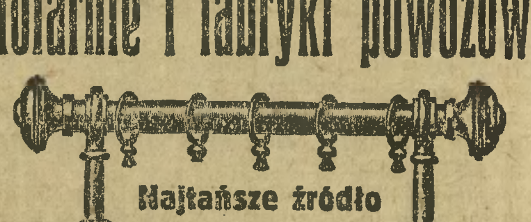
MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ

KLAWE

Stolarnie i fabryki powozów!



Najtańsze źródło zakupu

wszelkich przyborów stolarskich dekoracyjnych, latarni do powozów itd. **po cenach bezkonkurencyjnych**

Jan Kilian, Pomorska 8, telefon 758 i 778

Żądajcie zawsze i wszędzie

kawę słodową „Słód“

Pierwsza Polska Fabryka Kawy Słodowej „Słód“
w Bydgoszczy, ul. Nad Portem 2 - tel. 1172.
6673)

✝

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 14 marca 1928 r. o godzinie 3-ciej po południu mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek ś. p.

Edward Jan Haman

przeżywszy lat 63, o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

żona, dzieci, zięć, synowie i wnukowie.

Bydgoszcz, Łódź, Pabjanice, dnia 16-go marca 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca 1928 r. o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby ulica Poznańska 34, na cmentarz ewangelicki przy ulicy Jagiellońskiej. 6311

✝

Dnia 17 marca 1928 r., o godzinie 4 rano, nagle zasnął w Bogu

ś. p.

Antoni Gromski

farmaceuta i chemik Bydgoskiej Fabryki Przetworów Chemicznych.

W Zmarłym tracimy nader dla nas życzliwego szefa.

Pracownicy.

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1927. (6946

Popierajcie „Dziennik Bydgoski"!



Nagrobki

Posadzki — Stopnie

Marmur

włoski (Carrara na umywalnie, urządzenia fryzjerskie, rzeźnickie itp.

Z powodu wielkiego zapasu ceny do 15-go marca znacznie zniżone.

J. Job, Bydgoszcz

Tel. 476. **Dworcowa 48. Rejtana 7.** Zał. 1905

Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym

DOMOWY ZŁODZIEJ

śmietany — to licha wirówka, która pracuje niedokładnie i rolnika okrada.

Oszczędni rolnicy używają tylko wirówek Alfa-Laval, które są zrobione z doskonałego materjału i gwarantują najdokładniejsze odciąganie śmietany.

Na raty sprzedaje Dom Handlowy W. Grafik

Bydgoszcz, Bernardyńska 9.

(6935

Dzielna ekspedjentka

do działu konfekcji damskiej zaraz potrzebna.

Zgłoszenia z fotografją i odpisami świadectw skierować do: (6930

Hurtowni Czesław Buza, Toruń.

Najlepszą 3751 lokatę kapitału wskaże się listownie. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Radość".

Obelgę rzuconą na p. Sójkę z Żelazna odwołuję. Kowalewski. 6859

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Podaje do wiadomości Sz. P. T. klienteli, że przeprowadziłem się na ul. Prostą nr. 22 II. p. w Toruniu. Fr. Kwiatkowski, mistrz zduński. 6936

Najtaniej zakupisz wszelkie artykuły sportowe, rakiety, piłki i siatki do tenisu, wózki dziecięce i rowery na raty. Długa 50, tel. 948. (6875

6 fotografji pocztówkowych 2 zł., 12 amerykańskich 1 zł., portret 2 zł., kolorowa fotografja 2 zł. Pilne fotografje na poczekaniu. „Wiol", Sienkiewicza 44. 3749

Zabawki drewniane około 700 wzorów. Żądać cennik. Poleca wytwórnia „Wiol", Sienkiewicza 44. (3750

Abażury i ręczne robótki wykonuje solidnie i tanio. Kozłowska, Gdańska 44. (3753

Aparaty fotograficzne kupuje „Wiol", Sienkiewicza 44 3752

SPRZEDAŻE

Majątki 74 mórg ziemi pszennej, zabudowania masywne, z żywym i martwym inwentarzem 29.000 zł., 16 mórg ziemi pszennej 8.000 zł. Wielki wybór majątków dużych, małych korzystnie poleca biuro „Merkur" Szkodlarski, Dworcowa 53, II piętro. (3770

Wielki wybór majątków, cegielni, młynów, oberży, hoteli, piekarni, kamienic w centrum Bydgoszczy poleca Wielewicki, Gdańska nr. 103, przystanek tramwaju przed biurem. (3747

Majątki okazyjne, kompletne, role znakomite — 9000 oraz 6000 mórg wielkopańskie siedziby 3.000.000 i 2 milj. złotych, 3200 pyszny majątek tylko 700.000, 2400 za bezcen 600.000, 1800 przy cukrowni 675.000, 1250 — 350.000, 600 — 220 tys., 300 — 90.000, 110 — 38.000, bezkonkurencyjny 200 ctr. wodny młyn 120 tys., dzierżawy 1800, 750, 360, 210 mórg, dom centrum, 1000 zł miesięcznie, 90.000 zł. Przyjazd konieczny. Na odpowiedź 2 złote. „Gleba", Dworcowa nr. 73. 6903

Gospodarstwo prywatne 70 morgowe bez długu, budynki w komplecie zaraz na sprzedaż. Wpłata 30—35,000 zł M. Sieg, Płocicz, pow. Sępólno. 6939

Dom z kolonjalką cena 17.000 zł sprzedam Gozimirski, Inowrocław, ul. Mikołaja 30. 6944

Restauracja i winiarnia, pierwszorzędna w centrum Bydgoszczy, z całkowitem utrzymaniem wydzierżawię lub sprzedam. Do objęcia potrzeba 28 000 zł. Poważne of. pod „Restauracja 28" do Dz. Bydg. filja Dworcowa 2. 2767

Dom II piętrowy, nowoczesny, w centrum Bydgoszczy, 10 00 zł miesięczny dochód 90.000 zł., wielki wybór domów dużych, małych, młynów tartaków, cegielni składów, oberż, korzystne kupna poleca Szkodlarski Dworcowa 53, II p. (3760

3 wille z ogrodami za 31 000, 45 000 i 60 000 zł na sprzedaż. Grundke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33 róg Dworcowej. 3745

Biurko na sprzedaż. Łokietka 2a I prawo. (6815

Motocykl Eichler, $2\frac{1}{2}$ P. S., z biegami za 380 zł na sprzedaż A. Ingram, Bielczyny, poczta Chełza, pow. toruński. (6026

Na sprzedaż 1 basen żelazny rozmiar 1 m^3 24 szt. drabin 8—9 m. długie, 1 gazowy piec do łazienki, 1 patentowy aparat koprowy dla ogrodnika, który służy jako sikawka do malowania drzew i zatrucia robactwa i t. p. Pomorska 27, parter lewo. (6918

Mleko na stałą dostawę kupuje Mleczarnia, Gdańska 56 wł. J. Zapalski. (3766

Amatorski zegar wskazujący miesiące, tygodnie, dnie, godziny, minuty oraz zegar antyczny i rower sprzedam Sienkiewicza 44. (3730

Skrzypce artystyczne okazyjnie na sprzedaż. Ul. Ossolińskich nr. 10, II piętro lewo, od 3—6 godz. (6913

Samochód półciężarowy „Ford" w dobrym stanie sprzeda Spółdzielnia 63 pp. w Toruniu. Zgłoszenia w kancelarji Spółdzielni, koszary Hallera, między godziną 8—9, 15—16. 6934

Najtaniej zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym Pomorska 6. 6275

Jazzband tanio sprzeda Jędraszczyk, Sieroca 12. (6919

Kanapy klubowe garnitury, materace, leżanki tanio na raty Tapicernia Jagiellońska 4 drugie podwórze. 6911

Rower męski, z wolnym biegiem tanio sprzedam. Warmińskiego 3, II. (3746

Koń 9 letni silny na sprzedaż. Majątek Nekla p. Maksymiljanowo. (3764

KUPNA

Kupię lub wydzierżawię skład kolonjalny z restauracją lub bez. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „U. J. W." 6942

Skład żelaza lub nadający się na taką branżę w Bydgoszczy lub na Pomorzu poszukiwany. Oferty pod „Żelazo 500" do Dz. Bydg.

LEKCJE

Lekcji polskiego udzielam łatwą metodą. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Nauczycielka" 6886

POSADY WOLNE

Agenci do biura pośrednictwa potrzebni. Zgłosz. pod „Agenci" do filji Dz. Bydg. 3755

Bajcera przy dobrem wynagrodzeniu i stałej pracy poszukuje Jan Zborowski, Fabryka mobli i urządzeń biurowych, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14. Telefon 394. (6920

Podróżujący na artykuł bardzo pokupny dla bławatników potrzebny. Zgł. skład bławatów, Dworcowa 17. 3742

Uczciwa dziewczyna, która umie gotować może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska nr. 5. (3744

Uczeń może się zgłosić. Swiderski, mistrz blacharski, ul. Pomorska 22-23. 6893

Uczennica poszukuje miejsca w interesie bławatów lub towarów krótkich. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Uczennica". 3753

Służąca posiadająca dobre świadectwa może się zgłosić. Zakrzewska, ul. Kujawska 126. (6901

Dzielną czeladź szewską tylko na dobrą szytą pracę poszukuje na stałe Fr. Grabowski, Pomorska 11. 3765

Uczennica do szycia i dziewczyna do posług potrzebne. Paderewskiego 38 III. (3772

Uczeń uczciwych rodziców zaraz potrzebny. Karol Leszczyński, mistrz malarski, ul Śląska 10 a. (6908

2 uczni z lepszem wykształceniem szkolnem może się zaraz zgłosić. Siuchniński i Stobiecki, Stary Rynek 3. (6914

POSADY POSZUKUJĄ

Rządca gospodarczy nawskroś sumienny energiczny cirka 30 lat praktyki na bardzo wzorowych majątkach poszukuje miejsca od 1. IV. lub 1. VII. 28. jako samodzielny lub pod dyspozją jako żonaty z małą rodziną. Zgł. proszę do Dzien. Bydg. pod „100".

Pisarz gospodarczy z lepszem wykształceniem i dwa semestry szkoły rolniczej, 2 lata praktyki u ojca na majątku 1000 morgowym poszukuje miejsca jako drugi urzędnik gospodarczy pod dyspozją właściciela. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „200". 6936

Wdowa inteligentna w średnim wieku przyjmie posadę zaufanej samodzielnej gospodyni, najchętniej w Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. Bydg. Toruń pod nr. „1050." 6927

DZIERŻAWY

Poszukuję ubikacji z wodociągiem i zlewem. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wytwórnia". (3748

Młyn do wydzierżawienia 2 walce, potrzeba 12.000 zł lub sprzedam 35.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (6945

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa 150—250 mórg z małym inwentarzem na dogodnych warunkach. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „U.G." 6942

Dzierżawy 200 mórg pszenno-buraczanej ziemi, kompletne inwentarze żywy i martwy 30 000 zł., 100 mórg z młynem 14.000 zł., 140 mórg 14.000 zł., 25 mórg 3.000 zł. i wiele innych dzierżaw poleca Szkodlarski, Dworcowa 53, II piętro. (3771

Składnica masywnie zbudowana 360 kwdr. mtr. wielkości, na I piętrze z podłogą drewnianą, sucha i czysta, z możnością ogrzewania z bezpieczną dębową bramą w centrum miasta za cenę zł 120 miesięcznie zaraz do wydzierżawienia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Składnica". (3773

Ubikacyj na warsztat motocyklowy poszukuje się. Of. pod „800" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6916

MIESZKANIA

Mieszkania 1—2—3 pok. od gospodarzy odda „Norma" Gdańska 24. (3774

Starsze bezdzietne małżeństwo poszukuje 2-3-4 pokoi. Czynsz z góry. Zgłoszenia Gdańska 152, „Lamus". 3758

2 pokoje umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Naruszewicza 1, ptr. 3760

Pokój dobrze umebl. do wynajęcia. Kanałowa 5. 6895

POKOJE

Poszukuję ładnie umeblow. pokoju ewent. z całem utrzymaniem dla 2 panów. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ładny". 3743

Pokoje jeden lub dwa umeblow. dla lepszego pana lub pani z pełnem utrzymaniem. Kołłątaja 12 II pięt. 3763

2 solidnych panów na wspólny czysty pokój z utrzymaniem poszukują od 1. 4. 28. Okazja mieszkania przyjemnego i niedrogiego. Adr. wskaże filja Dziennika Bydg. Dworcowa nr. 2. 3768

Pokój umebl. z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Matejki 8, I ptr. prawo. 3762

Pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 3759

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr.

POLECENIA

Sprawy
inwalidzkie, emerytalne, związki małżeńskie poborowych, wyjazdy zagranicę itp. skutecznie przeprowadza Biuro, Hetmańska 25. 3735

Karbowanie plisowanie

i dekatyzowanie
wykonuje w jednym dniu po cenach najniższych, Plisownia sukien damsk. Zakowicz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 114, Garbary 13. F-a Wakarecy, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska nr. 4, skład kapeluszy, ul. Gdańska 58, i Plac Kościeleckich nr. 2. Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesłany. 6855

Plisowanie
karbowanie sukien, wykonuje prędko, trwale i tanio „Valentia", ulica Cieszkowskiego 5. Mostowa 2, Gdańska 14. (3713

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie najtaniej. „Ekonomja", Dr. Em. Warmińskiego 15. (3711

Obuwie
Chcesz mieć stale coś dobrego, kupuj u Gabrielewicza z Pl. Piastowskiego 3. Reparacje wykonuję szybko i rzetelnie. Uprzejmie proszę zważać na firmę. (3689

„Kollografie"
Nowość! Jedyne w swoim rodzaju fotografje! Oryginalne zdjęcia w trzech pozach — dwanaście sztuk za dwa złote — wykonuje zakład fotograficzny „Janina", Dworcowa 95. (3692

Fotograficzne
aparaty 13×18, 30×40, 40×50 i tła sprzedam. Fotograf Pęcherski, Gdańska nr. 162. (3702

Reperuję
jedwabne pończochy bez znaku i nadrabiam. Ul. Kołłątaja 10, parter lewo dawniej Kwiatowa. (7303

Pranie
wszelkiej bielizny bez kloru. Prężenie firan po niskich cenach. Chrobrego 26 3590

Krawcowa
szyje konfekcję damską i dziecięcą po niskich cenach. Król. Jadwigi 14, II ptr. 6924

Obuwie
poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu, udziela także kredytu. Skład obuwia, Bydgoszcz, Długa 3. Rzetelna obsługa. Niskie ceny. 6917

Plisowanie
karbowanie sukien damskich w 1 dniu, oraz rysowanie wszelkiego rodzaju robót ręcznych. Piwecki jun., Sw. Trójcy 27. 6857

Wykonuję
eleganckie suknie, kostjumy, płaszcze. Sw. Trójcy 22 b, Grabowska. (6861

SPRZEDAŻE

700 mórg
pszennej ziemi na sprzedaż lub na 12 lat do wydzierżawienia, tylko poważni reflektanci zechcą się zgłosić do Biura Centralnego ul. Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. 3741

Majątek
1100 mórg. bonitacji 5 mk. cena 600.000 zł., 420 mórg cena 280.000 zł., 170 mórg cena 85.000 zł., 54 mórg cena 35.000 zł. i dużo innych poleca „Stella", ul. Dworcowa 64. (3720

Posiadłość
z 4 morg. roli, ogród owocowy w pobl. Bartodziei, ul. Bełzka 76 na sprzedaż, prócz tego różne narzędzia murarskie i ciesielskie. Erdmann. 6943

Gospodarstwo
60 mórg ziemi pszenno-buraczanej na Kujawach, 3 klacze i źrebak, 8 krów dojnych. 5 jałówek, 2 owce, 8 świń (2 maciory) inwent. martwy nadkompletny, zabudowania masywne, stacja kolej., szkoła i szosa na miejscu, z powodu innego przedsiębiorstwa natychmiast na sprzedaż. Zgł. przyjmuje Jan Kaźmierczak, Racice, p. Kruszwica. Pośrednictwo agentów nie wykluczone. 6937

Młyn
wodny bez konkurencji wtem 2 pary walcy, 2 pary kamieni; do tego 60 mórg ziemi pszennej, cena 110.000 zł. poleca „Stella", Dworcowa 64. (3719

Dom
nowoczesny w centrum miasta dochód 1200 zł. cena 120.000 zł., dom narożnikowy dochód 800 zł. cena 80.000 zł., dom nowoczesny II piętrowy cena 50.000 zł. i dużo innych poleca „Stella, Dworcowa 64. (3718

Dom
z ogrodem i piekarnią dobrze zaprowadzoną na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „R. Z." (3701

Młyn
wodny turbinowy 160 ctr. przemiału 110.000 zł, młyn wodny 70 ctr. przemiału 70.000 zł., młyn parowy, 3 pary walcy, 2 kamienice 90.000 zł. młyn motorowy, 2 pary walcy 60.000 zł., sprzeda. Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850 Nowakowski. (3673

Warsztat
reperacyjny i garaż na sprzedaż. Wileńska 11. 3691

Interes
kolonjalny dobrze zaprowadzony korzystnie do nabycia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (6860

Kuźnię
połową tanio sprzeda Zbożowy Rynek 3, warsztat w podwórzu. 6847

Tanio
sprzedam windę transportową tartaczną, silną oraz gniotownik (śrótownik) zbożowy. Zakryś, Długa nr. 8. 6851

Bardzo
tanio sprzedam wózek dziecięcy, damskie palto wiosenne, męskie półbuty lakierowane. Ossolińskich 8, II ptr. prawo. 6839

Na sprzedaż
dwukołowy wózek ręczny, kilka centn. gaszonego wapna i jeden ostry pies podwórzowy. Pomorska 67 parter. (3728

Szafa
dębowa oszklona (bibljoteka), kanapa pluszowa, palto wiosenne (ulster) na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 6868

Na sprzedaż
maszyna do szycia i rower męski. Kujawska 11, mieszkanie nr. 4. 6854

Tanio
na sprzedaż różne meble z powodu przeprowadzki. Gdańska 71, III ptr. prawo. 3554

Kuchnie
w różnych kolorach tanio na raty. Stolarnia, Nakielska 8. 6922

Powózka
mała, używana tanio na sprzedaż. M. Kriesel, ul. Gdańska 74. (3716

Wóz
$2^1/_2$ cal. tanio na sprzedaż. Poznańska 25. 6877

Okazja!
Maszynę do szycia i szafę telefoniczną sprzedam w dobrym stanie. Wiadom. Tomaszewski, Dr. E. Warmińskiego nr. 3 III p. 3736

Dziecięcy samochód
firmy „Citroen" nieużywany okazyjnie sprzedam ul. Chrobrego 13, III ptr. lewo od 12—3. (6890

Pompę
nadającą się dla ogrodnika lub dla domowego wodociągu sprzeda tanio Swiderski, Pomorska 22-23. 6894

Narzędzia
mechaniczne do reperacji rowerów, również rowery, ramy, kółka, rozmaite przybory rowerowe, razem za 650 zł na sprzedaż. Antoni Majewski, Siemoń, powiat toruński. 6928

Siodło
sprzedam. Gdańska 252, „Lamus". 3710

Natychmiast
sprzedam szafy, rozbierane łóżka, lustra, obrazy, maszynę krawiecką, stoły, komody, krzesła, biurko, kanapy, totele. różne inne rzeczy. Sienkiewicza 44. (3729

Wilk
rasowy młody tanio na sprzedaż. Hetmańska 15, I ptr. prawo. 3709

2 konie
3 i 4 lata na sprzedaż. Gdańska 109. Jankowski. 3705

Klacz
wysokoźrebna rasowa dobrze zbudowana na sprzedaż lub też na zamianę na mocnego wałacha. Do obejrzenia Kujawska 12. 6900

Młoda
wysokocielna krowa na sprzedaż. Behnke, Czarnowczyn p. Bydgoszcz. 6887

KUPNA

Interes
towarów krótkich lub inny w dobrym punkcie z mieszkaniem 4—5 pokojowem kupię od 15 kwietnia lub później. Oferty z dokładnem opisaniem objektu i podaniem ceny pod „15 kwietnia" do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2. (3707

LEKCJE

Prywatne
kursy muzyczne i organistrzowskie Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 50, II p. pr. Nauka muzyki organowej już w pełnym biegu, tak samo teorja. We wtorek, początek lekcyj fortepjanowych, na mandolinach, skrzypcach itd. Na lekcje śpiewu również przyjmuje się jeszcze. Wkrótce utworzy się orkiestra i chór. Zgłoszenia w czasie od 12—2 i 5—7 godz. (3738

Haftowania
wyuczam. Zgł. M. Ligarzewska, Sw. Trójcy 27, I piętro. 6884

POSADY WOLNE

Panie i Panowie
w większych miastach Polski posiadające gotówki zł. 165 zapewnić sobie mogą przez samodzielną pracę poważny dochód. Praca stała i wykonywuje się ją w domu. Bez ryzyka. Moc listów dziękczynnych. Spieszne of. pod „M. J." do Dz. Bydg. 6858

Szofera
samodzielnego poszukuję zaraz z dobrą i długoletnią praktyką do taksówki Forda. Pensja miesięczna do 200 zł. Zgłosz. piśmienne z dołączeniem odpisu świadectw przyjm. Józef Wieczorek, Nakło n. N. ul. Jackowskiego 337 przy Gazowni. 6362

Cukiernia
Kawiarnia i Restauracja poszukuje zaraz lub od 1. IV. br. trzeźwego i sumiennego bufetowego, który przejmie wszelkie towary na własny rachunek. Gotówki potrzeba 3000—4000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Cukiernia 100" 6882

Dzielny
ślusarz mechanik, samodzielnie pracujący, do reparacji wirówek, rowerów samochodów i maszyn do szycia, zaraz potrzebny. Zgłosz. piśmienne przyjmuje Szymon Przybylski, Wąbrzeźno, Rynek nr. 26 6826

Zdolny
pomocnik fryzjerski potrzebny. J. Kamiński, ul. Gdańska 93. 3704

Czeladnika
krawieckiego oraz ucznia poszukuje A. Dąbrowski, ul. Lubelska 1. 6888

2 koszykarze
potrzebni zaraz. A. Rożański, Wytwornia mebli koszykowych, Inowrocław Dworcowa 2. (6832

Potrzebne
marszantki. Długa 6. w podwórzu I piętro. (6881

Spis telefonów miasta Bydgoszczy
w formie plakatu, ukazał się nakładem Drukarni Bydgoskiej, Sp. Akc.
Do nabycia:
w administracji „Dziennika Bydgoskiego" ulica Poznańska 30,
w filji „Dziennika Bydgoskiego" ulica Dworcowa 2
oraz w kioskach:
Ogórkowski, ul. Gdańska nr. 161
i Marmurowicz przy Dworcu.

Kierownika
sklepu, który byłby jednocześnie odpowiedzialnym kierownikiem handlowym z odpowiednią kaucją poszukuje Zarząd spółdzielni 63 pp. Warunki według umowy. Zgłoszenia w kancelarji Spółdzielni 63 pp. w Toruniu, koszary Hallera — między godziną 14—15. 6929

Samodzielny
czeladnik kowalski zaraz potrzebny. Osobiste zgłoszenia M. Walkowski, Wiele, poczta Mrocza, p. Wyrzysk. 6885

Potrzebna
zdrowa, silna dziewczyna lub kobieta z całodziennem utrzymaniem na przychodnie do prania i robót domowych. Cieszkowskiego. róg Pomorskiej. Prasowalnia skład (3690

Bufetowa
z kaucją 1.000 zł. potrzebna zaraz lub później do kawiarni i restauracji. Zgł. z fotografją do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „J. K. 820". (3693

Posługaczkę
na przedpołudnie poszukuję. Aleje Mickiewicza 5, skład. (3697

Starszą
dziewczynę, umiejącą dobrze piec, gotować za wysokiem wynagrodzeniem poszukuje niemiecka rodzina składająca się z 3 osób. Of. pod „L. N. W." do Dz. Bydg. 6878

Chłopak
do lekkich prac może się zgłosić, ul. Błonia 14-15. stolarnia. 6896

Uczennice
do haftu przyjmie L. Małkowska, Toruńska 1. 6339

Dobra
kucharka może się zgłosić. Sniadeckich 52a, II ptr. 3732

Służąca-kucharka
do wszystkich prac domowych potrzebna zaraz lub od 1 kwietnia. Swiadectwa dobre wymagane. Zgłosz. Hermana Frankego nr. 2, w drukarni. (3740

Służąca
potrzebna. Dembus, Sw. Trójcy 19. 6923

Służąca
umiejąca dobrze gotować oraz do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz lub od 1 IV. b. r. Gdańska 5, skład cukierków. (3696

Przyjmę
uczni do szteperstwa. Wiadomość: Gdańska 64. Nodzykowski. (3715

Uczeń
gastronomiczny może się zaraz zgłosić do kawiarni-restauracji „Louvre" ul. Gdańska 143, Bydgoszcz. 3734

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba
inteligentna szuka posady do zarządu domem. wychowaniem dzieci, bez wynagrodzenia, tylko za utrzymanie. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „329" (3695

Dziewczyna
sierota, pragnie nauczyć się gotować w majątku, większym domu, restauracji lub przyjmie posadę domową. Łaskawe oferty kierować do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. pod „Sierota". (3721

Młody kupiec
syn nauczyciela emerytowanego poszukuje posady jako ekspedjent lub biuralista zaraz. Oferty do Dz Bydg. pod „M. M.". (6917

Pomocnik
fryzjerski poszukuje stałą posadę zaraz. Brunon Piorek, Skarszewy, pow. kościerski, Pomorze. (6865

Pracownik
z kilkoletn. praktyką kancelaryjną poszukuje posady, najchętniej w biurze adwokackiem. Łask. oferty uprasza się skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Lat 24". 6873

Służąca
uczciwa, z dobremi świadectwami, umiejąca gotować prosi o miejsce zaraz. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „100" (3714

Panienka
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady początkującej biuralistki. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Biuralistka 100". (3756

Ekspedjentka
poszukuje od 1 kwietnia posady, najchętniej w cukierni i piekarni ewentl. w składzie manufaktury. Oferty pod „M. Z." do Dzien. Bydg. (6846

Korespondentka
polsko niemiecka z dłuższą praktyką biurową, poszukuje posady. Zgł. filja Dz Bydg. pod „U. K." (3649

Cukiernik
dzielny w swym zawodzie poszukuje pracy. Of. do Dz. Bydg. pod „Zawód". 6925

Dziewczyna
ze wsi poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dziewczyna". 6907

DZIERŻAWY

Mleczarnia
czynna zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „N. R. A". (6817

Wydzierżawię
plac morgowy na składnicę desek, drzewa lub żelaza. Grunwaldzka 139, właściciel. (6824

Lokal
biurowy, 4 pokoje. telefon, za zwrotem kosztów 1.200 zł. oddam. Wiadomość tel. nr. 380, między 11—1. (3712

Wydzierżawię
skład kolonjalny z restauracją w mniejszem mieście. Koncesja zabezpieczona. Do objęcia potrzeba 3-4 tysięcy zł. Zgłosz. pod „Okazja 55" do filji Dz. Bydg. (3655

Składu
kolonjalnego z towarem, dobrze zaprowadzonego, na prowincji poszukuję. Warunek: mieszkanie 2—3 pokojowe i większe, ogród pożądany. Oferty skierować: Bydgoszcz, ul. Ustronie 11, gospodarz. (3733

Duży
śpichrz, piwnice i 2 pokoje na biuro zaraz do wynajęcia na dogodnych warunkach w okolicy ul. Długiej Oferty pod „Śpichrz" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (3731

Do wynajęcia
przy ruchliwej ulicy pracownia obuwia i 1 pokój, narzędzia i maszyna na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (6848

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo" Hetmańska 25 3726

Piwnicę
małą, jasną w pobliżu ul. Sniadeckich zaraz poszukuję. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Sklep". 3698

MIESZKANIA

2 lub 3 pokoje
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. — Czynsz za rok zgóry. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. H." (3737

9 pokojowe
mieszkanie wprost od gospodarza, w śródmieściu, do wynajęcia. Oferty do filji Dzien. Bydg, Dworowa 2 pod „Mieszkanie." (3708

4 pokoje
z wygodami, elektryczność, z meblami, zaraz do wynajęcia. Pomorska 60, Sobkowski. (3735

Starsze
małżeństwo szuka portjerstwa, może być zaraz albo od 1 kwietnia lub 1 maja. Zgłosz pod „J. B. J." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6849

Poszukuje
portjerstwa bezdzietne małżeństwo. Domachowski, Fredry 8 u p. Arczyńskiego. (6835

Mieszkania
2—3 pokojowe od gospodarzy odda „Pośrednictwo", Hetmańska 25.

Mieszkania
potrzebne zaraz lub od 1. kwietnia, 6—8 pokoi na I lub II piętrze w śródmieściu, Gdańska, Plac Wolności lub Dworcowa. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kupiec M." (6392

Pokój
z kuchnią względnie 2 poszukuję zaraz. Płacę według umowy. Oferty pod „Zaraz" do filji Dz. Bydg. 6876

POKOJE

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem wynajmę zaraz. Hetmańska 12, I ptr. l. 3754

Pokój
umebl. dla dwóch osób z utrzymaniem i używaniem pianina wynajmę. Błonia 2, II lewo. (6850

Jeden
względnie dwa pokoje wynajmę kulturalnym panom z utrzymaniem lub bez. Chrobrego 13, drugie podw. III piętro. (3687

Duży
dwupiętrowy narożnikowy dom, 20 mieszkań, bez długów, cena 10.000 dolarów, zaraz okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość ul. Hetmańska 17, parter pr. 3596

Pokój
umebl. bez pościeli. Kordeckiego 15, II ptr. 6856

Pokój
z osobnem wejściem dla pana. Dworcowa nr. 13b, I ptr. prawo (dom ogrodowy), Szynke. 3599

1—2 pokoje
dobrze umeblowane, z balkonem, oddzielnie lub razem, dla 1 lub 2 osób, ewentualnie z używaniem kuchni do wynajęcia. Krakowska nr. 9, II. (3724

Pokój
do wynajęcia dla lepszego pana. Jana Kazimierza 3, III ptr. prosto. 6880

Pokój
umeblow. ładny, zdrowy i także z używaniem kuchni od 1. 4. do wynajęcia. Wysoka 6. 6874

ROZMAITE

Twarz
pielęgnuje, cerę nawet najbardziej zaniedbaną świetnie poprawia, zmarszczki usuwa metodą studjowaną w Institut de Beautè, Paris — Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. 3686

Kto
chce dobrze wyjść zamąż lub bogato ożenić się, niech się zgłosi do biura pośrednictwa małżeństw. Janina Korab, Bydgoszcz, Paderewskiego 33. 3730

Kawaler
właściciel restauracji i kawiarni wartości 60.000 zł. poszukuje dla braku znajomości odpowiedniej partji z gotówką 50.000 zł. Zgłosz. z fotogr. do filji Dz. Bydg. pod „F. K. 225". Ścisła dyskrekcja zapewniona. (3648

Kawaler
sympatyczny lat 26 z lepszem wykształceniem, zawód kupiec posiadający 4000 zł gotówki pragnie poznać pannę lub wdówkę z odpowiednim kapitałem lub interesem w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego ewentualnie z dołączeniem fotografji pod „Venus". 6866

Zgubiono
dowód kolejowy nr. 24662 na nazwisko Michał Stachowiak, ul. Ułańska 13. Uprasza się o złożenie w red. Dz. Bydg. (6852

200 złotych
poszukuję zaraz na krótki czas. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Wdowa" (2700

Z kapitałem 15.000 zł.
i współpracą przystąpi do zyskownego przedsiębiorstwa solidny kupiec. Włożony kapitał musi być zabezpieczony. Wyczerpujące propozycje pod „Zabezpieczenie" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (3706

Zaginęła
wilczyca „Bela" z kagańcem i obrożą. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Radtke, Śniadeckich 28. (3688

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

Moje biuro podatkowe

mieści się obecnie przy ulicy Gdańskiej 151, telef. nr. 1674. Jedyna fachowa instytucja tego rodzaju w miejscu, udzielanie porad oraz załatwianie wszelkiego rodzaju spraw podatkowych, zestawianie oraz sprawdzanie bilansów. W środy wieczorem od 6—9 godz. dla niezamożnych bezpłatnie. Rzecznik podatkowy Franciszek Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (1732

POLECENIA

Wszelkie choroby

także chroniczne, specjalnie żołądka, leczę przeszło 25 lat i proszę o zupełne zaufanie. T. Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b, telef. 775. 4665

Rowery

najrozmaitsze fabrykaty i wszelkie części najtaniej za gotówkę i na raty poleca A. Wasielewski, ulica Dworcowa 18. (4063

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,

Bydgoszcz. (9574

Dworcowa 8. Tel. 1921.

„Wanda“

fabryka czekolady, Bydgoszcz ul. Długa 65, poleca masę marcepanową, masę do pieczenia „Persypanmasse“ grylarz, nugat orzechowy i migdałowy po cenach konkurencyjnych oraz wielki wybór wyrobów wielkanocnych. (5699

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.

Piechowiak, Długa 8 Tel. 1616.

Sam sobie szkodzi

kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Walizki

Torebki damskie

najnowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie — zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano - galanteryjnych i przyborów podróżnych

ZYGMUNT MUSIAŁ

Bydgoszcz

Długa 52. Tel. 1133.

Hurt (11627 **Detal**

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 6779

Tani Bazar.

Stary Rynek 14. obok apteki poleca swój skład papieru, **wielki wybór pocztówek, przybory szkolne,** duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazów, figur. (1093

Tani Bazar.

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki lusterka, biżuterja sztuczna, zabawki. (1092

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Maszyny

do szycia, rowery, wszelkie części, wózki dziecięce, gramofony najtaniej za gotówkę na raty. Wasielewski, Dworcowa nr. 18. 5883

Fotografje 3663

do legitymacji i paszportów wykonuje najtaniej „Wiol“ Sienkiewicza 44.

Krawcowa

poleca się na majątek za małem wynagrodzeniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „G. 102“. 6710

Tapicernia

ul. Gdańska 94, II podwórze przyjmuje wszelkie zamówienia na kanapy, fotele, leżanki i materace. P. P Urzędnikom na dogodnych warunkach spłaty. (3496

Sypialnie

dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, leżanki, kanapy i lustra wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka mebli, Bydgoszcz, Dr. Em. Warmińskiego 10. (6574

Fortepiany

pianina, stroi naprawia i odnawia po niskich cenach. Paweł Wichorek stroiciel fortepianów Grodzka 16 róg Mostowej tel. 273. 5881

Kapelusze

damskie według najnowszych modeli paryskich poleca i przerabia tanio Krzyżogórska, ul. Krasińskiego 10. (6685

SPRZEDAŻE

Okazyjne majątki

100 mórg buraczanej ziemi dobre budynki, 4 konie, 8 bydła, świnie, drób, 45.000 zł wpłaty 30.000 zł. 98 mórg pszennej ziemi, budynki dobre, 4 konie, 6 bydła itp. 32.000 zł wpłaty 25.000 zł. 85 mórg ziemi pszennej, budynki I kl., 3 konie, 6 bydła, świnie, drób, 25000 zł wpł. 18000 zł i inne. Dzierżawy 450 mórg 35000 zł, 340 mórg 32000 zł 230 mórg 20.000 zł, 90 mórg 10.000 zł, 50 mórg 8000 zł 25 mórg 5000 zł. Wiele innych objektów poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Na sprzedaż

1050 mg. zabudowanie inwentarz cena 400 tys. zł. wpł. 200 tys. zł., 150 mrg. ziemi pszennej zabudow. inwentarz 70 tys. zł., 128 mórg zabudow. inwentarz 42 tys. zł., 105 mórg zabudowanie inwentarz 36 tys. zł., 100 mórg ziemi pszennej zabud. inwentarz 60 tys. zł., 85 mrg. zabud. inwentarz 36 tys., 60 mrg. ziemi dobrej, zabudow. i inwentarz położone w Bydgoszczy 32 tys. zł., taksamo młyny parowe poleca i przyjmuje Małek. Bydgoszcz, Dworcowa 2, telef. nr. 699. (6134

Kamienica

2 piętrowa w Bydgoszczy za 38 000 zł na sprzedaż. Nowodworska 24. 6841

Wzorowe

ogrodnictwo, cieplarnia 50 okien inspektowych, szparagarnia, **budynki I. kl., koń, krowa i wszelkie potrzebne** narzędzia. Cena 20000 zł. położone w Bydgoszczy spiesznie na sprzedaż. Korzystne objekta jak młyny, gospodarstwa, kamienice, interesa i najrozmaitsze dzierżawy w wielkim wyborze polecam i przyjmuję świeże — największe biuro pośrednicze „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 1815. Znaczek na odpowiedź

Gospodarstwo

250 mórg pierwszorzędnej jakości sprzedam. Ziemia pszenno - jęczmienna, budynki nowe inwentarz kompletny, wpłaty najmniej 120 tys. Szawłowski, Mała Cerkwica, stacja kolejowa i pocztowa Kamień, p. Sępólno. 6813

Dom

narożny w Toruniu, ul. Franciszkańska 20 sprzedam okazyjnie tanio. Będę w Toruniu czwartek i piątek, 22. i 23. marca. Hotel Polonja. (6808

Dom

z ogrodem owocowym i dużym warsztatem stolarskim nadające się na każde przedsiębiorstwo korzystnie w Bydgoszczy na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (6840

Sprzedam

natychmiast dwa wielkie, nowe, wspólnie połączone, masywne, trzypiętrowe domy przy głównej ulicy w których się znajdują: skład bławatów na dwóch piętrach i Kaisera skład kawy. Mieszkanie natychmiast wolne. Cena 60.000 zł wpłaty 25000. Deręgowski, Skarszewy, tel. 65. (6713

Dom

dwupiętrowy nowoczesny, 4 składy, duże podwórze, w centrum Bydgoszczy, czynsz roczny 17.000, cena 145.000. — Dom piętrowy śródmieście 25.000. Szarek, Dworcowa 90, telef. 1909. 3652

Korzystna sprzedaż

domów ze sklepami lub bez, w mieście wile z ogrodem, małe domki na przedmieściu od 7.000 zł. począwszy poleca Małek. Bydgoszcz, Dworcowa 2, Telefon 699. (6133

Pewna egzystencja!

Skład papieru, galanterji i zabawek, dobrze prosperujący, z przyl. 4 pokoj mieszkaniem, położony w rynku miasta na Pomorzu blisko granicy wolnego miasta, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzebne około 12 tys. zł. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „F. F.“ (6721

Sprzedam

natychmiast gospodarstwo w mieście, 60 mórg ziemi I kl., budynki masywne, kompletny żywy i martwy inwentarz, światło elektryczne. Cena podług ugody. Zgłosz. przyjmuje: L. Baniecki, Skarszewy, restauracja. 6620

Hotel

w większem mieście powiatowem na Pomorzu, położony przy głównej ulicy, wielki ogród, podwórze i stajnie, kompletne urządzenie natychmiast lub najpóźniej od 1 maja na sprzedaż przy 70% wpłaty. Informacji udzieli admin. Dziennika Bydg. (6743

Sprzedam

kompletne urządzenie parowe i mleczarni, urządzenie wiejskiej olejarni, parowy kocioł stojący 8 mt. dwa benzynowe silniki 4 i 6 koni, kadzie i rezerwuary. Bała, Grudziądz, Groblowa nr. 22. 6161

Fuzję

i sztucer sprzedam lub zamienię na rower. Ulica Na Wzgórzu 60. (6830

Pianino

doskonały dźwięk sprzeda tanio Majewski, Pomorska 65. 3684

Kaszarnia - śrutownia

i wymiana mąki na sprzedaż zaraz w mieście powiatowem, **cena 18.000 zł.** Budynek wydzierżawiony, towar do obliczenia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. G. E.“ 6761

Praktykę

dentystyczną z mieszkaniem, dobrze wprowadzoną, bardzo korzystnie z powodu zamążpójścia zaraz sprzedam lub wydzierżawię. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. C. 16“. 6651

Oliwę

prowancką najlepszego gatunku większą ilość sprzedam najkorzystniej. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „6622“. 6622

Piec

kąpielowy na węgiel, mało używany i nową maszynę do wyrobu kiszek sprzeda G. Kamnitzer, mistrz blacharski i instalator, ulica Poznskańa 14. 6766

Obuwie

damskie i męskie jest na sprzedaż. Wiadomość w Hotelu Francuskim pokój nr. 13. (6759

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23625

Pianina

krzyżowe pierwszorzędne tanio na sprzedaż. Centrala Pianin, Pomorska nr. 10 (naprzeciw Straży Pożarnej). 6608

Okazyjnie

sprzedam salonik mahoniowy z dużem lustrem, oraz sypialnię dębową z ładną toaletą. Dworcowa nr. 50 I-sze piętro. (3603

Okazyjnie

na sprzedaż: sypialki, jadalka, salon damski, biblioteka i biurko, pianino krzyżowe, skrzydło czarne szafa ogniotrwała, kasa „National“. Dom Komisowy, Pomorska 6 6274

Na sprzedaż

koń i wóz roboczy. Cena podług ugody. Czerny, Bydgoszcz, Łomżyńska 1. 6829

Garnitury klubowe

solidnego wykonania od 375 zł począwszy, sprzeda Tapicernia, Bocianowo 17 3662

Walca

do skór 40 cm. długa na sprzedaż. Trawiński, H. Dietza 11. (6836

Meble

używane, szafa, łóżko z materacem na sprzedaż. Kujawska 106 Grabowski. (6837

Rower

z wolnym biegiem tanio w dobrym stanie. Sniadeckich 6, Kuberek. (6812

Sprzedam

urządzenie składowe tanio. Ul. Grunwaldzka 123. 6556

KUPNA

Złoto

i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Wiertarkę

z dźwignią kupię. Grunwaldzka 146, skład. (6775

Hallo? — M. m. meble!

Zatelefonuj 1025 i zapytaj się kto płaci najwyższe ceny za wszelkie meble, a specjalnie za jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, dywany i lustra instrumenty muzyczne, maszyny do szycia i pisania, kasy żelazne, gramofony szafkowe i inne rzeczy tylko Sniadeckich nr. 56, specjalny i jedyny magazyn mebli okazyjnych w Bydgoszczy. (6129

Maszynę

do pisania, używaną lecz w dobrym stanie kupię. Paruszewski, Bydgoszcz, Rynek Zbożowy 9, tel. 1270 6639

LEKCJE

Lekcje.

4 miesięczny kurs handlowy rozpoczął się 1-go marca r. b. Zapisy przyjmuje jeszcze Dyrekcja przy ul. Chrobrego 7. 5494

Prawdziwa okazja!

Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto-międzynarodowego. Nadeślijcie pocztą 3.50 zł, żądając odpowiedniego języka. ALBION Korespondencyjna Szkoła Języków, Kraków, ulica Grodzka 39. III p. (4625

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Uzdolnionego

pierwszego czeladnika, poljera przyjmą od zaraz Bracia Schulz, mistrze rzeźniccy, Pl. Piastowski. 6748

Poszukuję

zaraz 3 pomocników krawieckich na duże sztuki. Feliks Ostrowicki, mistrz krawiecki, Gębice pow. Mogilno. 6715

Stolarzy

poszukuje tylko pierwszorzędnych sił Kurt Winkler, fabryka mebli, Bydgoszcz, ulica Św. Trójcy nr. 14a. (6821

Baczność!

2 dekarzy, którzy są także dobrze wpracowani na pokłady asfaltowe mogą się natychmiast zgłosić. Franciszek Niemczewski, mistrz dekarski, Jasna 6. 6780

Osoba

starsza inteligentna, znająca kuchnię, gospodarstwo, szycie, może się zająć w pensjonacie lub w domu prywatnem lub też dziećmi, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „U. J. R.“ 6778

Stolarzy

poszukuje na wszelkie prace. Stolarnia, Gdańska 4. 6770

Służąca

młodsza, znająca dobrze gotowanie, z powodu zamążpójścia obecnej potrzebna od 1 kwietnia. Zacisze 5, II ptr. lewo. 3527

Służącą

wiejską począwszy od lat 18, która już była w miejscu poszukuję zaraz lub od 1. IV. 1928 r. J. P. Szulc, skład żelaza, Koronowo. 6589

2 służące

jedna do wszystkiego, druga do dzieci, potrzebne od 1 kwietnia. Swiadectwa konieczne. Rupniewska, Krakowska 11. (3674

Uczeń

od lat 18 biegły w wymowie i piśmie polskim i niemieckim może się zgłosić od 1. 4. 28 r. J. P. Szulc, skład żelaza, Koronowo. 6590

Panienka

która u krawca pracowała może się zgłosić Nakielska 1 ptr. (6838

Uczeń

w naukę serkarstwa, silny, pracowity, nie niżej 16 lat, skromny może się zgłosić. J. Eichenberger, serkarnia, Eichenwalde p. Neuteich, Wolne Miasto Gdańsk. 6834

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka

inteligentna, kochająca dzieci poszukuje posady na wieś, może być pomocną pani domu. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „M. K.“ 6783

Książkowy - bilansista

lat 24, kawaler, siła na wskroś rutynowana, bezwzględnie sumienna i gorliwa z dobremi świadectwami i referencjami zamienić pragnie posadę. Łask. zgłosz. pod „602“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (3485

Szofer

warunek ślusarz samochodowy lub mechanik, możliwie nieżonaty do samochodu ciężarowego i osobowego na wsi zaraz lub od 1. 4. 1928 potrzebny. Zgł. z podaniem wysokości pensji i odpisem świadectw przyjmuje Dz. Byd. pod „Nr. 6742“. (6742

Młynarz

kawaler, dobry fachowiec zupełnie pewny w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub od 1. IV. br. Alfons Ramlewski, Więcbork, Steczka 16, powiat Sępólno. (6716

Korespondentka

polsko-niemiecka, pisząca bardzo biegle na maszynie poszukuje posady możliwie w biurze adwokackiem. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Biegła“. (3397

Sierota

poszukuje posady gospodyni najchętniej do samotnego pana. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Miła 23“ (6843

Dziewczyna

uczciwa i gospodarna poszukuje posady do samotnego pana. Oferty do Dz. Bydg. pod „E. C.“ 6842

Poszukuję

miejsca za ucznia mleczarskiego od 1. IV. 1928 r. Liczę lat 19 Miejscowość obojętna. Wojciech Adamski, Kołaczkowo pow. Gniezno (Poznańskie). 6827

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia

4 gospodarstwa 85, 50, 27 i 18 mórg dobrej ziemi. Tanio na sprzedaż 50 mg. dobrej ziemi z budynkami wpłaty 7000 zł; 3 gospodarstwa; 3 domy w mieście z ogrodami; 16 mg. dobrej ziemi z budynkami 8000 zł. A. Barylski, Wąsosz, pow. Szubin. Znaczek na odpowiedź. 6709

Baczność!

Inwalida (restaurator) posiadający 2500 gotówki, żonaty, bez dzieci, poszukuje dzierżawy dobrej restauracji lub bufetu na rachunek od 1 kwietnia br. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Inwalida“. (6726

Kiosk na Helu

do wydzierżawienia z towarem za złotych 1.800. — F. Zientek, Gdynia, ulica Portowa, wila Klara. (3593

Skład

z dwoma ubikacjami, nadający się na każdą branżę, natychmiast do wydzierżawienia Mieszkanie 2—3 pokojowe później nie wykluczone. Oferty pod „Skład 2—3“ do filji Dz. Bydg. (3598

Dzierżawy

domku z rolą poszukuję na wsi lub majątku 2 pokoje i kuchnia, znam się na rymarstwie i wyprawie skór. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „N. A. N.“ (6831

Warsztat

5×12 metrów, nadający się na stolarnię lub małą fabryczkę, z elektrycznością i w dą przy ul. Pomorskiej do wynajęcia. Oferty pod „34“ do Dzien. Bydg. (6828

Pług parowy

poszukuję celem wydzierżawienia lub obejmę orkę pługiem parowym na spółkę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Pług parowy“. 6314

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela,

Nowy Rynek 6, II. ptr

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (60119

MIESZKANIA

Zamienię

mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią za zgodą gospodarza na 3 pokojowe z kuchnią. Mieszkanie odnowione. Wiadom. Baran Bronisław, Sw. Trójcy 30 I p. prawo. 6729

3 pokojowe

mieszkanie z kuchnią w nowowybudowanym domu oficyna na piętrze do wynajęcia za rocznym czynszem z góry. Wiadomość Gdańska 94. 6820

Mieszkanie

z kuchnią i chlew na podwórzu do wynajęcia, nadaje się na skład towarowy, dla szewca, siodlarza lub rzeźnika w dużej wsi kościelnej, za wypożyczenie 1000 zł. Zgłosz. Józef Płocienniak, Gromadno, poczta Falmirowo, powiat Wyrzysk, stacja Osiek. (6812

POKOJE

Dwa

piękne, ciepłe i elegancko umeblowane pokoje są do wynajęcia dla solidnego, zamożniejszego pana od 1.IV. br. Wiadomość Królowej Jadwigi 9 I pt, na lewo. (6741

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Krakowska 7, parter. 3717

RÓŻNE

Biuro porad

w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: odroczeń służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, inwalidzkich, emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, ulica Zduny nr. 21, I piętro w godz. 9—16. (2899,

Hotel Warszawski

ul. Warszawska 16, 5 minut od dworca poleca obiady z 3 dań 1.20, kolacje z 2 dań 1.30, oraz pokoje czysto utrzymane dla przejezdnych. (17003

Obiady

smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Na podany anons

w Dzienniku Bydgoskim nr. 54, ostrzeżenie co do mej żony Janiny, udzielania jej kredytu i jakoby sprawa co do rozwodu miała być w toku — całkowicie cofam. Jan Kalau Kordeckiego 15. 6816

MATRYMONJALNE

Kupiec

lat 28, na dobrem stanowisku, posiadający kilka tysięcy gotówki, pragnie zapoznać młodą i przystojną pannę również z gotówką. Cel matrymonjalny. Dyskrecja zapewniona. Łask. oferty z fotografją, którą się zwraca proszę z całem zaufaniem przesłać pod „D. W. D.“ do Dzien. Bydg. (6833

Tysiące

bogatych pań pragnie wyjść zamąż, każdy z panów łatwo może znaleść szczęście. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyłamy kilkaset odpowiednich ofert. Adres nasz: „Matrymonium,“ Warszawa, Jasna 13—15. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. Wyniki nadzwyczajne! Nowe zgłoszenia pań przyjmuje bezpłatnie. (6221

Gabinet kosmetyczny, higjena piękności

M. Petrykowskiej
dyplomowanej kosmetyczki (26636
Bydgoszcz, ul. Krasińskiego nr. 14
zastosowuje najświeższe zdobycze współczesnej kosmetyki. Odświeża cerę, wygładza zmarszczki i zapadłe policzki. Powoduje naturalne rumieńce i nadaje piękną karnację. Modeluje kształty. Trwale przyciemnia brwi. Częściowym siwym włosom przywraca naturalny kolor. Usuwa defekty skóry: kurzajki, znamiona, wągry, rozszerzone pory, **piegi,** czerwoność i t. d.
Farbuje włosy na wszystkie kolory naturalne.

Na sezon wiosenno-letowy

polecam:
nowości materjałów męskich i damskich
oraz wszelkie podszewki
firanki, kołdry, dywany.
F. Lewandowski,
Bydgoszcz, Długa 30.
Rzetelna usługa! (5525) Niskie ceny!

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państw. Bydgoszcz
sprzeda w drodze submisji **w dn. 28 marca 1928 r.**
dłużyc sosnowych 3585,16 m³ szczap i wałków opałowych sosnowych 1879 mp.
Bliższe szczegóły podano w czasopismach Przemysł i Handel, Warszawa, ul. Elektoralna 2, Przemysł i Handel drzewny Warszawa, ul. Natolińska 10, m. 15, Rynek Drzewny Poznań.
6870) **Nadleśniczy Państwowy.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Czy Pani? Czy Panu? Czy wszystkim?

wiadomem jest,
że z końcem marca 1928 r.
otwieramy w Bydgoszczy
przy Placu Teatralnym 3
pod firmą
„Bielizna"
Sp. z ogr. odp.
wyłączną sprzedaż detaliczną
wyrobów
Poznańskiej Fabryki Bielizny
Jana Ebertowskiego
w Poznaniu
po bardzo niskich cenach.
Wielki obrót! Zasada Mały zysk!

Na czas postu

polecamy: **jako omastę na chleb i do nadziewania pieczywa fabrykaty**
Boguna
jak: **Marmeladę, powidła śliwkowe i mieszankę z powideł śliwkowych**
C. F. MÜLLER i SYN
Fabryka marmelady i powideł buraczanych
BOGUSZEWO-POMORZE
Adres telegr.: „BOGUNA". Telefon nr. 1 i 11
Założone 1891 roku Wszędzie do nabycia
Prosimy zważać na nasz znak ochronny

PIANINA

przez artystów uznane, premjowane
złotym medalem
kupuje się najkorzystniej
i na dogodnych warunkach spłaty
w CENTRALI PIANIN
Bydgoszcz, (25372
ul. Pomorska 10. Tel. 17-38
Zastępstwo: **Łódź i Lwów.**

Uwaga!
Niniejszem ostrzegam Szanowną Klientelę przed
zakupnem szablonów
firmy Butterhof przez niejakiegoś **J. M. Warczak, Bydgoszcz,** podającego się za przedstawiciela powyższej firmy. (3723
Abbs.
gen. przedstawiciel f-y K. Butterhof.

CZAPKI

do wszystkich szkół, urzędników, wojska i towarzystw
na dogodnych warunkach oraz niskich cenach poleca
W. Świtalski
ulica Niedźwiedzia 4.

Nowości wiosenne

w materjałach na suknie i konfekcji damskiej
nadchodzą codziennie, o czem pozwalamy sobie niniejszem Szan. Klientelę naszą zawiadomić. 6902
Siuchniński i Stobiecki **Bydgoszcz Stary Rynek 3 Telefon 123.**
Dział Konfekcji męskiej i dla chłopców znacznie powiększyliśmy i zaopatrzyliśmy obficie w ostatnie nowości.

Kiszone ogórki

dostarcza tanio w pojedynczych beczkach wagonowo 3761
Hurtowy handel sera
August Latte,
Bydgoszcz,
Św. Trójcy nr. 12e.
Tel. 1108.

UCZNIA

z lepszem wykształceniem poszukujemy (6909
C. Hartwig Sp. Akc.
Międzynarodowi Ekspedytorzy
Dworcowa 72.

Maszyna do pisania

nowy system w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod **„Maszyna 100".**
6910

Skład

kolonjalny, delikatesów i handel węgla, dobrze zaprowadzony, w najruchliwszem miejscu przy rynku z powodu choroby tanio na sprzedaż. Mieszkanie 2 pokojowe. Do objęcia potrzeba do 5 tysięcy. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „T. T. 20". (5430

BILARD

francuski do naprawienia. Fachowcowi wskaże adres Dziennik Bydgoski. (6350

Dla możliwie najlepszego obsłużenia naszej licznej klienteli w Bydgoszczy i okolicy otworzyliśmy
ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY
przy **ul. Św. Florjana 8,** narożnik ul. Uroczej — **Telefon 2018**
(w biurach i magazynach po firmie „POLBAL")
Komunikując o powyższem, prosimy uprzejmie naszych Szanownych Klientów o zwracanie się do nas we wszelkich kwestjach dotyczących dostawy artykułów budowlanych, wchodzących w zakres budownictwa.
Na życzenie wysyłamy każdego czasu bezpłatnie szczegółowe kosztorysy i oferty.
„MATERJAŁ BUDOWLANY" Tow. Akc. w Poznaniu
ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY
Adr. tel.: „Mabu" **ulica Św. Florjana 8,** narożnik Uroczej Telefon 2018

RESTAURACJA

z dwiema wielkiemi salami koncertowemi, z ogrodem 12 morgowym i oranżerją, z pawilonami i bufetami ogrodowemi, z teatrem letnim i zabudowaniami gospodarczemi wraz z całym inwentarzem w śródmieściu Bydgoszczy **zaraz do wydzierżawienia.** Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „Restauracja". (6891

Baczność! (4764) **Baczność!**
OBRAZY
wszelkiego rodzaju stale w wielkim wyborze.
Dogodne warunki spłaty. Agentów nie wysyłam.
Józef Kwella, Bydgoszcz, Dworcowa 68.

Bilard! Hallo! Bilard!

U Tomka Chabowskiego, Sowińskiego 2
odbywa się codziennie
gra bilardowa o cenne nagrody.
Premje są wystawione przy ulicy Dworcowej nr. 51.
Wszystkich miłośników gry zaprasza
3722) **GOSPODARZ.**

Sala Kasyna Cywilnego - ul. Gdańska 160 a

W środę, dnia 21 marca o godzinie 8.30 wiecz.
Jedyny wieczór eksperymentalny
Dr. RADWAN
wice-prezes Polskiego Tow. Metapsychicznego w Warszawie
Budzenie utajonych talentów
za pomocą autosugestji. (6809
Nowe, sensacyjne, nieznane w Polsce eksperymenty z udziałem Publiczności.
Bilety do nabycia w księgarni p. Gieryna (pl. Teatralny).

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Heuryk Ryszewski w Bydgoszczy.